

PRZEGLĄD
BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXVIII — ZESZYT 1
STYCZEŃ — MARZEC 1960

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

K W A R T A L N I K

WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa, Rakowiecka 6. Biblioteka Narodowa tel. 211-117.

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 689-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administra-
cji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub Naro-
dowy Bank Polski VII O/M-1531-9-1383 Administracja Wydawnictw
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).



L. H. Ludwig

*Zeszyt poświęcony
Prof. Drowi MARIANOWI ŁODYŃSKIEMU
z okazji pięćdziesięciolecia Jego pracy naukowej
i bibliotekarskiej.*

MARIAN ŁODYŃSKI

ORGANIZACJA BIBLIOTEK SZKOLNYCH
KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO
W LATACH 1807—1831 *

Długi szereg głosów, decyzji i aktów świadaczy o potężnym i długotrwałym wpływie postanowień organizacyjnych i zarządzeń wykonawczych Komisji Edukacji Narodowej¹. Nic przeto dziwnego,

* Uwaga: Oryginały aktów przytoczonych w tej pracy, a pochodzących z dawnego Archiwum Oświecenia (w przypisach poprzedzam ich sygnaturę proveniencyjną skrótem: Arch. Ośw.) — uległy w r. 1939 spaleni; przywiedzione teksty pochodzą z odpisów dokonanych przeze mnie w latach 1933/4. Odpisy te zostały częściowo ogłoszone w wydawnictwie M. Łodyński: *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*. Wrocław 1958 (dalej cytuję: Łodyński: *Materiały*).

¹ Oto dwie znamienne wypowiedzi, jedna z okresu Księstwa Warszawskiego, a druga z czasów Królestwa Polskiego: a) Wybitny pedagog, późniejszy rektor Warszawskiego Uniwersytetu ks. W. Szwejkowski w książce pt. *Uwagi nad wyższymi szkołami polskimi w porównaniu do niemieckich* (Warszawa 1808) stwierdza: „Ustanowienie Komisji Edukacyjnej było w dziejach szkół polskich najważniejszą i chlubę dla narodu przynoszącą epoką [...] Ze zdumieniem usłyszeli uczeni Europy, iż Polacy, którzy w tyłu względach innym narodom dali się wyścignąć, w urzędowaniu jednak Edukacji jednym podskokiem nagłym wszystkie wyprzedzili. Oni pierwsi w Europie utworzyli osobną Magistraturę szkolną [...]. Co Francja dopiero pod Napoleonem W. do końca doprowadziła, co niedawno w Rosji zaczęło jednać sławę Aleksandra — tj. Polska przed lat z górą 30-dziesiąt wykonała. Urządzenie szkół Rosyjskich jest naśladowaniem Statutu Szkół Polskich z przystosowaniem do niemieckich gimnazjów, a licea francuskie niektóre książki robione niegdyś dla szkół polskich przyjęły za elementarne u siebie“ (s. 11/12). b) Zasłużony zaś rektor Płockiej Szkoły Wojewódzkiej Kajetan Morykoni pisze w r. 1821: „Za cóż nie mogę tej drogiej z r. 1783 Księgi Ustaw Komisji i Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisanej całej w wykładzie swoim umieścić, bo jakże treść jej wyciągnąć, jak opuszczać te ważne w każdym punkcie prawa, gdzie każdy wyraz tchnie gruntowną rozważą, dąży do rzetelnej użyteczności, gdyż dzieło to pierwsze w swoim rodzaju przez prawych Polaków dla polskiego kraju było ułożone“. K. Morykoni: *Wiadomości o Szkole Płockiej od r. 1781*. Rocznik Nauk. w Płocku. T. 2. Płock 1930/1 s. 174.

że wobec tego znaczenia Ustaw Szkolnych Komisji Edukacji Narodowej oraz wobec powszechnego dla nich uznania — główne wytyczne tej Komisji albo przyjęte zostały przez nowo utworzone centralne władze oświatowe Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, albo stały się podłożem nowych, duchem Komisji Edukacji Narodowej przepojonych, a ujęciem dostosowanych do potrzeby chwili przepisów w zakresie szkolnictwa, a z tym i w zakresie postanowień, dotyczących związanych organizacyjnie ze szkołami — bibliotek szkolnych.

Formalnie bowiem podstawę bytu bibliotek szkolnych na terenie Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego stanowiły przepisy biblioteczne, regulujące warunki ich wewnętrznej organizacji i funkcjonowania, a tworzące część składową ogólnych przepisów dla szkół².

Według tych przepisów, zgodnie z ogólną organizacją szkolnictwa i tworząc integralną część poszczególnych szkół, polskie biblioteki szkolne dzieliły się na następujące grupy bibliotek: a) biblioteki szkół elementarnych (parafialnych), b) biblioteki szkół podwydziałowych, c) biblioteki szkół wydziałowych oraz d) biblioteki szkół departamentowych w Księstwie Warszawskim względnie biblioteki szkół wojewódzkich w Królestwie Kongresowym.

Przepisy organizacyjne, dotyczące tych bibliotek, można podzielić na dwie grupy: jedne z nich mają charakter ogólnie obowiązujący we wszystkich bibliotekach, inne odnoszą się do stosunków w poszczególnych grupach bibliotek.

W myśl tedy postanowień ogólnie obowiązujących biblioteki szkolne podlegały rektorowi odnośnej szkoły, który miał obowiązkiem starać się o pomnożenie biblioteki i czuwać nad jej całością, przy czym bezpośredni nadzór nad biblioteką miał zlecić jednemu z nauczycieli. W kompetencji rektora były też sumy dyspozycyjne, pochodzące z uczniowskich opłat szkolnych, które w pewnej części służyły na pomnożenie biblioteki; do jego również obowiązków należała troska o lokal biblioteczny, o ustalenie szczegółów uzupełnienia, opracowywania oraz częściowo udostępniania zbiorów; wreszcie rektor był obowiązany do składania corocznego sprawozdania z prac i spraw związanych z biblioteką, a w tym i zużytkowania dyspozycyjnych sum na cele biblioteczne.

² *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*. T. 2. Warszawa 1867 s. 303—313 oraz s. 499—509.

Drugą grupę przepisów, dotyczących ściśle oznaczonego typu bibliotek, tworzą postanowienia, zawarte w odpowiednich częściach ogólnych przepisów szkolnych ogłoszonych w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

I tak ogłoszone przez Dyрекcję Edukacji Narodowej dnia 17 lutego 1812 r. tzw. *Wewnętrzne urządzenie szkół departamentowych* zawiera rozdział pt. *Urządzenie biblioteki i archiwum szkoły*, w którym §§ 75—96 obejmują szczegółowo omówione: a) zadania i skład biblioteki, b) regulamin użytkowy, dotyczący osób korzystających z biblioteki, dalej jakości materiału udostępnianego i porządkowych warunków udostępniania oraz c) obowiązków bibliotekarza.

Dowiadujemy się tedy, że biblioteka ma właściwie służyć do użytku nauczycieli szkoły oraz uczniów klas wyższych. że jednak pżądane jest, aby mogła być i była ogólnie dostępna dla osób spoza szkoły, a więc, aby miała charakter biblioteki publicznej (§ 75).

Zbiory biblioteczne miały zawierać w zakresie różnorodnej literatury: 1. w większej części książki uczone (§ 75), 2. dykjonarze powszechne i encyklopedie (ewentualnie w dwóch egzemplarzach) (§ 89), 3. tzw. cimelia, tj. kosztowne i bardzo rzadkie dzieła (§ 88), 4. pisma periodyczne, tj. interesujące naukowe dzienniki i gazety uczone (§ 93).

Udostępnianie zbiorów miało dwojaką postać: 1. głównie dotyczyło ono wypożyczania książek poza obręb biblioteki, ale także 2. można było z książek i czasopism korzystać na miejscu (§ 91).

Szereg paragrafów omawia warunki wypożyczania książek; i tak dowiadujemy się, że: 1. formalną podstawę wypożyczania książek stanowi własnoręcznie przez korzystającego podpisany rewers, przy czym zasadniczo na każde dzieło miał być wystawiony osobny rewers, w przypadku zaś umieszczenia na rewersie kilku dzieł musiały one być równocześnie zwrócone (bo „bibliotekariusz nic z rewersów wymazać nie może”) (§ 76/7), 2. zasadniczo wypożyczało się materiał na dwa tygodnie, można było jednak rewers przedłużyć na dalsze okresy dwutygodniowe (§ 78), 3. obszerniejsze dzieła, potrzebne dla celów naukowych, mogły być wypożyczone na kilka miesięcy, przy czym nauczyciele mogli je otrzymać na czas nieograniczony, z tym jednak, aby je na żądanie bibliotekarza zwrócili (§ 82), 4. za całość wypożyczonego dzieła odpowiadał podpisujący rewers (§ 79), 5. profesorom wypożyczało się „obieganiem” poszczególne numery czasopism i gazet z tym, że według ustalonej

kolejności i oznaczonego terminu musieli je przekazywać dalej (dla usprawnienia tego obiegu używany był jako roznosiciel nowych numerów i odbiorca dawnych — szkolny murgrabia) (§§ 93—95), 6. kosztowne i bardzo rzadkie dzieła nie były wydawane „za obwód murów szkolnych“ (tzn. że widocznie na terenie szkoły poza lokalem biblioteki mogły być udostępniane) (§ 88).

Przepisy powyższe dotyczyły nauczycieli szkoły; uprawnienia tzw. kollaboratorów, uczniów i osób spoza szkoły podlegały pewnym ograniczeniom, a mianowicie: 1. kollaboratorowie mogli pożyczać książki za wyraźnym zezwoleniem rektora szkoły i najwyżej na cztery tygodnie z tym, że przed końcem półroczu szkolnego musieli je zwrócić (§ 83), 2. uczniowie dwóch klas najwyższych pożyczali książki za poświadczeniem dwóch profesorów na cztery tygodnie, a potrzebne do prac szkolnych na czas dłuższy, ale za zaręczeniem utrzymującego pensję lub za odpowiednią kaucją (§ 84), 3. osoby spoza szkoły mogły pożyczać książki tylko za zaręczeniem rektora lub jednego z profesorów szkoły i po złożeniu zastawu odpowiadającego wartości dzieła (§ 87).

Według przepisów biblioteka była (przy obowiązkowej obecności bibliotekarza) czynna dwa razy na tydzień po kilka godzin (nie określano bliżej czasu otwarcia), a to „dla wygody wszystkich, którzy czego w książkach szukać lub z nich wypisywać zechcą“ (§ 91).

Dalsze obowiązki bibliotekarza (zwano go „bibliotekariuszem“) omawiał § 90, z którego treści można wywnioskować, że: 1. zasadniczo biblioteka mieściła się w osobnym lokalu, a w nim w osobnych szafach, 2. szafy te były zaopatrzone takimi znakami i napisami, jakie za wiadomością rektora były wprowadzone, 3. zbiory były opracowane według systemu przyjętego przez rektora (przy czym dzieła kosztowne i bardzo rzadkie musiały być spisane na osobnej liście — § 88) i osobno ułożone, 4. inwentarz zbiorów ujęty według przepisanej wzoru mieścił się w archiwum szkoły (§ 98) i 5. w lokalu bibliotecznym był umieszczony na widocznym miejscu regulamin użytkowy biblioteki.

Ciekawe jest, że przytoczony zakres obowiązków bibliotekarza nie przewiduje wyraźnie jego udziału w uzupełnianiu zbiorów, podczas gdy w rzeczywistości musiał on w tym współdziałać, jak o tym świadczą uwagi pomieszczone w przewidzianym dla bibliotek *Rejestrze ksiązek*, gdzie czytamy: 1. w zakończeniu wykazu literatury, dotyczącej języka łacińskiego i greckiego, „Quo ad auctores classicos in genere pertinet, Bibliothecarii operam dabunt, ut edi-

tiones cum notis variorum comparent” oraz 2. na końcu całego *Regestru*:

Ostrzeżenie. Chociaż w tym spisie książek gdzieniegdzie edycje ich z wyrażeniem roku wydania są wymienione, atoli zawiadujący bibliotekami powinni się starać o nabywanie najdokładniejszych, najlepszych, najświeższych edycji, jeżeli takie są i na pierwszeństwo przed wymienionymi zasługują³.

Dodać wreszcie trzeba, że w szkole departamentowej przewidywało się istnienie osobnej biblioteki dla uczniów klas niższych, przy czym nie miał to być zbiór „pomocy szkolnych” według planu nauczania, lecz księgozbiór „składający się z książek umyślnie dla młodzieży pisanych [...] polskich, francuskich, niemieckich” udostępnianych z dużymi ograniczeniami (§ 85). Wobec braku dodatkowych wyjaśnień i wobec pomieszczenia tego paragrafu wśród paragrafów, dotyczących biblioteki głównej, należy przyjąć, że księgozbiór ten mieścił się w ogólnym lokalu bibliotecznym i w oddzielnej szafie oraz że był kierowany, opracowywany i udostępniany przez bibliotekarza biblioteki głównej.

Jak wiadomo, w miejsce podziału departamentowego, obowiązującego w Księstwie Warszawskim, wprowadzono w Królestwie Kongresowym podział na województwa, zgodnie też z tym zmieniono nazwę szkół departamentowych na wojewódzkie, a w nich bibliotekom dano nazwę bibliotek wojewódzkich. Otóż te biblioteki wojewódzkie trzymały się do r. 1819 dawnych przepisów i dopiero z chwilą ogłoszenia przez Komisję WRiOP dnia 8 czerwca 1819 przepisów pt. *Wewnętrzne urządzenie szkół wojewódzkich* dostosowały się do nowych postanowień, dotyczących organizacji i prowadzenia biblioteki szkolnej. Postanowienia te jednak, stanowiące również część składową przepisów dotyczących szkół wojewódzkich i pomieszczone w rozdziale pt. *Urządzenia biblioteki i archiwum szkoły* (§§ 92—113), poza kilku małego znaczenia zmianami tworzyły właściwie dosłowne powtórzenie przepisów obowiązujących

³ *Zbiór przepisów*, jw. s. 625—54, a szczególnie s. 631 oraz s. 645. — Ciekawe były *Uwagi*, które w sprawie uzupełnienia biblioteki szkolnej składali w r. 1812 na ręce wizytatora Wolickiego profesorowie gimnazjum poznańskiego; jedna z zachowanych „uwag” prof. Hanke brzmi następująco: „Na ciągle utrzymywanie Biblioteki na rok pewną sumę wyznaczyć należy. Profesorowie, którzy w tej mierze mają potrzebne znajomości, niech się wzywają do podania rejestru książek we wszystkich potrzebnych naukach najwyborniejszych, bez względu na język, w którym są pisane. Dozór Biblioteki powierzyć się Profesorowi obeznanemu z stanem literatury dzisiejszej z wynagrodzeniem za fatygę”. (Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. IV. k. 40/41 oraz 76/77; Arch. Gł. Arch. Potockich, Rkps XXII, 2/30).

biblioteki departamentowe. Oto najważniejsze zmiany: 1. ograniczenia co do wypożyczania książek, obowiązujące kollaboratorów, rozciągnięto na nauczycieli (czyniąc w ten sposób różnicę między nauczycielami i profesorami), 2. uczniowie klas wyższych nie składali kaucji lub poręczenia prowadzącego pensję lecz tylko poręczenie jednego z profesorów, 3. opuszczono przepis o użyciu pośrednictwa murgrabiego przy wypożyczaniu czasopism, 4. złagodzone utrudnienia dotyczące wypożyczania książek przez młodszych uczniów z tzw. małej biblioteki.

Wreszcie opuszczono cały paragraf o otwarciu biblioteki, co jednak należy uznać tylko za przykry błąd redakcyjny i wydawniczy, celowy bowiem brak tego przepisu podważałby w ogóle racjonalność pomieszczenia obszernych paragrafów regulaminu użytkowego biblioteki.

Oczywiście wobec tak drobnych zmian, zachodzących w nowych przepisach, życie bibliotek wojewódzkich, zaczęte w r. 1815 na dawnych podstawach, mogło biec bez większych przekształceń aż do r. 1831.

Następne grupy bibliotek szkolnych tworzyły biblioteki szkół wydziałowych i podwydziałowych, stąd zwane bibliotekami wydziałowymi i podwydziałowymi. Biblioteki te opierały się na zarządzeniach, objętych przepisami wydanymi przez Dyрекcję Edukacji Narodowej w dniu 6 października 1812 r. pt. *Wewnętrzne urządzenie szkół podwydziałowych*; bibliotek dotyczył rozdział V pt. *Urządzenie biblioteki i archiwum szkoły* oraz paragrafy 60—79.

Z przepisów tych dowiadujemy się, że biblioteki wydziałowe i podwydziałowe były przeznaczone zasadniczo dla wewnętrznej potrzeby tych szkół, użyte jednak sformułowanie: „Biblioteka tej szkoły służyć właściwie powinna dla nauczycielow szkoły i klasy najwyższej” (§ 60) — pozwala przypuszczać, że i dla innych osób był dostęp do tych bibliotek możliwy. Rzeczywiście też z dalszej treści *Wewnętrznego urządzenia* wynika, że mogli z tych bibliotek korzystać na specjalnych warunkach kollaboratorowie i uczniowie klas niższych (§ 67 i 69), jak zaś praktyka wykazała, dostęp do tych bibliotek był otwarty w pewnych okolicznościach nawet dla osób postronnych. Dowiadujemy się też dalej, że z biblioteki można było książki nie tylko pożyczać do domu, ale i z nich korzystać na miejscu (tzn. w czytelni); w tym też celu była biblioteka otwarta 2 razy w tygodniu przez kilka godzin w obecności bibliotekarza, a to podobnie jak w bibliotekach departamentowych i wo-

jewódzkich „dla wygody wszystkich, którzy czego w książkach szukać lub z nich wypisywać zechcą” (§ 72).

Pozycząjący książki musiał załatwiać formalności przewidziane w regulaminie podobnym do regulaminu użytkowego bibliotek departamentowych i wojewódzkich (§§ 61—66 oraz 68/9).

Również obowiązki bibliotekarza, określone § 71, odpowiadały obowiązkowi bibliotekarza biblioteki departamentowej i biblioteki wojewódzkiej.

O bibliotekach szkół elementarnych nie posiadamy bliższych danych prócz stwierdzenia, że takie biblioteki istniały. Trzeba więc tylko przypuszczać, że — zgodnie z treścią kilkunastu książek, które wymieniono jako tzw. „książki przepisane” — miały one charakter ściśle wewnętrzny i że zawierały książki, odpowiadające przede wszystkim wiekowi oraz poziomowi wiadomości uczniów szkół elementarnych i potrzebom ich nauczycieli. Trzeba tylko dodać, że *Przepisy o szkołach elementarnych* przewidują wzrastanie księgozbioru bibliotecznego „przybywaniem książek czy to od Komisji WRiOP kosztem Funduszu Edukacyjnego rozsyłanych, czy też zakupywanych z wyznaczonej choć szczupłej kwoty na etatach szkolnych”⁴.

O lokalu bibliotecznym, o jego stanie oraz o jego wyposażeniu w sprzęt użytkowy — mówiły składane corocznie dezyderaty rektorów oraz wnioski wizytatorów, oparte na osobiście przez wizytatorów przeprowadzanej rewizji. Z przekazanych tą drogą materiałów dowiadujemy się, że zależnie od ogólnych warunków lokalu szkolnego i zależnie od zapobiegliwości i zainteresowania zbiorami rektora szkoły — stan lokalów bibliotecznycych przedstawiał się rozmaicie, na ogół jednak stan ten w chwili przemowienia szkół po okupantach przez Izbę Edukacyjną pozostawiał dużo do życzenia i dopiero z biegiem czasu, dzięki miejscowej zapobiegliwości rektorów, wydziałów wojewódzkich i doraźnej pomocy władzy centralnej pomалу się poprawiał, przy czym w niektórych miejscach przedstawiał się dobrze, a nawet bardzo dobrze.

I tak w raporcie ks. Kopczyńskiego z r. 1807 czytamy:

W Kaliszu dom szkolny, obrocony dla kadetów w tak nikczemnym stanie zastawszy, z p. Wojdą ułożyliśmy sposoby niezwłocznego wychędożenia gnojów, reparacji dwóch izb szkol-

⁴ *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych*. T. 3. Warszawa 1830. Dodatek s. 3.

nych, a trzeciej na bibliotekę, która dotychczas leży nieulożona u oo. bernardynów⁵.

Dnia 24 marca 1809 Prefektura Kaliska donosi, że [...] na bibliotekę gimnazjalną miejsce być może, co jednak reparacji wymaga i kosztu na szafy podług przyłączonego anszlagu, o którego potwierdzenie uprasza⁶.

Dnia 26 kwietnia 1811 Prefekt Poznański donosi, że biblioteka gimnazjalna w złym położeniu się znajduje⁷.

Dnia 8 lipca 1811 Staszic przedstawił Izbie Edukacyjnej [...] Kontrakt zawarty ze stolarzem Grundmanem na zrobienie podłóg, drzwi, futer, okien itd., także szaf na Bibliotekę w koszarach kadeckich, a to na sumę złp. 22192⁸.

W r. 1810 w Gimnazjum Pijarów w Opolu szkolnej biblioteki — nie ma, nauczyciele korzystają z Biblioteki Pijarskiej⁹.

[Jeszcze w r. 1820 w Szkole Wydziałowej Łęczyckiej] biblioteka większą częścią na stołach i ławach w kurzu¹⁰.

O widocznej poprawie bibliotecznych stosunków lokalowych mówi raport z d. 14 marca 1822, dotyczący Biblioteki Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach:

Biblioteka szkołna jest nad przechodem dolnym, z dwiema oknami na zachód i jednymi drzwiami z kurytarza szkolnego w węgelnicę ułożona, mająca powierzchni łokci kwadratowych 83; ruchomości w Bibliotece: 1. Szafa na książki potrójna o 11 półkach, a dwunastym wierzchem — długości łokci $8\frac{1}{4}$, wysoka łokci $7\frac{1}{2}$; 2. Szafa na książki podwójna o 7 półkach, a ósmym wierzchem, długa łokci $6\frac{1}{2}$, wysoka łokci 6; 3. Stół z szufladą zamykaną na zamek, długi łokci 3 cali 3, szeroki łokci $1\frac{3}{4}$; 4. Drabina składana z stopniami, z prętem żelaznym i 2 szturabami; 5. Krzeselko nowe wyściełane sierścią i materią pokryte; 6. Stolik prosty drewniany¹¹.

W r. 1822 donosi wizytator, że „Biblioteka Wydziałowa w Białej Podlaskiej jest w bardzo dobrym stanie utrzymana”, a w r. 1823 „Biblioteka Wojewódzka Radomska bezpiecznie ułokowana”¹².

Wreszcie w r. 1825 Biblioteka w Płocku wyróżnia się, a Biblioteka w Szczuczynie ma w r. 1827 miejsce „obszerne, suche, dogodne...” itd.¹³.

⁵ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 27. Vol. I. k. 16, 21, 31/2, 50.

⁶ Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokoły Vol. II. k. 193/4.

⁷ Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokoły Vol. IV. k. 139.

⁸ Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokoły Vol. V. pkt 9584.

⁹ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. II. k. 9—217 passim.

¹⁰ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. VII. k. 83/4.

¹¹ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 57. A. Vol. I.

¹² Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. IX. k. 10 i 46 oraz Vol. X. k. 21—82 passim i k. 91—122.

¹³ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. X. k. 279—345 passim oraz Vol. XI. k. 174—403 passim.

Jak widać z przytoczonych faktów nawet i w owczesnych trudnych warunkach finansowych stan lokalu bibliotecznego zależał w dużym stopniu od osobistego zainteresowania i przedsiębiorczości rektora, a wewnętrzne urządzenie także od ofiarności postronnych obywateli ¹⁴.

Zagadnienie zbiorów bibliotecznych, ich gromadzenia, opracowania i uporządkowania oraz wzrostu i stanu konserwacji — biegle odmiennymi drogami niż sprawy lokalowe, było ono bowiem zależne nie tylko od miejscowych, z szkolnych opłat wynikających środków dyspozycyjnych lecz także od przesyłek władzy centralnej, od dosytek Biblioteki Publicznej w Warszawie, a przede wszystkim od postronnych darów. Oczywiście i tu osobiste zainteresowanie rektora lub jego ogólne uzdolnienia organizacyjno-administracyjne wyciskały swe piętno na pomyślnych przekształceniach, na szybkim wzroście zasobów i na umiejętności pobudzenia do współdziałania otoczenia. Tacy ludzie jak Adrian Krzyżanowski, profesor Szkoły Wojewódzkiej, jak rektor lubelskiej Szkoły Wojewódzkiej Smolikowski, rektor sandomierskiej Szkoły Wydziałowej Kubeszewski, rektor kieleckiej Szkoły Wojewódzkiej Polejowski, rektor pińczowskiej Szkoły Wojewódzkiej Kowalski, rektor Szkoły Wojewódzkiej Siedleckiej Zawadzki, a przede wszystkim jak pełny inicjatywy organizacyjnej rektor płockiej Szkoły Wojewódzkiej K. Morykoni oraz rektorowie Collegium Pijarskiego w Warszawie przy pomocy kierowników bibliotecznych — doprowadzili miejscowe biblioteki do liczbowo i rzeczowo korzystnie wyróżniającego się stanu.

Jak wiadomo, zbiory poszczególnych bibliotek szkolnych w chwili przejmowania ich przez Izbę Edukacyjną przedstawiały się na ogół (z wyjątkiem Biblioteki Liceum Warszawskiego) bardzo skromnie, przy czym szereg szkół nie miało w ogóle żadnych bibliotek. Trzeba też powiedzieć, że energiczne posunięcia, poczynione wtedy dzięki sprawnej i kompetentnej inicjatywie takich wizytatorów i referentów tego zagadnienia, jak Kopczyński, Wolicki, Linde, Kossakowski i Staszic, świadczyły nie tylko o zrozumieniu przez Izbę Edukacyjną wagi tego zagadnienia ale i o umiejętności doboru przez nią odpowiednich środków realizacyjnych. Co krok też spotykamy zarządzenia wynikające z czujnego śledzenia stanu rzeczy w terenie, wielokrotnie widzimy wezwania skierowane do rektorów o zgłaszanie

¹⁴ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 61. A. Vol. II. k. 11, 49 i 212 oraz *Rocz. Inst. relig. i edukac.* T. 2—3 *passim*.

dezyderatów, dotyczących bibliotek¹⁵, i o uporządkowanie posiadanych zasobów oraz o nadsyłanie do Izby Edukacyjnej inwentarzy miejscowych zbiorów dla zorientowania się w stanie posiadania i w ich dalszej rozbudowie oraz dla równoczesnego stwierdzenia ich zasadniczych, z dydaktycznymi potrzebami związanych braków¹⁶.

Oto kilka przykładów sprawnej działalności wymienionych wizytatorów, dalej przejawów zainteresowania tym zagadnieniem całego gremium Izby Edukacyjnej i wreszcie instruktywnych posunięć Izby, zmierzających do zasadniczego podkreślenia rektorom znaczenia tej sprawy w polityce oświatowej Izby i wskazania form realizacji wydanych zarządzeń.

Wizytator Wolicki donosi tedy w r. 1812 z wizytacji Gimnazjum Poznańskiego:

Znam ja to, iż opatrzenie Biblioteki Gimnazjum niemałego i może siły funduszu edukacyjnego przechodzącego nakładu wymagają. Lecz nie trudno mniemam w części przynajmniej ulżyć mu. Według powieści jednego z profesorów Gimnazjum Warszawskiego [= Liceum Warszawskie] ma niemało dubletów, tych by mogło do drugiego bratniego udzielić gimnazjum, lecz prócz tego, czemuż by nie można wezwać pomocy i patriotyzmu klasztorów, z których niektóre, gdy były w świetniejszym i bardziej dostatnym stanie, niemałe musieli ponabywać literalne składy, a z tych część jak mi dobrze wiadomo odebrała „literacka kradzież” Tadeusza Czackiego, wiele na prywatne poszło dary. Wierzyć mi należy, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Religijnych, czuły zapewne i nieobojętny na te klasztorne dziś pospolicie kurzem i nigdy nie tykanym pyłem okryte literackie składy, ma w Biurze swoim dokładne bibliotek klasztornych katalogi. Z tych mógłby który z czynnych członków Dyrekcji Edukacyjnej Narodowej powybierać dzieła Gimnazjum dogodne, a jestem pewny, gdyby klasztory o tę ofiarę od tak gorliwego Męża, jakim jest JW. Dyrektor [= Stanisław Potocki], wezwane były, nie śmiałyby jej odmówić, lub gdyby odmówiły, nie trudno by z nimi się o małą cenę ułożyć; nigdy bym bowiem nie doradzał zgwałcenia własności nawet Korporacjom.

Bawaria winna bogate swe biblioteki zaborowi bibliotek zniesionych klasztorów; któż wie, czy kraj nasz łagodniejszym sposobem do podobnych nie doszedłby bogactw.

Lecz po uformowaniu bibliotek należy, aby lepszy był ich dozór dla zapobieżenia podobnemu ich podebraniu, jakiego się dopuścił niesławnej pamięci profesor Brohm. Mniemam, że

¹⁵ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 57 A. Vol. I.

¹⁶ Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokoły Vol. I. k. 45.

JW Dyrektor nie pusił bezkarnie tej szpetnej czynności tego profesora¹⁷.

Dodać należy, że wiz. Wolicki równocześnie dla zorientowania się, jakie książki są niezbędne dla Biblioteki tego Gimnazjum, zebrał wykazy¹⁸ i opinie¹⁹ od poszczególnych profesorów i te przesłał do Dyrekcji Edukacji Narodowej wraz z raportem²⁰.

W raporcie wizytacyjnym J. Lipińskiego z r. 1822 czytamy:

Zwiedził wizytujący Bibliotekę Wojewódzką w Sejnach i te znalazłszy w przyzwolonym utrzymaniu porządku osądził, aby potrzebna nabycia brakujących książek jak najprędzej Komisji przedstawioną była²¹.

W raporcie z wizytacji przeprowadzonej w r. 1827 w Wągrowskiej Bibliotece Wydziałowej pisze wizytator Onufry Lewocki:

Biblioteka w Szkole Wągrowskiej jest w bardzo ubogim stanie. Rzecz niewątpliwa, że gdyby opłaty od uczniów przez lat przynajmniej kilka były obracane na właściwe potrzeby każdej szkoły, już by te wszystkie były opatrzone w biblioteki, tak jak dzisiaj wymaga tego potrzeba²².

Tenże wizytator Lewocki raportuje w r. 1827 po zwiedzeniu Szczuczynskiej Biblioteki Wydziałowej:

Biblioteka pozostaje pod dozorem prof. Kurkowskiego, wynosi w ogóle ksiąg woluminów 3100 prócz kart geograficznych. [...] Niezawiedzenie spisów książek, jakich od września 1826 dotąd pięć podanych było, jest przyczyną, iż pomnażanie Biblioteki nie może iść trybem jednostajnym; najbardziej zaś pisma periodyczne zalecane — regularnie prenumerowane być nie mogą, jak to: *Monitor*, *Izys*, *Dziennik Warszawski*, *Sylwan*, *Biblioteka Ossolińskich*, stąd nieregularność tychże czytania wynika. Fundusz na to rocznie Szkoła wniosła złp. 1 368 do Kasy Głównej Wojewódzkiej Augustowskiej²³.

Wreszcie tenże sam Lewocki w związku z wizytacją Biblioteki Wojewódzkiej w Pułtusk w r. 1827 pisze:

¹⁷ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. IV. k. 40 oraz 76/77.

¹⁸ Spisy książek złożone przez poszczególnych profesorów zawierały łącznie kilkaset tytułów, tytułów tych jednak nie skopiowałem.

¹⁹ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. IV. k. 40/41 oraz 76 7.

²⁰ Raporty ks. Wolickiego, odznaczające się gruntownością kontroli oraz trafnością poczynionych uwag i zarządzeń — spotykały się stale z wysokim uznaniem Dyrekcji Edukacji Narodowej; wyrazy tego uznania były wpisywane w protokoły posiedzeń Dyrekcji, np. Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. V. k. 1, 88 itd., niestety odpisów ich nie posiadam.

²¹ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. X. k. 279/346 passim.

²² Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. XI. k. 174—403 passim.

²³ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. XI. k. 174—403 passim.

Przekonany, że żadna szkoła przy najlepszych nauczycielach bez Biblioteki [...] nigdy się podnieść nie może, bo nauczyciel, nie mając pod ręką potrzebnych książek, nie może iść z postępem nauki [...] utwierdzam się najmocniej w tym mniemaniu JW. Komisji, aby wszystkie opłaty szkolne na zakłady naukowe każdej szkoły właściwie obracać. Dlatego w każdej z nich wybadywar się pilnie o remanenta opłat i tych wykaz przez Rektorów podany przy raportach moich załączam²⁴.

Gdy zaś we wrześniu 1811 r. Prefekt Departamentu Krakowskiego zwrócił się do Izby Edukacyjnej o zniesienie opłat szkolnych, odpisano mu:

Troisty jest powód Izby Edukacyjnej ustanowienia takowych opłat, a naprzód: Umiejętności do tego stopnia przyszły, iż potrzebna jest także przy każdej szkole Biblioteka miejscowa dla nauczycieli i uczniów, w której się doskonalić mają; należy więc zmierzać do tego, ażeby wszystkie szkoły nimi z czasem opatrzone były²⁵.

Na sesji Izby Edukacyjnej w dniu 19 czerwca 1807:

Napisano [na wniosek Lindego, a na skutek raportu wizytacyjnego ks. Kopczyńskiego] do Izb Administracyjnych [we wszystkich Departamentach], aby zalecili Rektorom Szkół przysłać katalogi książek w bibliotekach ich znajdujących się do Izby Edukacyjnej²⁶.

Nic też dziwnego, że przy takiej zapobiegliwości wizytatorów i przy takim nacisku Izby Edukacyjnej, Dyrekcji Edukacji Narodowej oraz Komisji WRiOP stan rzeczy na tym odcinku uległ stosunkowo dość szybko poważnej zmianie.

Zapewne, że w raporcie Komisji WRiOP, złożonym Namiestnikowi w r. 1817, było nieco przesady, gdy czytamy w nim: „Przy tej zręczności Komisja z pociechą donieść może Namiestnikowi Królestwa, że gdy po zeszyłych rządach pruskim i austriackim szkoły publiczne w kraju żadnych prawie własnych zbiorów naukowych nie miały — teraz przez stosowane przepisy Magistratury Edukacyjnej, każda z nich [...] ma już osobną bibliotekę. obejmującą najpotrzebniejsze książki”²⁷ — nie mniej, gdy uwzględnimy dane, do-

²⁴ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. XI. k. 174—403 passim. Rektorzy, a jeszcze częściej Kasy Wojewódzkie nie wydawały — jak się okazuje — pieniędzy z opłat uczniowskich na potrzeby szkół tworząc specjalne oszczędności tzw. remanenta.

²⁵ Arch. Ośw. — Sekretariat Gen. Służba Vol. I. k. 317.

²⁶ Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokoły Vol. I. k. 45; Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. X. k. 279/346 passim.

²⁷ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP. Raporty Nr 27. Vol. III. k. 20.

starczone przez odpowiednie sprawozdania, raporty wizytatorów i rektorów szkół, musimy stwierdzić, że nie tylko na odległej prowincji potrafiono zgromadzić spore zasoby²⁸, ale że przede wszystkim w większych i administracyjnie ważniejszych miejscowościach zebrano²⁹ i opracowano zbiory tak, że się stały wystarczającą pomocą dla pracy dydaktycznej³⁰ oraz przyciągającym ośrodkiem dla obudzenia i zaspokojenia kulturalnych zainteresowań danych środowisk³¹. A dodać przy tym trzeba, że sprawa nie była łatwa, bo kraj był оголоcony z zasobów książkowych, bo kontakty handlowe z zagranicą przy ciągłych wojnach ulegały przerwom, bo państwowe zasoby finansowe były mocno ograniczone. Pod pewnym względem było nawet w tym czasie trudniej o celowe uzupełnienie bibliotek zarówno w zakresie szkolnej literatury jak i ogólnego piśmiennictwa, szczególnie zagranicznego — niż za czasów dawnej Komisji Edukacji Narodowej, zwłaszcza w końcowym okresie jej istnienia. Wszak wtedy ogromne zasoby pojezuickie, mimo przewagi materiału niezdatnego do użycia w nowoorganizowanych szkołach, zawierały jednak także pokaźne zespoły zagranicznego, wartościowego piśmiennictwa naukowego, a i całe nakłady własnych podręczników szkolnych były w dyspozycji Komisji Edukacji Narodowej, podczas gdy Izba Edukacyjna w chwili swego powstania znalazła po bibliotekach w najlepszym razie tylko fragmenty dawnych zbiorów, opustoszałe księgarnie, zniszczone zapasy dawnych podręczników i brak nowych.

W tych trudnych warunkach wyniki poczynań naszych magistra-

²⁸ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. X. k. 229 oraz 279/346 passim; Vol. XI. k. 174—403 passim; Vol. XIII k. 168/9.

²⁹ W *Popisie Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach za r. 1819/20* czytamy: „Prócz tych wydatków zakupiono do Biblioteki w r.b. dzieł naukowych w różnych językach oraz wzorów rysunkowych przeszło za 2000 złp.”, a w *Popisie Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach za r. 1821/2* mówi się: „W bieżącym roku szkolnym Biblioteka i Muzeum znacznie zostały zwiększone z funduszu opłat oraz z ofiar Szanownych Rodaków i uczniów w przeciągu lat 5, Biblioteka obejmuje tomów 1600 w różnych językach, dziełach naukowych i klasycznych”. (Trzeba zaznaczyć, że w r. 1816 przy zakładaniu szkoły, jak mówi sprawozdanie, nie było tam żadnej biblioteki szkolnej). Według *Popisu za r. szkolny 1824/5* Biblioteka Kielecka liczy już 3154 tomy, a w *Popisie za r. 1826/7* czytamy: „Prócz tych ofiar Biblioteka Szkolna obejmuje: dzieł 1807, składających tomów 3355, atlasów 1, kart geograficznych pojedynczych 158, pism periodycznych tomów 195, rękopisów 6. Biblioteka jest pod nadzorem prof. Wnorowskiego”.

³⁰ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. IX. k. 10—82 passim; Vol. X. k. 229 oraz Bibl. Jag. Rękps 4392 k. 10, 139 oraz 145.

³¹ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 73. A. Vol. II. k. 5; Wizytacje nr 25. Vol. X. k. 279—346 passim.

tur oświatowych w zakresie tworzenia bibliotek zasługują na pełne uznanie.

Wewnętrzna konstrukcja zbiorów bibliotecznych zależała od organizacyjnej wielkości biblioteki, od jej zadań dydaktycznych i pozadydaktycznych, od jej dyspozycyjnych środków finansowych³² (zawisłych od liczby uczniów wnoszących opłaty oraz od wysokości wniesionych opłat), od dosyłek otrzymywanych z dubletowych zasobów Biblioteki Publicznej w Warszawie³³ i — niejednokrotnie przede wszystkim — od darów postronnych sięgających czasem kilkunastu setek pozycji³⁴.

³² Z *Popisu Szkoły Wojewódzkiej w Szczepieszynie* za r. 1829 dowiadujemy się, że „Biblioteka w r.b. nabyła przeszło 100 dzieł w różnych naukach w większej części mowowyszłych, oprócz periodycznych pism, z których wszystkie prawie krajowe i niektóre zagraniczne utrzymuje. W lectorium urządzonym uczniowie klas wyższych czytają pod okiem bibliotekarza dzieła im wskazane dwa razy na tydzień po 3 godziny” (s. 7).

W *Popisie Szkoły Wojewódzkiej w Sejnach* za r. 1827 czytamy: „Z dawniejszych popisowych programatów dowiedziela się Publiczność, jak szczupłą była Biblioteka Sejneńska [...] Opiekuńczy Rząd, przychylając się do przedłożenia Zgromadzenia Nauczycielskiego, przeznaczył w tym roku złp. 1876 na zakupienie książek [...] A tak z końcem maja mamy razem 1316 woluminów, zbywa nam jeszcze na atlasach i kartach geograficznych” (s. 10).

³³ W liście do min. Potockiego z d. 26 maja 1819 pisze Linde: „Znosi się na to, że z głównego składu Biblioteki Publicznej Narodowej Warszawskiej kolejno zaopatrywane będą biblioteki seminariów i szkół wojewódzkich”. (M. Łodyński: *Materiały* s. 34 poz. 47). W liście z d. 18 czerwca 1819 Linde donosi Komisji WRiOP: „Będziemy mieli mnóstwo nader szacownych dubletów, to nam posłużą do uposażenia w czasie szkół wojewódzkich i seminariów rozmaitego stopnia” (M. Łodyński, *Materiały* s. 42 poz. 50).

Szczególnie interesującą jest w tym względzie korespondencja z r. 1819 (25 września i 12 października) między Komisją Województwa Sandomierskiego i Komisją WRiOP (Arch. Ośw. — Bibl. Klasztorne Nr 8. D. Vol. I. k. 87 oraz 88). Jak wskazuje decyzja Komisji WRiOP powzięta w d. 25 czerwca 1825 r., metoda centralnych przydziałów była stosowana i w innych zbiorach; oto czytamy: „Na wniosek Rady Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu upoważniono prof. Pawłowicza, ażeby zabrał wszystkie zakupione z różnych stron i darowane minerały w celu dokompletowania Gabinetu Uniwersyteckiego i formowania mniejszych dla szkół wojewódzkich; o tym uwiadomiono W. Dyrektora Generalnego Zbiorów i Biblioteki Publicznej” (Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Protokóły Ks. V. Vol. I nr 4.720). W piśmie z dn. 14 września 1819 nadmienia Linde: „Dodaję i to, że seminaria i szkoły wojewódzkie pierwszeństwo do dubletów naszych mieć powinny..” (B.U.W. Rkps pt. Bibl. Publ. Nr 7a. Vol. I. k. 81).

W raporcie z czynności za r. 1819 donosi Komisja WRiOP Namiestnikowi: „Komisja Rz. chcąc jak najpożyteczniej z tego dochowanych w klasztorach dzieł zbioru dla dobra kraju korzystać rzadsze zatrzymawszy w Bibliotece Publicznej, podwójnie w znacznej liczbie znajdujące się częścią szkołom wojewódzkim po prowincjach dla pomnożenia założonych już tam bibliotek przeznacza” (M. Łodyński: *Materiały* s. 76 poz. 62).

³⁴ Z *Popisu Szkoły Wojewódzkiej w Piotrkowie* z r. 1828/9 dowiadujemy się, że „pomnożył zbiory tamtejszej biblioteki Tomasz Maruszewski, dziedzic dóbr Suchej Woli, ofiarowując na użytek Szkoły Piotrkowskiej około dwóch tysięcy dzieł polskich i francuskich” (s. 5). Piotrkowska Biblioteka Wojewódzka połączona była organizacyjnie z zasobną biblioteką pijarską oddaną

Jeśli idzie o Biblioteki Wojewódzkie, spotykamy ważne zarządzenie Komisji WRiOP, dotyczące zakresu gromadzonego w tych Bibliotekach materiału, a to w postaci ogłoszonego w r. 1820 *Regestru książek mających się znajdować w bibliotekach szkół wojewódzkich*. *Regestr* ten wyszczególniał tytułowo: a) do religii — 9 pozycji, b) do języka polskiego — 19 pozycji, c) do języka łacińskiego i greckiego — 25 pozycji, d) do języka francuskiego — 34 pozycje, e) do języka niemieckiego — 52 pozycje, f) do arytmetyki, algebry i geometrii — 28 pozycji, g) do fizyki i chemii — 28 pozycji, h) do historii naturalnej — 18 pozycji, i) do geografii, historii — 33 pozycje oraz j) do filozofii — 6 pozycji.

Oczywiście zespół podanej literatury stanowił tylko trzon, który każda biblioteka wojewódzka powinna była posiadać, lecz niezależnie od tego mogła i powinna była mieć najnowsze dzieła z wykazanych w *Regestrze* i innych dziedzin wiedzy. Jak widać jednak z podanego zestawienia i na ten trzon składał się kompetentnie zestawiony dobór dzieł z literatury naukowej niemieckiej i francuskiej oraz polskiej (np. Linde²⁵, Naruszewicz, Staszic, Niemcewicz, Po-

oczywiście do użytku szkoły. O bibliotece tej dowiadujemy się z artykułu ks. J. Gackiego, bibliotekarza obu bibliotek, umieszczonego w *Popisie Szkoły Wojewódzkiej* za r. 1829/30 pt. *Dzieje instytutów edukacyjnych, mianowicie pijarskich zakładów w Piotrkowie*, że w r. 1827 rektor ks. Kotowski w miejsce dawnego „Index librorum Bibliothecae Petricoviensis... conscriptus a. 1795” założył nowy „Spis Biblioteki Piotrkowskiej” o następujących rubrykach: 1. Numer ciągły, 2. Autor lub tłumacz, 3. Tytuł dzieła, 4. Miejsce i rok wydania, 5. Liczba egzemplarzy, 6. Tomy i format, 7. Oprawa, 8. Uwagi. „Biblioteka zajmowała najpiękniejszą i najobszerniejszą salę na piętrze środkowym”. Ks. Kotowski „dał w niej nowy sufit i nową posadzkę, wyrzucił niezgrabne półki, a na ich miejsce zaprowadził szafy. Z tych niższe opatrzył pięknymi drzwiczkami a wyższe kratkami drucianymi, które nie zasłaniając książek tak je przecież zamykają, iż ręka zbytecznych lubowników nie zdoła zrobić krzywdy bibliotece. Cała Biblioteka Piotrkowska [szkolna i zakonna] zostająca pod zarządkiem Pijarów (prowadzących Szkołę Wojewódzką) zawierała tomów 8331”. Tutaj autor dodaje: „Tak znaczna ilość książek [...] wymaga koniecznie katalogu abecadłowego, tymczasem i Biblioteki Kollegialnej i szkolnej jest tylko spis przedmiotowy [= działowy]. Abecadłowego więc katalogu koniecznie wymaga, ale nie zaraz to nastąpi. Każdy wypożyczający zapisuje się w kontrolkę” (*Popis* s. 29/30).

²⁵ „Na wniosek J. W. Prezesa Izby Edukacyjnej [= Potocki] napisano do wszystkich Prefektów 10 Departamentów, aby *Dykcjonarz* [= *Słownik języka polskiego*] WJP. Linde znajdował się w bibliotekach wszystkich szkół wyższych, aby ci takowy *Dykcjonarz* zalecili prenumerować przelożonym szkół w swoim Departamencie”. (Dnia 1 kwietnia 1811, Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokóły. Vol. IV. k. 119). Dowiadujemy się też, że min. St. Potocki poleca nabyć do Biblioteki Szkoły Pijarskiej dzieło Staszica pt. *O Ziemiordztwie Karpatów*. Warszawa 1806. (K. Konarski: *Dzieje warszawskiej Szkoły Realnej*. T. 1. Warszawa 1932 s. 103). D. 2 maja 1823 Komisja WRiOP poleciła nabyć do bibliotek szkolnych dzieło A. Krzyżanowskiego pt. *Geometria analityczna*; dzieło to też 14 III 1825 było zalecone do zakupu na nagrody szkolne. (A. G. Archiwum Potockich. Teki Skimborowicza XXII, 4/12). 22 VIII 1825

tockii Stanisław, dawne kroniki polskie, *Roczniki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki* itd.)³⁶.

Treściowa struktura bibliotek, poza materiałem niezbędnym dla celów dydaktycznych, uchylała się — o ile można wnioskować z zachowanych raportów wizytatorów — spod dokładnej kontroli. Wizytatorzy mianowicie nie wyrażają co do tego swej opinii a i Komisja WRiOP, mimo stałego otrzymywania odpisów inwentarza, zawierającego imienny wykaz całorocznego wpływu, ani razu (według posiadanego materiału) nie zakwestionowała przez cały okres Królestwa Kongresowego literatury uzupełniającej zbiory biblioteczne, a przecież nie ulega wątpliwości, że zasoby otrzymywane darem (choćby od tak postępowego człowieka, jakim był Szaniecki)³⁷ mogły nieraz zawierać materiał kolidujący z światopoglądem przyswajanym uczniom w okresie działalności Szaniawskiego i Grabowskiego.

Raz tylko wizytator Zubellewicz, wizytując Płocką Bibliotekę Wojewódzką, zaznaczył w raporcie ogólnie: „Względem książek nieszkolnych radziłbym, aby zabierać te książki i utrudniać wszelkimi środkami, aby ich młodzież nie czytała, a Rektor przypominał rodzicom, iżby ich dzieciom swoim nie udzielali”³⁸ — coby świadczyć mogło, że odnośny materiał albo pochodził z darów, albo też był nabyty z uwagi na potrzeby miejscowego Towarzystwa Naukowego. Czy sprawa ta miała jakie następstwa — nie wiemy.

Opracowywanie zasobów bibliotecznych w bibliotekach szkolnych, jeśli idzie o szczegóły, miało zdaje się charakter instytucyjnie indywidualny, tzn. że w każdej bibliotece

Komisja WRiOP nakazuje Lindemu zaprenumerować dla biblioteki Liceum od dn. 1 X 1825 *Dziennik Warszawski* (A. G. Arch. Potoc. Teki Skimborowicza XXII — 4/21). Wreszcie d. 10 X 1812 Dyrekcja Eduk. Nar. poleca Rektorom wszystkich szkół zakupić z funduszków bibliotecznych mające wyjść z druku dzieło Piektarskiego pt. *Zbiór praw polskich i litewskich* (Arch. Ośw. — Akta Liceum Nr 89B k. 126).

³⁶ Uderza przy tym zupełny brak literatury pedagogicznej oraz literatury angielskiej i rosyjskiej a wśród niemieckiej brak takich autorów jak Schiller i Goethe.

³⁷ St. Posner: *Dola i niedola Jana Olrycha Szanieckiego*. Warszawa 1912 s. 31. W liście do Lelewela z d. 25 sierpnia 1832 pisze Szaniecki (wyemigrował po powstaniu): „Donoszą mi, że mi już bibliotekę zapieczętowano”, a w liście do Lelewela z d. 17 października 1832 nadmienia o sobie: „Jako przyjaciel i wspomożyciel nauk i oświaty, zapisałem do czterech szkółek parafialnych w dobrach moich po 6000 złp. na każdą. Uposażylem Bibliotekę Szkoły w Pińczowie, za staraniem moim do wojewódzkich podniesioną, trzema tysiącami książek, rycinami, numizmatami i minerałami”.

³⁸ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. XII. k. 9—327 *passim*.

opracowywano je według uznania rektora lub rektora i prowadzącego bibliotekę.

Jak wiadomo, postać wyraźnie określona miał tylko inwentarz, dołączany w odpisie do corocznych raportów.

Inwentarz ten obejmował następujące rubryki, a to według wzoru³⁹ wprowadzonego przez Komisję WRiOP do Bibliotek Szkolnych w październiku 1818 r.: 1. Numer ciągły; 2. Autor-Tłumacz; 3. Tytuł dzieła; 4. Miejsce i rok wydania; 5. Tomy in folio, 4^o, 8^o, 12^o; 6. Oprawa⁴⁰, 7. Uwagi⁴¹.

Jeśli zaś idzie o katalogowanie i układ zbiorów to — jak mówi o tym *Wewnętrzne Urządzenie Szkół Departamentowych i Wojewódzkich*:

Bibliotekariusz jest obowiązany książki w bibliotece i w jej szafach pod takimi znakami lub napisami i w takim porządku zawsze utrzymywać, jaki za wiadomością Rektora wprowadzonym będzie⁴².

W praktyce więc rzecz się ta przedstawiała rozmaicie, tj. albo zadowalano się (przy mniejszych zbiorach) samym inwentarzem, albo inwentarz odpowiadający kolejności wpływów uzupełniano działowym układem zbiorów, albo też obok inwentarza i działowego układu zbiorów posiadano jeszcze katalogi, przy czym były to książkowe (zeszytowe) spisy działowe lub też książkowe (zeszytowe) spisy alfabetyczne⁴³.

³⁹ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 57. A. Vol. I.

⁴⁰ Spotykane oprawy: dla folio — skóra, dla 4^o, 8^o — 1/2 sk., dla 12^o — papier à la rustica; ceny w 1/2 sk. od 2—4 złp., tekt. zależnie od grubości od 20 gr. do 2 złp. 20 gr. (Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 57. A. Vol. I).

⁴¹ W Bibliotece Wojewódzkiej w Płocku — „Forma dawnego katalogu [= inwentarza] była pod rubrykami: 1. liczba ciągła, 2. autor, 3. tytuł dzieła, 4. miejsce wydania, 5. rok, 6. format, 7. tomy, 8. volumina, 9. oprawa, 10. uwagi. (Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 81. Vol. V. k. 70—82).

⁴² *Zbiór przepisów*, jw. s. 309 § 90 oraz s. 505 § 107. Trzeba dodać, że książki w bibliotekach były często opatrywane specjalną pieczęcią; i tak w Bibliotece Wojewódzkiej w Lublinie książki były opatrzone owalną pieczęcią z napisem: „Z Biblioteki Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej”. (Pieczęć taka 4 X 2,4 cm, mieści się np. na karcie tytułowej atlasu pt. *Schauplatz des gegenwärtigen Krieges 1756/7*. Nürnberg, Raspe, należącego obecnie do Biblioteki Miejskiej im. Łopacińskiego w Lublinie). Znany również pieczęć Biblioteki w Szczepieszynie; była to owalna pieczęć z herbem Jelita w środku i z biegnącym krawędzią napisem: „Pieczęć Biblioteki Szkoły Zamojskiej” (zob. *Zbiory Warsz. Biblioteki Umir.* sygn. IX.28.8.805). Przeważnie jednak biblioteczne książki były zaopatrzone atramentowym napisem ręcznym „Z księgozbioru Biblioteki Wojewódzkiej Szkoły...” Sporo książek z takimi napisami, pochodzących z różnych bibliotek, a szczególnie z Biblioteki Wojewódzkiej Szkoły Kaliskiej, można znaleźć w zbiorach dzisiejszej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

⁴³ Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokoły. Vol. I. k. 45.

Nie wiemy jednak, czy i o ile w redakcji swej poszczególne pozycje spisów katalogowych różniły się zasadniczo od spisów inwentarzowych.

Również szeregi danych źródłowe dotyczące szczegółów porządkowania księgozbiorów nie pozwalają na dokładniejsze odmalowanie faktycznego stanu opracowania poszczególnych bibliotek. Stosunkowo więcej można wniknąć w pracę Płockiej Biblioteki Wojewódzkiej, w pracę Kaliskiej Biblioteki Wojewódzkiej oraz w pracę Biblioteki Collegium Pijarów w Warszawie.

Dowiadujemy się tedy, że układ katalogów — inwentarzy w Płockiej Bibliotece Wojewódzkiej i Publicznej był trzykrotnie redagowany: raz w r. 1817 przez prof. Krzyżanowskiego, następnie około r. 1820 przez rektora Kajetana Morykoniego i wreszcie około r. 1829 przez profesora Pinkę w porozumieniu z rektorem Morykonim. I tak w układzie prof. Krzyżanowskiego księgozbiór płocki przedstawiał się następująco: A) Matematycy; B) Fizycy; C) Polacy; D) Historycy i Geografowie; E) Francuzi; F) Łacinnicy i Grecy; G) Pomoc do nauk języków; H) Religianci; I) Niemcy; K) Historia Naturalna; L) Filozofowie; M) Pedagodzy; N) Prawnicy; O) Lekarze; P) Wojownicy⁴⁴.

Układ Morykoniego wykazywał grupy następujące: A) Dzieła całkowicie znacniejszych autorów; B) Literatura: a) poeci wyżsi, b) poeci mniejsi i romanse, c) poeci dramatyczni, d) mówcy świeccy, e) mówcy kościelni, f) literatura ogólna, g) dzieła do nauki języków; C) Filozofia i moralność: a) filozofia i moralność, b) dzieła o edukacji i instrukcji; D) Prawa i ustawy: a) ustawy obcych krajów, b) polskie prawa i ustawy, c) różne szczególne ustanowienia; E) Teologia i dzieła religijne; F) Wiadomości: a) geografia, b) historia powszechna, c) historia szeregu krajów i osób, d) historia polska i pisma o rzeczach polskich; G) Umiejętności: a) Matematyka, b) Fizyka, c) Budownictwo, d) Historia naturalna, chemia i technologia, e) Sztuka lekarska, f) Sztuka wojskowa, g) Malarstwo i kaligrafia; H) Pisma periodyczne; I) Pisma ulotne i książki o różnych przedmiotach; K) Rękopisma; L) Mapy, plany, figury: a) Mapy w atlasie A, b) Mapy w atlasie B, c) Mapy w atlasie C, d) Mapy oddzielne w tece 17, e) Plany wojskowe, f) Roboty ręczne, g) Figury rysowane; L) Duplikaty; M) Defekta⁴⁵.

⁴⁴ Arch. Osw. — Komisja WRiOP Nr 81. Vol. V. k. 2; zob. Łodyński: *Materiały* s. 187, 188/9.

⁴⁵ Arch. Osw. — Komisja WRiOP Nr 81. Vol. V. k. 70/82; zob. Łodyński: *Materiały* s. 179.

I wreszcie w układzie prof. Pinki zbiory te były ujęte w następujące grupy: W oddziale I książki pod lit. A) Teologia i dzieła religijne, w poddziałach: a) Dzieła religijne, b) mówcy kościelni; Pod lit. B) Nauki historyczne; a) Historia powszechna, b) Historia szczególna krajów i osób, c) Historia polska i pisma o rzeczach polskich, d) Geografia; Pod lit. C) Prawa i ustawy: a) Ustawy obcych krajów, b) polskie prawa i ustawy, c) różne szczególne ustanowienia; Pod lit. D) Filozofia i umiejętności: a) Filozofia i moralność, b) Dzieła o edukacji i instrukcje, c) Fizyka, d) Matematyka, e) Budownictwo, f) Historia naturalna z chemią i technologią, g) Sztuka lekarska, h) Sztuka wojskowa; Pod lit. E) Literatura i filologia: a) Mówcy świeccy, b) Poeci wyżsi, c) Poeci niżsi i romanse, d) Poeci dramatyczni, e) Literatura ogólna, f) Dzieła do nauki języków; Pod lit. F) Dzieła rozmaitej treści: a) Dzieła całkowite znaczniejszych autorów, b) Książki w różnych pomieszanych przedmiotach; Pod lit. G) Malarstwo i kaligrafia; Pod lit. H) Reszta dzieł rozerwanych. W oddziale II Mapy, plany i figury. W oddziale III Pisma periodyczne. W oddziale IV Wzory rysunkowe. W oddziale V Rękopisma ⁴⁶.

Drugi przykład kilkakrotnej zmiany układu inwentarza zbiorów stanowią zbiory Pińczowskiej Biblioteki, która z Biblioteki Podwydziałowej w ciągu kilkunastu lat przekształciła się na Bibliotekę Wojewódzką, a to dzięki kilkakrotnym poważnym darom pieniężnym i książkowym Olrycha Szanieckiego. Układ tedy z roku 1818 zawierał następujące działy: I. Naukowe dzieła języków, II. Historyczne i geograficzne, III. Historii Naturalnej, IV. Arytmetyczne i geometryczne, V. Fizyczne, VI. Religijne i moralne oraz VII. Polityczne ⁴⁷.

Dalszy układ z sierpnia 1820 zawierał działy I—VIII, następnie układ z sierpnia 1822 obejmował działów 9 i wreszcie układ uwidoczony przy przejmowaniu daru Szanieckiego w r. 1823 wykazuje działy I—XIV, a mianowicie: 1. Dzieła religijne, 2. Dzieła moralne, 3. Język polski, 4. Język łaciński, 5. Język niemiecki, 6. Język fran-

⁴⁶ Łodyński: *Materiały* s. 178. Por. *Podpis Szkoły Wojewódzkiej Płockiej* za r. 1828/9 s. 16/17, który obszerny ustęp pt. *Wiadomości o Bibliotece Płockiej* poświęca omówieniu: Zbiorów należących do Biblioteki Płockiej, Książek stanowiących własność Szkoły Wojewódzkiej, Książek złożonych w Bibliotece do publicznego użytku, Podziału i liczby książek w Bibliotece oraz Ofiar złożonych w ciągu r. 1828/9 do Biblioteki. Por. nadto Cz. Gutry: *Biblioteka Publiczna i Szkolna Województwa Płockiego*. Towarzystwo Naukowe Płockie. Płock 1957 s. 76—78.

⁴⁷ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 61. A. Vol. I. k. 1.

cuski, 7. Język włoski, 8. Dzieła geograficzne, 9. Dzieła historyczne, 10. Dzieła polityczne, 11. Dzieła matematyczne, 12. Dzieła historii naturalnej, fizyki i chemii, 13. Dzieła pedagogiczne i dydaktyczne, 14. Filozoficzne ⁴⁸.

Osobną pozycję w zakresie opracowywania księgozbiorów zajmowały katalogi Biblioteki Warszawskiego Liceum oraz Kaliskiej Biblioteki Wojewódzkiej. Niestety brak nam bliższych danych o wyglądzie tych katalogów. Można tylko przypuszczać, że katalog Biblioteki Licealnej, która podlegała ogólnemu nadzorowi Lindego, pragnącego nie tylko nadać tej Bibliotece wzorcowy wygląd, ale i uczynić z niej ośrodek zaspokajania naukowych i kulturalnych potrzeb szerokiej publiczności jeszcze za czasów pruskich — musiał być przy kompetencji Lindego (10 lat kierował poważnymi zbiorami Ossolińskiego) opracowany ze szczególną pieczołowitością; zresztą za dokładnością realizacji ogólnych zamierzeń Lindego przemawiają znane nam nazwiska dwóch jej kierowników, a mianowicie Beichta, który za swoją pracę około Biblioteki spotkał się ze strony Izby Edukacyjnej z wyrazami uznania i poważną remuneracją ⁴⁹ oraz Feliksa Bentkowskiego ⁵⁰, późniejszego profesora Uniwersytetu Warszawskiego, a właśnie w okresie tej bibliotekarskiej pracy w Liceum przygotowującego do ogłoszenia swe dzieło pt. *Historia Literatury*, stanowiące właściwie bibliograficzne zestawienie odnośnych pomników piśmiennictwa polskiego. Pośrednio tylko, z ogólnych uwag Lelewela oraz z drobnych wzmianek, dotyczących układu zbiorów Biblioteki Publicznej, która — jak wiadomo — przejęła w całości wraz z katalogami księgozbiór licealny, można wnioskować, że zarówno układ zbiorów tej Biblioteki jak i jej katalog były zgrupowane działowo.

Jeszcze mniej wiemy o szczegółach pracy porządkowej w Kaliskiej Bibliotece Wojewódzkiej. Dane o tej Bibliotece opierają się na ogólnikowych wzmiankach wizytacyjnych. Oto one:

Dnia 26 maja 1817 w protokóle wizytatora Józefa Kossakowskiego czytamy:

Oddawszy słusznie sprawiedliwość pracowitej prof. JP. Tripplina w układaniu katalogu biblioteki szkolnej gorliwości [Tripplin

⁴⁸ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 61. A. Vol. I. k. 40—54.

⁴⁹ Skup: *Warszawskie Liceum Królewskie 1804—1808.* (Bibl. warsz. T. 3. Warszawa 1911 s. 526) oraz Arch. Ośw. — Lic. Warsz. Nr 89. B. Vol. I. k. 60 oraz k. 107; zob. Łodyński: *Materiały* s. 4.

⁵⁰ Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokoły. Vol. V. pkt 10.003; Arch. Ośw. — Lic. Warsz. Nr 89. B. Vol. I. k. 96 oraz k. 108; Arch. Ośw. — Bibl. Publ. Pers. Nr 9. Vol. I. k. 5.

zajął się „układaniem katalogu uczonego — catalogue raisonné” — z dziedziny teologii] — życzy wizytator, aby — zostawiwszy na koniec dzieła teologiczne i ascetyczne, które więcej połowy Biblioteki składają, a których szczegółowy, jak jest zaczęty, opis kilka by lat może zatrudnił — zechciał raczej JP. Profesor z kolegami, którzy do tego dobrą chęć swoją oświadczyli, zacząć od dzieł klasycznych, toż dalej materiałami, np. dzieła matematyków i fizyków, geografii i historyków, toż wymowę i poezję, moralne i polityczne prawa, wreszcie pedagogiczne i mieszane i to prostym naprzód spisem w porządek należyty wprowadzić, toż dopiero, kiedy czas pozwoli, dalsze szczegóły przedsięwziąć⁵¹.

Tenże sam wizytator Kossakowski w r. 1823 po wizytacji Biblioteki Wojewódzkiej w Kaliszu pisze:

Niemile te doniesienia miło skończyć na oddaniu sprawiedliwości P. prof. Tripplina za ukończone już porządnie i pracowicie katalogi szczegółowe Biblioteki; ma on sam przedstawić je Komisji Rządowej, która pracę tę ocenić przyzwocie potrafi⁵².

Można tedy wnioskować, że katalog Tripplina wyróżniał się precyzyznością ujęcia, że był książkowym katalogiem działowym i wreszcie nie jest wykluczone, że poszczególne pozycje tego katalogu mogły być opatrzone omówieniami (tzw. dzisiaj adnotacjami) i że po ustąpieniu z tego stanowiska Tripplina (przeniósł się do Pińczowa) katalog ten był dalej zapobiegliwie prowadzony przez następnego kierownika Biblioteki prof. Kurkowskiego⁵³.

Wyróżniające się miejsce wśród bibliotek szkolnych zajmuje stan opracowania zbiorów Biblioteki pijarskiego kolegium w Warszawie, której katalog ogłoszony w r. 1822 świadczy nie tylko o liczbowym i treściowym bogactwie zbiorów tej Biblioteki, ale i o kompetentnym ich opracowaniu⁵⁴.

Rzecz jasna, że wobec braku ogólnych wytycznych większa czy mniejsza dokładność w zakresie opracowywania zbiorów zależała od osoby bibliotekarza, którym z zasady był jeden z nauczycieli odnośnej szkoły, wypełniający te czynności niezależnie od ciążących na nim obowiązków szkolnych. Stopień jego wykształcenia i specjalizacji bywał różny, a sam stopień dokładności opracowania zbiorów zależał nie tylko od osobistego zamiłowania biblio-

⁵¹ Arch. Ośw. — Sekretariat General. Vol. VII. k. 22; zob. Łodyński: *Materiały* s. 10.

⁵² Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. IX. k. 10. oraz Vol. X. k. 23; Wizytacje Nr 25. Vol. VII. k. 83/4.

⁵³ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. XI. k. 174—403 passim.

⁵⁴ K. Konarski: *Dzieje warszawskiej Szkoły Realnej*. T. I. Warszawa 1932 s. 98—103.

tekarza i od jego choćby najogólniejszego przygotowania do tej pracy, ale także od związanych z tym zajęciem materialnych korzyści.

Co prawda w Liceum Warszawskim bibliotekarze otrzymywali, podobnie jak za czasów pruskich, specjalne wynagrodzenie, co prawda już w r. 1818 zapowiadała Komisja WRiOP, że „w zamiarze zachęcenia do porządnego zbiorów utrzymania postanowiła wyznaczyć mierne dodatki dla profesorów — bibliotekarzy, celujących szczególną starannością w utrzymywaniu zbiorów sobie poruczonych”⁵⁵, w praktyce jednak płaca za tę pracę zasadniczo nie przekraczała zdaje się 200 złp. rocznie⁵⁶, przy czym w niektórych przypadkach mógł profesor — bibliotekarz mieć do pomocy osobno opłaconego ucznia⁵⁷ (oczywiście niezależnie od bezpłatnych ochotników).

Skąpe materiały przechowały nam trochę nazwisk bibliotekarzy, których osobiste wysiłki i zainteresowania przyczyniły się niewątpliwie do dobrego stanu odnośnej biblioteki.

Do grupy bibliotekarzy, których nazwiska spotykamy w sprawozdaniach wizytacyjnych lub w wykazach statystycznych *Roczników Instytutów Religijnych i Edukacyjnych* (T. 1—3. Warszawa 1824. 1827 oraz 1830) — należeli:

A) Bibliotekarze (34 osoby, w tym 20 świeckich):

1. Adamski Józef (1830) — Sejny, Wojewódzka
2. Beicht Chrystian (1805/7) — Warszawa, Liceum
3. Bentkowski Feliks (1808/17) — Warszawa, Liceum
4. X. Chromicki Edward (1826/30) — Warszawa, Wydziałowa
5. X. Ciasłowski Jakub (1824) — Warszawa, Konwikt Pijarów
6. X. Dąbrowski Onufry (1824) — Łuków, Wojewódzka Pijarów
7. X. Dubicz Maksymilian (1824) — Warszawa, Wojewódzka Pijarów
8. X. Gacki Jan, mgr (1830) — Piotrków, Wojewódzka Pijarów

⁵⁵ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Raporty Nr 7. B. Vol. IV. k. 98/9.

⁵⁶ Arch. Ośw. — Izba Eduk. Protokóły Vol. III. k. 134/5; Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. X. k. 279—346 passim oraz Vol. XI. k. 174—403 passim. Domagając się od władz specjalnego wynagrodzenia dla bibliotekarza szkolnego pisze: „Bez książek nie można dawać lekcji, a dla braku bibliotekarza książki z B-teki wydawane być nie mogą...“ (K. Konarski, jw. s. 96). Komisja WRiOP, zezwalając w r. 1827 Radzie Obywatelskiej Woj. Sandomierskiego na przyznanie prowadzącemu Bibliotekę Wojewódzką w Radomiu rocznego wynagrodzenia, pisze: „ażeby temu profesorowi wyznaczyć stałe wynagrodzenie od 1 marca b.r. w stosunku do 200 złp. rocznej płacy, jak to się dzieje w niektórych innych szkołach“. (Łodyński: *Materiały* s. 153).

⁵⁷ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 65. Vol. I. k. 110 oraz Nr 61. A. Vol. II. k. 246.

9. X. Gruszczyński Paweł (1826) — Radom, Wojewódzka Pijarów
10. X. Gulczyński Jan Nepomucen (1830) — Warszawa, Konwikt Pijarów
11. X. Jeżowski Maciej (1826) — Warszawa, Konwikt Pijarów
12. X. Kamianowski Adam (1826) — Warszawa, Wojewódzka Pijarów
13. X. Klaczyński Kazimierz (1830) — Radom, Wojewódzka
14. Krzyżanowski Adrian (1817) — Płock, Wojewódzka
15. Krzyżanowski Jan Kanty (1819) — Lublin, Wojewódzka
16. Kucharski Andrzej (1817) — Lublin, Wojewódzka
17. Kurkowski Stanisław (1826) — Szczuczyn, Wydziałowa i (1830) — Kalisz, Wydziałowa
18. X. Majewski Maciej (1824) — Łomża, Wojewódzka
19. Morykoni Kajetan (1817) — Lublin, Wojewódzka
20. X. Myśliński Augustyn (1824/30) — Pułtusk, Wojewódzka
21. Nauburg Ignacy (1820/23) — Lublin, Wojewódzka
22. X. Ogrodziński Hieronim (1824) — Radom, Wojewódzka Pijarów
23. Pinko Albin (1826/30) — Płock, Wojewódzka
24. Stankowski (1817/20) — Płock, Wydziałowa
25. Tripplin Fryderyk (1824/26) — Kalisz, Wojewódzka
26. Truskulawski Daniel (1826/30) — Łomża, Wojewódzka
27. X. Wasilowski Tomasz, mgr (1830) — Warszawa, Wojewódzka
28. Witkowski Witalis (1824/30) — Lublin, Wojewódzka
29. Wnorowski Paweł (1824/30) — Kielce, Wojewódzka
30. Wrześniewski Walery (1830) — Szczuczyn, Wydziałowa
31. Wysocki Augustyn (1824/30) — Pińczów, Wojewódzka
32. Zagier Kolumban (1820/24) — Płock, Wojewódzka
33. Zengteller Józef (1819) — Biała, Wydziałowa
34. dr Ziemiński Franciszek (1830) — Wąchock, Wydziałowa

Do liczby osób związanych z bibliotekami szkolnymi należy też dołączyć wykaz rektorów szkół, jako osób mających według przepisu zawartego w *Urządzeniu* ogólny nadzór nad biblioteką szkolną i jako tych, którzy zwłaszcza przy mniejszych bibliotekach nie posiadających własnych kierowników sprawowali często osobiście czynności biblioteczne:

B) Rektorowie (61 osób, w tym 18 świeckich):

1. X. Bandurski Rajmund (1826) — Żuramin
2. X. Barciński Tomasz (1826/30) — Puławy
3. X. Białobrzęski Jakub (1824/30) — Węgrów
4. X. Bielecki Gabriel (1824) — Łuków i (1826) — Wieluń
5. X. Boryski Jan (1824/30) — Hrubieszów
6. X. Ciasłowski Jakób (1826/30) — Warszawa, Konwikt Pijarów
7. X. Chęciński Bazyli (1824/31) — Skępe

8. X. Chmielewicz Aleksy (1824) — Wieluń
9. X. Chrzanowski Paweł (1824) — Sejny i (1826/30) — Łomża
10. X. Cwierzewicz Stanisław (1824/30) — Wąchock
11. X. Dziedzicki Pius (1824) — Tykocin
12. Dziekoński Tomasz (1830) — Warszawa
13. X. Dziezkowski Damian (1824) — Warszawa
14. X. Dziukowski Cyrylak (1830) — Wjeluń
15. X. Dłużniewski Korbinian (1824/30) — Pułtusk
16. Elsner Józef (1818/26) — Warszawa
17. X. Engelberg Marian (1826/30) — Warka
18. Flak Beniamin (1824/30) — Warszawa, Marymont
19. X. Gosiewski Józef (1824/26) — Szczebrzeszyn
20. X. Helanczewski Bonaw. (1824) — Warka
21. Holewiński Jan (1824) — Siedlce
22. X. Kamieniowski Adam (1824) — Warszawa
23. X. Kłaczyński Kazimierz (1826/30) — Radom
24. X. Kotowski Paweł (1824) — Piotrków i Warszawa
25. X. Kowalski Bazyl Marian (1824/30) — Pińczów
26. dr Kubeszewski Michał (1824/30) — Sandomierz
27. Majewski Maciej (1830) — Kalisz
28. X. Marszałkowski Wiktor (1830) — Żuromin
29. X. Matejko Jan (1824) — Łowicz
30. X. Modliński Erazm (1830) — Łuków
31. Morykoni Kajetan (1824/30) — Płock
32. X. Nadolski Adam (1826/30) — Tykocin
33. Nahajewicz Kajetan (1830) — Biała Podlaska
34. X. Neuburg Ignacy (1830) — Lublin
35. Orłowski Józef (1824/30) — Szczuczyn
36. Pągowski Hipolit (1824) — Puławy
37. Plater Ludwik (1824/30) — Kielce
38. X. Polejewski Andrzej (1824/30) — Kielce
39. X. Politowski Wojciech (1824/30) — Włocławek
40. Preyss Józef (1824/26) — Biała Podlaska
41. X. Przybylski Ignacy (1824) — Kalisz
42. X. Przybylski Stanisław (1817) — Płock
43. X. Redecki Paweł (1824) — Warszawa i (1826) — Łuków
44. Siebert Jan (1830) — Warszawa
45. X. Siekierzyński Paulin (1824/31) — Opole
46. Siewieluński Jan (1824/30) — Łowicz
47. Smolikowski Andrzej (1824/29) — Lublin
48. Soliwa Karol (1830) — Warszawa
49. X. Szelewski Józef (1830) — Piotrków
50. Schmidel Jerzy (1824/30) — Łęczycza
51. X. Tetzner Jerzy (1824/26) — Warszawa
52. X. Trzaska Jan (1826/30) — Łowicz
53. Ulman Jan (1830) — Kielce, Akademia Górnicza
54. X. Wodzicki Michał (1826) — Kalisz
55. X. Wolicki Michał (1824) — Radom i (1826) — Kalisz

56. X. Wszyński Karol (1824) — Żuromin
57. X. Zagier Kolumban (1826/30) — Sejny
58. X. Zawadzki Andrzej (1826/30) — Siedlce
59. X. Zawadzki Hieronim (1824) — Łomża
60. dr Zieńkowski Jan (1820) — Szczepieszyn
61. X. Żółtowski Antoni (1824) — Hrubieszów

Wyróżniające miejsce wśród przywiedzionych osób zajmują: Fryderyk Tripplin oraz Kajetan Morykoni. Tripplin pochodził z Weimaru, urodził się w r. 1774, przebywał 33 lata w zawodzie nauczycielskim ciesząc się wybitną opinią zawodową (jak powiada Olrych Szaniecki, nazwany był „przez samego ł. Dyrektora Wychowania Szaniawskiego — gwiazdą filologów”)⁵⁸ i żywą sympatią młodzieży, która szczególnie w okresie powstania listopadowego — „do niego całkiem przyległa i onej był wyrocznią”⁵⁹.

Jako bibliotekarz uporządkował zbiory Biblioteki Wojewódzkiej w Kaliszu i założył wzorowe katalogi, które spotkały się z wielkim uznaniem przeglądających je wizytatorów⁶⁰; on to był redaktorem owego katalogu działowego, w którym poszczególne pozycje były opatrzone — prawdopodobnie — omówieniami.

Linde, który podczas wizytacji swej w r. 1819 zetknął się z Tripplinem, tak pisze o nim do Potockiego:

Wiem, że stęka poczciwy profesor Tripplin, który jeden jeszcze dbał o te zbiory pojezuickie, czego dowodem jest przykładnie pracowity katalog, który na kształt dzieła bibliograficznego rozpoczął. Załączam go do pak wraz z książkami, żeby biuro nasze biblioteczne podług niego książki przysłane sprawdziło. Bardzo jestem za tym, aby Komisja Rządowa pracowitemu Tripplinowi tę umiejętną jego pracę hojnie wynagrodziła, bo jemu winniśmy, że ten nieoszacowany zbiór jeszcze jako tako przed srogim wandalizmem został zachowanym⁶¹.

⁵⁸ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 61. A. Vol. II. k. 246. Zob. Łódzki: *Materiały* s. 195.

⁵⁹ Arch. Ośw. — Sekretariat Gener. lit. B. Vol. 23. k. 211 oraz 218. „W czasie Powstania on [Tripplin] pierwszy za odebraniem wiadomości o szczęśliwej zmianie obskurantyzmu przemówił patriotycznie do uczniów, zachęcił starszych do obrony Ojczyzny i sam dając przykład z siebie syna swego, szóstą klasę kończącego, młodzieńca najpiękniejszych nadziei, postawił własnym kosztem w szeregach obrońców Ojczyzny” (Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 61. A. Vol. II. k. 246), zob. Łódzki: *Materiały* s. 195.

⁶⁰ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. VII. k. 12; Arch. Ośw. — Sekretariat Generalny. Vol. VII. k. 22; zob. Łódzki: *Materiały* s. 9/10.

⁶¹ Arch. Ośw. — Bibl. Klasztorne Nr 8. D. Vol. I. k. 56 zob. Łódzki: *Materiały* s. 40.

O Kajetanie Morykonim wiemy nieco więcej, a to dzięki zachowaniu się jego autobiografii⁶². Dowiadujemy się tedy, że urodzony w r. 1774, odbywał studia w Krakowie, gdzie mieszkając wraz z synowcami Kollątaja cieszył się Kollątaja oraz ks. Jezierskiego opieką, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na jego późniejsze poglądy polityczne oraz krytyczne ustosunkowanie się do duchowieństwa⁶³. Jeszcze na ławie szkolnej wprowadzony przez Jacka Przybylskiego do Biblioteki ówczesnej Szkoły Głównej w Krakowie „zaczawszy od gazet i pism periodycznych różne później czytywał dzieła”. Będąc w latach 1793/6 na Uniwersytecie Lwowskim „czytał, co mógł, w bibliotece i w domu, pisał także i tłumaczył różne rzeczy”. Około r. 1800 zabrał się w Lublinie do pracy nauczycielskiej. Propozycji Czackiego przeniesienia się do Krzemieńca nie przyjął, w Lublinie zaś gdzie współdziałał przy organizowaniu Instytutu Bibliopolicznego i włączeniu jego zbiorów do Biblioteki Wojewódzkiej⁶⁴, pracował pod wybitnym rektorem Smolikowskim w miejscowej szkole Departamentowej a następnie Wojewódzkiej; w roku 1816/17 przeniesiony do Siedlec na stanowisko Komisarza Oświecenia województwa podlaskiego zajmował się organizacją — jak mówi — „Biblioteki Publicznej Województwa Podlaskiego”. Dnia 28 sierpnia 1819 otrzymał nominację na rektora Szkoły Wojewódzkiej w Płocku. Tutaj też położył poważne zasługi nie tylko przy zainicjowaniu i organizacji miejscowego Towarzystwa Naukowego, którego był dożywotnym sekretarzem, lecz przede wszystkim przy przekształceniu Szkolnej Biblioteki na Bibliotekę Publiczną Wojewódzką oraz przy jej poważnej rozbudowie i wewnętrznym opracowaniu⁶⁵.

⁶² *Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku*. T. 2. Płock 1931 s. 163 i n.

⁶³ To spowodowało ostateczne usunięcie Morykoniego w sposób krzywdzący ze stanowiska Rektora, a decyzja Komisji WRiOP i towarzyszące temu przykrości doprowadziły do choroby i rychłej jego śmierci w listopadzie 1830 r.

⁶⁴ W *Popisie Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej z r. 1817* czytamy: „Z końcem zeszłego roku szkolnego Profesor literatury ojczystej Morykoni, pożywszy w zgrupowaniu naszym przez kilka lat niepoślednie zasługi (od 1 września 1814 kierował Biblioteką Wojewódzką), na Komisarza Wojewódzkiego Oświecenia do Województwa Podlaskiego przeznaczenie otrzymał”. Z innego *Popisu* dowiadujemy się, że „Pierwszy zakład Biblioteki wzrósł pod dozorem Prof. Krzyżanowskiego, od 1 września 1814 r. zostaje w zarządzaniu Prof. Morykoniego, który utrzymuje razem Instytut Bibliopoliczny i sprzedaż elementarnych książek”. (Arch. Ośw. — Dyrekcja Eduk. Nr 738. Vol. I. B. k. 61 i n.).

⁶⁵ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 81. Vol. VI. k. 158; szczególne wyrazy uznania wizytatorów (Arch. Ośw. Raporta Wizytatorów. Vol. X. k. 346).

Odosobnioną a ciekawą wiadomością w ramach personalnego zagadnienia bibliotecznego stanowi zarówno dezyderat zgłoszony w r. 1826 przez obywateli radomskich, a dotyczący powierzenia za specjalnym wynagrodzeniem wysokości najmniej 400 złp rocznie kierownictwa miejscowej Biblioteki Wojewódzkiej osobie oddanej wyłącznie tej pracy⁶⁶ jak i projekt Olrycha Szanieckiego z r. 1831, dotyczący wprowadzenia na kierownika Biblioteki Wojewódzkiej w Pińczowie mgra Wojciecha Kazimirskiego, człowieka wyszkolonego bibliotekarsko, który prócz pełnienia obowiązków bibliotekarza miałby wykładać bibliografię w tamtejszej Szkole Wojewódzkiej⁶⁷.

Udostępnienie zbiorów bibliotek szkolnych obejmowało trzy a nawet cztery grupy czytelników, a mianowicie nauczycieli, uczniów starszych i młodszych oraz osoby pozaszkolne. Każdej z wyszczególnionych grup dotyczyły inne przepisy oraz warunki udostępnienia. I tak nauczyciele odnośnej szkoły korzystali w zakresie całości zbiorów zarówno z czytelni jak i wypożyczalni; również starsi uczniowie nie mieli regulaminem przewidzianych ograniczeń odnośnie treści swej lektury⁶⁸, faktycznie jednak za dobór i udostępnienie im odpowiednich książek był odpowiedzialny rektor szkoły oraz bibliotekarz, a kontrolujący wizytatorzy zwracali uwagę na tę sprawę⁶⁹.

Ciekawe światło na to zagadnienie rzuca wspomniany już raport wizytatora Zubellewicza⁷⁰, będący zresztą wypełnieniem przewidzianego instrukcją obowiązku kontroli prowadzonej w Bibliotece lektury jak i wyrazem ogólnie stosowanego w tym względzie nadzoru uczniów.

Oczywiście wobec tego, że w myśl ogólnego programu i zadań szkolnictwa szkoły wojewódzkie i wydziałowe miały uczniom klas wyższych „podać sposobność nabywania nauk różnym powołaniom

⁶⁶ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 65. A. Vol. I. k. 110 oraz k. 113, zob. przyp. 56.

⁶⁷ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 61. A. Vol. II. k. 225. Dodać trzeba, że Wojciech Kazimirski już w czasie studiów uniwersyteckich należał do wyróżniających się uczniów. (*Rocz. Inst. relig. i eduk.* T. 2 s. 207 i 210 oraz T. 3 s. 138). Wreszcie uwzględnić należy dane o Kazimirskim zawarte w *Listach emigracyjnych Lelewela*. T. 1—5. Wyd. H. Więckowska. Kraków — Warszawa 1948—1956, passim; zob. Łódzki: *Materiały* s. 197 poz. 152.

⁶⁸ Arch. Ośw. — Komisja WRiOP Nr 57. A. Vol. I.

⁶⁹ *Popis uczniów Szkoły Wydziałowej w Opolu 1830* s. 2: „Klasa IV za udzielonym sobie pozwoleniem czytała z korzyścią książki, znajdujące się w Bibliotece Szkolnej, których liczba dzięki troskliwej opiece Wys. Komisji WRiOP corocznie pomnaża się ważnymi i użytecznymi dziełami”.

⁷⁰ Arch. Ośw. — Wizytacje Nr 25. Vol. XII. k. 9—327 passim,

odpowiadających" — odpowiednia lektura mogła mieć szerokie ramy, a nadzór bibliotekarza (którym zasadniczo był nauczyciel danej szkoły) nad czytającym uczniem miał zapewne w praktyce przede wszystkim formę życzliwej pomocy i porady przy wyborze odpowiedniego dzieła⁷¹.

Pamiętać mianowicie należy, że w tym czasie pobudzanie uczniów do korzystania z Biblioteki było dla nauczycieli instrukcją przewidzianym zadaniem⁷², a dla uczniów czynnością zaleconą, przy czym uprawnienie ucznia do korzystania ze specjalnej lektury było uważane za — wyróżnienie⁷³, a choćby przejściowo odebranie mu prawa do korzystania z biblioteki — za karę⁷⁴.

Wreszcie dodać należy, że przewidzianym i stosowanym było zbiorowe pod kierunkiem profesora czytanie na głos gazet⁷⁵, przy

⁷¹ W *Popisie uczniów Szkoły Wojewódzkiej w Szebrzeszynie* za r. 1829 czytamy: „W lectorium dla uczniów urządzonym uczniowie klas wyższych czytają pod okiem Bibliotekarza dzieła im wskazane dwa razy na tydzień po 3 godziny” (s. 7). Nauczycielstwo rozważało także teoretycznie zagadnienia czytelnictwa, jak o tym świadczy artykuł prof. mgra Karola Beithla wygłoszony na Popisie Kieleckiej Szkoły Wojewódzkiej w r. 1830 pt. *O czytaniu pism wzorowych*. — Wspomnieć należy, że już w r. 1806 w *Popisie Królewskiego Liceum Warszawskiego*, kierowanego przez Lindego, czytamy: „Już i z teraźniejszego jakiegokolwiek zapasu [= Biblioteki Licealnej] zagadniają uczniowie, wyznaczono po 2 razy na tydzień pewne godziny, w których mający do tego ochotę, pod przewodnictwem JP. Prof. Stephaniusa, przyzwolice dobrane książki biorą do czytania do domu”. — *Sprawozdanie Warszawskiego Liceum* za r. 1808/9 zawiera ustęp pt. *Czytanie domowe ksiązek*, wskazujący, że „w niższych klasach do trzeciej włącznie za szczególny się pożytku zaszczyt uczniowi, gdy uzyska pozwolenie brania ksiązek do czytania do domu. Od czwartej klasy każdy uczeń ma wolny przystęp i wybór”. Dalej czytamy: „Przywodziśmy tu z klasy V i VI imiona uczniów z wymienieniem dzieł, jakie w nich który w tym czasie czytał, z tą uwagą, że jest w stanie zdać sprawę z tej swojej domowej pilności”. Po czym dla wskazania rozwoju czytelnictwa bibliotecznego wymieniono 12 uczniów, którym wydano poważnych dzieł 44.

⁷² *Zbiór przepisów*, jw. s. 307 § 86 oraz s. 503 § 102.

⁷³ W *Popisie Szkoły Wojewódzkiej Kieleckiej* za r. 1821/2 czytamy: „Żeby zysk z dzieł bibliotecznych nie sami tylko nauczyciele korzystali, lecz i młodzież szkolna — uczniom klas V i VI, którzy dopełniając obowiązków szkolnych — świadectwa od swych nauczycieli otrzymują — ksiązek do czytania dozwolano” (s. 3). Jako też wyraz uznania dla wybitnych zdolności i postępów w nauce uzyskał w Szkole przyszły autor znanego dzieła pt. *Powstanie narodowe w r. 1830/31* i przyszły krótkotrwały dyktator powstania 1863/64 Ludwik Mierosławski pozwolenie na korzystanie z Biblioteki Szkolnej i na czytanie w niej memoriału Prądyńskiego o ewentualnej wojnie Rosji z Austrią, krążącego potajemnie wśród polskich oficerów. A. Lewak: *Gen. Ludwik Mierosławski*. Prz. współcz. (Kraków) 1929 s. 295/6.

⁷⁴ *Instrukcja dla Nauczycieli co do karności szkolnej* wydana w r. 1812 uważa za jedną z kar szkolnych na wykraczających uczniów: „Odmówić uczniowi na niejaki czas prawa do biblioteki szkolnej”. (*Zbiór przepisów*, jw. s. 421 pkt 5).

⁷⁵ Z *Popisu Szkoły Wojewódzkiej Płockiej* za r. 1819/20 dowiadujemy się, że „na mocy upoważnienia Komisji WRiOP Szkoła Płocka utrzymuje dziesięć

czym lekturę tę w razie potrzeby uzupełniano objaśnieniami kartograficznymi na atlasach i mapach⁷⁶; nadto odpowiednie przepisy organizacyjne przewidywały omawianie lektury: dla przekonania się, „że uczniowie pożyczone z Biblioteki książki z pożytkiem czytają mieli nauczyciele odnośnych przedmiotów wyznaczać jedną, a najwięcej dwie co miesiąc godziny, w których uczniowie mieli im zdawać sprawę z tego, co czytali, już ustnie opowiadając treść książek przeczytanych, już okazując porobione z nich wypisy“⁷⁷.

Uczniowie młodszych klas mieli (a przynajmniej powinni byli mieć) w obrębie ogólnej biblioteki departamentowej i wojewódzkiej „osobną małą bibliotekę (prawdopodobnie pomieszczoną w oddzielnej szafie), składającą się z książek umyślnie dla młodzieży pisanych, do jej pojęcia stosowanych i rozum oświecających, polskich, francuskich i niemieckich”, ale z niej mogli korzystać tylko ci, którzy otrzymali od swych nauczycieli zaświadczenie, „że są pilni, że się dobrze sprawują i że im książki powierzyć można”⁷⁸.

Oczywiście czytelnicy pozaszkolni mogli korzystać z całego księgozbioru na miejscu (było to czasem wyraźnie zastrzeżone przez ofiarodawców, a przyjmowane do wiadomości przez Szkołę i Komisję WRiOP, jak np. przy wcieleniu księgozbioru Sroczyńskiego do Kieleckiej Biblioteki Wojewódzkiej), jeśli jednak szło o wypożyczenie na zewnątrz, podlegali przewidzianym w regulaminie formalnościom, tj. obowiązkowi uzyskania zezwolenia rektora szkoły oraz złożenia odpowiedniego zastawu⁷⁹.

pisem periodycznych krajowych i obcych. Znaczniejsze z nich rzeczy co do zdarzeń politycznych, historii, literatury i kunsztów miewają czytane uczniowie klas wyższych w godzinach wolnych, dwa razy na tydzień“ (s. 22).

⁷⁶ Warto przypomnieć, że jeszcze w r. 1783 Komisja Edukacji Narodowej polecała Nauczycielom w swych *Ustawach*: „Gdziekolwiek w dziejopiśmie wzmianka miejsca jakiego zajdzie, zaraz je nauczyciel na karcie geograficznej uczniom pokaże i aby oni przy zdawaniu sprawy toż czynili dopilnuje”. Taż sama Komisja Edukacji Narodowej w swych *Powszechnych Radach dla Nauczycieli* żąda: „aby wykładający, dając jasną znajomość kart ziemio-piskich, globus sfer dzieciom i mapy do przerysowania pożyczal, nie czytając żadnych powieści, gazet bez geograficznej karty”. I jeszcze gdzie indziej czytamy: „aby dzieci gdziekolwiek są nie czytały żadnych powieści i gazet bez geograficznej karty, aby nauczyciel łączył naturalnie geograficzne i polityczne ciekawości“ (M. Polaczko w n a: *Plany nauczania geografii K.E.N.* W: *Pokłosie geograficzne... ku czci E. Romera*. Lwów 1925 s. 183 i n.). Dodać trzeba, że wtedy było szczególnie przyjętym czytać gazety z mapą w ręku, o czym świadczą XVIII-wieczne atlasy o takich tytułach jak np. *Atlas selectus von allen Königreichen... zum bequemen Gebrauch in Schulen u. bey dem Lesen der Zeitungen...* Leipzig 1746 itp.

⁷⁷ *Zbiór przepisów*, jw. s. 307 § 86 oraz s. 503 § 103.

⁷⁸ Tamże, s. 307 § 85 oraz s. 503 § 102.

⁷⁹ Tamże, s. 307 § 87 i s. 505 § 104.

Zresztą wszystkich, zarówno nauczycieli, jak uczniów i osoby spoza szkoły, obowiązywały, jeśli idzie o wypożyczenie na zewnątrz, odnośne punkty regulaminu, określające formalności związane z faktem wypożyczenia, liczbę wypożyczonych książek, czas ich przetrzymywania i odpowiedzialność za stan wypożyczonej książki.

Poza tym etatowi nauczyciele mieli prawo korzystać ze zbiorów Warszawskiej Biblioteki Publicznej na równych prawach z profesorami Uniwersytetu, a nieetatowi za poręczeniem nauczycieli etatowych. Odnośny ustęp regulaminu Biblioteki Publicznej stwierdzał wyraźnie:

Samym tylko profesorom etatowym tak Uniwersytetu jak Wojewódzkim i Wydziałowym mogą być przez bibliotekarzy książki poza obręb Biblioteki pożyczane; innym osobom, jako to nauczycielom nieetatowym mogą być książki z Biblioteki pożyczane jedynie za wyraźnym zaręczeniem którego z profesorów etatowych⁸⁰.

Przypuszczać przy tym należy, że inny ustęp tego regulaminu brzmiący: „Profesor potrzebujący dzieła udaje się do Biblioteki” — w praktyce nie wymagał każdorazowo osobistego zjawienia się petenta w Bibliotece, wiemy jednak ze *Sprawozdań* Lindego, że nauczyciele prowincjonalnych szkół wojewódzkich i wydziałowych zjawiali się osobiście (głównie podczas wakacji) w Bibliotece Publicznej zarówno dla wypożyczenia książek jak i dla uzyskania potrzebnych informacji naukowych⁸¹.

Mówiąc o udostępnianiu zbiorów bibliotek szkolnych, trzeba też wspomnieć o zaleceniu Komisji WRiOP, noszącym cechy międzybibliotecznego wypożyczenia czasopism między dwoma miejscowymi bibliotekami (szkołami). Pismo w tej sprawie z dnia 22 grudnia 1818 r. do Rektora Szkoły Podwydziałowej Kieleckiej (po upoważnieniu go do zaprenumerowania *Gazety Warszawskiej*) brzmi następująco:

Gdy tamtejsza Szkoła Wojewódzka upoważniona została pod d. 24 listopada do utrzymania *Pamiętnika Warszawskiego*, *Cwiczeń Naukowych* i *Gazety Wiejskiej* na r. 1819 — wołą zatem jest Komisji WRiOP, ażeby obydwie te Instytuty [Biblioteka Wojewódzka i Biblioteka Podwydziałowa] udzielały sobie wzajemnie do czytania wspomnianych pism periodycznych z warunkiem, ażeby pisma te pozostały w Bibliotece tej Szkoły, z której funduszu są otrzymywane”.

⁸⁰ Roczn. Inst. relig. i edukac. T. 1 s. XXVII/XXIX.

⁸¹ Arch. Ośw. — Bibl. Publ. Nr 7. B. Raporty. Vol. I. k. 154/6.

Niestety z braku odpowiednich materiałów nie wiemy, czy wskazanie to miało charakter instruktywny dla współżycia miejscowych bibliotek, tj. czy stanowiło częściej stosowane zarządzenie, czy też stanowiło odosobniony wypadek, tzn. było po prostu tylko praktycznym wyjściem jednorazowym z trudnego położenia, wynikającego (w danym wypadku) z ograniczonych funduszków zakupowych bibliotek obu zainteresowanych szkół.

O liczbie korzystających z bibliotek szkolnych brak nam bliższych danych poza takimi ogólnikami, jak np. powiedzenie rektora kaliskiej Szkoły Wojewódzkiej: „I nasza w tym roku licznie odwiedzana Biblioteka wielą szanownymi w każdym rodzaju umiejętności i literatury dziełami powiększoną została”⁸²; należy jednak przypuszczać, że księgozbiory te nie stały odłogiem, że przeciwnie, zarówno dla celów dydaktycznych jak i dla ogólnej pozaszkolnej lektury były wykorzystywane, za tym bowiem przemawia nie tylko systematyczne coroczne na podstawie zgłaszanych dezyderatów oficjalne rozbudowywanie tych zbiorów, lecz przede wszystkim coraz częściej spotykane w rocznych sprawozdaniach (tzw. *Popisach*) wzmianki o postronnych darach i zapisach.

* * *

Tak się w fragmentach zachowanych źródeł przedstawia zewnętrzna i wewnętrzna organizacja oraz wewnętrzne życie (tj. sprawy personalne i lokalowe oraz opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów) bibliotek szkolnych na terenie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w latach 1807—1831.

Błędne jednak byłoby ograniczanie w dziejach polskiej kultury roli bibliotek szkolnych do rozpatrywania tylko ich funkcji i osiągnięć w ramach potrzeb i zadań szkolnictwa. Jak wskazują mianowicie zachowane materiały źródłowe, ówczesne biblioteki szkolne — obok wypełniania swych obowiązków w obrębie związanych z nimi organizacyjnie szkół — tworzyły pozaszkolne ośrodki o charakterze nie tylko ogólnie kulturalnym czy oświatowym, ale niejednokrotnie i naukowym. Zagadnienie to jednak, jako noszące swoisty charakter i wymagające szczegółowego rozpatrzenia — omówiłem osobno w artykule pt. *Rola bibliotek szkolnych w życiu kulturalnym Królestwa Polskiego 1815—1831*⁸³.

⁸² Na popis uczniów Szkoły Wojewódzkiej za r. 1816/7. Kalisz 1817; zob. też Cz. Gutry, jw. s. 79—80.

⁸³ Prz. bibliot. R. 25: 1957 s. 152 i n.

KRYSTYNA REMEROWA

B-ka Narodowa

FRAGMENTY KRONIKI ŻYCIA
 „INTEGRALNEGO“ BIBLIOTEKARZA NAUKOWEGO

(W 50-tą rocznicę rozpoczęcia pracy bibliotekarskiej przez prof. dra
 Mariana Łodyńskiego).

Jubileuszowe rozważania, jeżeli dotyczą ludzi osobiście znanych, są zawsze spojrzeniem nie tylko na życie Jubilata, ale i na własne. W tej sytuacji właśnie uświadomiłam sobie, jak wyraźnie nad wszystkimi wspomnieniami osobistymi przeżyć związanych z pierwszymi latami mojej pracy w bibliotece góruje pamięć o niepowtarzalnej atmosferze lat dwudziestych i trzydziestych zarówno w „mojej” bibliotece (Uniwersyteckiej we Lwowie) jak i w bibliotekarstwie polskim w ogóle. Jeśli nawet o siłę tych przeżyć zadecydowały w pewnej mierze osobiste moje predyspozycje, to jednak zasadniczą przyczyną tkwiła na pewno w obiektywnych cechach środowiska bibliotekarskiego, w ludziach, którzy je tworzyli. Panowała bowiem wśród nich odzwierciedlająca zaraźliwie żywotność całego naszego ówczesnego bibliotekarstwa atmosfera żarliwej troski o to, co się działo w licznych już wówczas naszych bibliotekach, która sprawiła, że prowincja przestawała być prowincją, a była co najwyżej jedną z odleglejszych dzielnic stolicy, a krakowscy czy warszawscy koledzy bez względu na wiek, stanowisko czy odległość w przestrzeni — byli bliskimi kolegami nawet wówczas, gdy znało się ich tylko z nazwiska i żywej działalności.

Był też to okres szczególnie interesujący w dziejach polskiego bibliotekarstwa. Powstawał Związek Bibliotekarzy Polskich, nasze własne zrzeszenie, arena ścierania się poglądów na najżywiej obchodzące nas tematy; otwierały się łamy naszego własnego pisma; odbywały się zjazdy, konferencje. Działała Rada Związku B.P., skupiająca najpoważniejszych reprezentantów naszego zawodu. Sprawy biblioteczne wywalczały sobie miejsce we władzach centralnych, szturmowały do Sejmu. W ogniu dyskusji krystalizowały się zarysy nowego modelu służby bibliotecznej, powstawały śmiały koncepcje jej organizacji, ścierano się w zawziętych sporach o formy pracy bibliotecznej, walczone o ustawowe ramy działalności bibliotek.

Sledziliśmy pilnie poczynania naszych organizacyjnych reprezentantów, nadających ton ówczesnemu bibliotekarstwu i znajdującym w ich postawie afirmację naszych młodzieńczych zapaleń i utwierdzenie nas w zadowoleniu z wyboru zawodu. Dla każdego z nich bowiem tak w codziennej pracy jak i poza jej warsztatem i poza służbowymi godzinami żyło mocno absorbujące ich uwagę całe bogactwo problemów związanych z biblioteką, a to właśnie nadawało i naszej także codziennej pracy powagę odpowiedzialnej służby i opromieniało ją perspektywami własnego twórczego wkładu.

I chyba właśnie wdzięczność dla tych wielu wspianiałych ludzi, którzy dominowali wówczas w bibliotekarskich szeregach i tyle życia w nie wnosili, jest główną przyczyną, dla której bez wahania zgodziłam się na taki oto udział w akcie uczczenia prof. dra Mariana Łodyńskiego, który w moich wspomnieniach szczególnie wyraziście symbolizuje żywotną bojowość i ujmujący patos owych czasów i ludzi.

Nie chciałabym przez odwoływanie się do tak odległej epoki, postarzać naszego zawsze tak aktywnego Kolegi-Jubilata, bo był On i jest zawsze pełen młodzieńczego żaru i bojowości. Ale przecież można chyba śmiało dać świadectwo prawdzie stwierdzając, że oto w 1959 r. jesienią minęło pięćdziesiąt lat, odkąd dr Łodyński nawiązał swe pierwsze kontakty z pracą biblioteczną.



Dla charakterystyki dra Łodyńskiego nie jest drugorzędną sprawą fakt, że wychował się i wczesną młodość spędził w cieniu Wawelu. Urodzony w Cle pod Krakowem, w Krakowie ukończył gimnazjum, studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim i tam też w r. 1908 otrzymał stopień doktora na podstawie rozprawy pt. *Z dziejów Polski Piastowskiej w. XII i XIII*. W Bibliotece Jagiellońskiej stawiał też pierwsze kroki w zawodzie bibliotekarskim.

Zainteresowaniami swymi tkwił naówczas w historii wieków średnich, choć pewne przejście do późniejszych zamiękowań stwarzało zajmowanie się również problematyką nauk pomocniczych historii. Dobra szkoła historyczna, jaką przeszedł pod kierunkiem profesorów: Stanisława Krzyżanowskiego, Karola Potkańskiego, Wincentego i Stanisława Zakrzewskich, jak i osobiste uzdolnienia rokowały mu najlepszą karierę naukową. Jego wczesne prace z zakresu historii

średniowiecznej¹ widocznie zyskały bardzo pozytywną ocenę, skoro w r. 1917 Polska Akademia Umiejętności mianowała go współpracownikiem Komisji Historycznej PAU, a w r. 1926 po przejściu prof. S. Kętrzyńskiego do dyplomacji dr Łodyński otrzymał propozycję objęcia po nim katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim w charakterze profesora nadzwyczajnego. (Wcześniej, bo już w r. 1922 otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego Wolnej Wszechnicy na Wydziale Humanistycznym).

Toteż powzięta znacznie później, bo około 1920 r., decyzja skoncentrowania się na problematyce bibliekoznawczej nie kryła w sobie tak częstej u bibliotekarzy gorczy zawodowej w karierze naukowej. Była swobodnym, dojrzałym wyborem, dokonany w pełnym poczuciu odpowiedzialności za dalszą teoretyczną i praktyczną działalność.

Ale na razie dr Łodyński został jesienią 1908 r. przyjęty do Biblioteki Jagiellońskiej na bezpłatnego praktykanta, a po odbyciu służby wojskowej w rok później (1909) rozpoczynając pracę wzywał się dopiero w zajęcia bibliotekarskie przechodząc kolejno coraz inne działy pracy bibliotecznej. Awansował szybko. Przejawiał bowiem niecodzienną aktywność. W jubileuszowym artykule *Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej* poświęconym wspomnieniom z okresu pobytu dra Łodyńskiego w Bibliotece Jagiellońskiej² autor podkreśla energiczne rządy dra Łodyńskiego w wypożyczalni, a na dowód samodzielnej inicjatywy organizacyjnej przytacza fakt zaprojektowania i realizacji bardzo skutecznego apelu („Odezwy”) do polskich wydawców o dobrowolne nadsyłanie do Biblioteki Jagiellońskiej egzemplarzy wydawnictw. Sprawność i energia młodego pracownika widocznie przypadła szczególnie do serca dyrektorowi Biblioteki drowi F. Pappée, gdyż otaczał dra Łodyńskiego i jego urzędową i osobistą pracę serdeczną opieką. Prócz doświadczenia zawodowego wyniósł dr Łodyński z Jagiellonki jakąś cząstkę dostojnej a życzliwej atmosfery, w której pracował 6 lat.

Związek z Krakowem przerwała I wojna światowa, wprowadzając w życie dra Łodyńskiego nowy element: wojskowość. Front, odniesione rany, a później wykłady w szkole oficerskiej nawarstwiały no-

¹ Drukowane w *Kwartalniku Historycznym, Przeglądzie Historycznym* a nawet i w *Rozprawach PAU*.

² *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* R. 10: 1958 nr 2 s. 29—33. Autor: E. Schneider.

we pokłady przeżyć odpowiadające snąc naturze dra Łodyńskiego, skoro skutki ich śledzić można przez całe lata w jego życiu i pracy zawodowej i piśmienniczej. W przedziwny sposób splatają się odtąd u dra Łodyńskiego składniki czcigodnych tradycji krakowskich oraz sentymenty wojskowe w jakąś zwartą, całość znajdując zresztą niebawem wspólne praktyczne podłoże w bibliotekarstwie.

Już w roku 1918 dr Łodyński składa w warszawskim kole Związku Bibliotekarzy Polskich deklarację członkowską, a w redagowanym przez W. Dąbrowską *Bibliotekarzu* zaczynają się pojawiać jego artykuły o tematyce bibliotekarskiej, w r. 1919 zaś dr Łodyński zostaje mianowany dyrektorem organizowanej dopiero wówczas Centralnej Biblioteki Wojskowej. Rozpoczął się nowy, warszawski okres w jego życiu i działalności, jakkolwiek — co należy podkreślić — nigdy nie osłabił jego sentyment dla Krakowa i nie zerwały się więzy serdecznych, koleżeńskich kontaktów³.

Przejście ze zorganizowanej i uładowanej od lat najstarszej polskiej biblioteki na teren budowy nowej instytucji o nieskrystalizowanym jeszcze profilu musiało silnie zaabsorbować uwagę dra Łodyńskiego, wręczając jego inicjatywę i sprawność organizacyjnego działania w niemały trud kształtowania koncepcji jej zbiorów i ekspansywnego jej działania jak również formalno-porządkowych ram nowej placówki. Czytając roczne sprawozdania CBW, a zwłaszcza po dziesięciu latach sprawozdanie z osiągnięć tego okresu⁴, dające obraz doskonale zorganizowanej, zwartej całości warsztatu pracy naukowej oraz sprawnego ośrodka informacyjno-bibliograficznego i jednocześnie instrukcyjnego — z pełnym szacunkiem musi się myśleć o twórcy i zarazem realizatorze tej koncepcji, o jego wszechstronności i skuteczności działania.

Ten okres jednak to nie tylko praca organizacyjna w żywym warsztacie bibliotecznym. Same tytuły jego prac wówczas drukowanych świadczą o tym, jak gruntownie refleksyjna myśl dra Łodyńskiego porządkowała z roku na rok w coraz szerszym aspekcie problematykę tego warsztatu pracy⁵.

³ Wystąpienie na III Zjeździe bibliotekarzy polskich w Wilnie w imieniu Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej, *Prz. bibliot.* R. 6: 1932, zob. też cytowany *Biuletyn Bibl. Jagiell.* oraz s. 41—42 niniejszego artykułu.

⁴ *Pierwsze dziesięciolecie CBW.* *Prz. bibliot.* R. 1: 1927 s. 160—164 oraz: *Oddział bibliograficzny CBW.* *Prz. bibliot.* R. 2: 1928 s. 238—241.

⁵ M. in. *Organizacja bibliotek wojskowych w świetle rozkazów Min. Spraw. Wojsk.* Warszawa 1921; *Bibliotekarstwo wojskowe jako odrębna gałąź ogólna*.

A przy tym ten ogromny wysiłek nie wyczerpywał bynajmniej żywotności dra Łodyńskiego. Udział w pracach warszawskiego koła Związku Bibliotekarzy Polskich bardzo szybko wciągnął go w orbitę aktualnych spraw ogólnobibliotekarskich. Niebawem uwagę jego przykuwa jeden z najbardziej żywo dyskutowanych wtedy problemów, sprawa charakteru i organizacji mającej powstać wówczas Biblioteki Narodowej. Głos w tej sprawie zabierali co wybitniejsi bibliotekarze (jak L. Bernacki, A. Birkenmajer) zmobilizowani zapobiegliwą aktywnością inicjatora tej idei Sławomira Dembego. W r. 1923 dr Łodyński podejmuje studia badawcze na ten temat oraz inicjuje w Kole warszawskim zebranie dyskusyjne z referatami W. Mocarskiego, prof. Kętrzyńskiego i własnym, dającym przegląd różnych rozwiązań tego zagadnienia w poszczególnych krajach. Podsumowaniem tych dyskusji były sformułowane przez dra Łodyńskiego wnioski uchwalone przez Koło warszawskie ZBP, domagające się powołania instytucji (jeszcze bez określenia nazwy), która gromadziłaby systematycznie wydawnictwa dotyczące Polski począwszy od r. 1918⁶. Stanowisko przyjęte w tych wnioskach a na pewno zasugerowane głównie przez inicjatora owej dyskusji w Kole warszawskim jest dla Niego bardzo charakterystyczne. Respektowanie jak najściślejsze historycznej roli Biblioteki Jagiellońskiej wyrażone mocno w dacie wyjściowej wyznaczonej dla zbiorów projektowanej biblioteki z wyraźnym odcięciem się w pierwszym punkcie wniosku od sięgania po starsze materiały, obok podkreślenia raczej ogólnopanstwowego niż narodowego (sensu stricto) ich charakteru⁷, stanowiło w sumie koncepcję zwartą i odpowiadało zarówno historycznemu sposobowi myślenia Autora jak i jego obywatelskiemu poczuciu współodpowiedzialności za całość danego odcinka spraw w ramach organizmu państwowego, było zaś również wyrazem jego zmysłu organizacyjno-porządkowego, który wymagał regulowania spraw na czysto, bez remanentów marginesowych. Koncepcji tej pozostał też w zasadzie wierny i w późniejszych latach.

Od razu więc — jak widać — dr Łodyński w początkach swej

nego bibliotekarstwa. Warszawa 1926; *Współpraca bibliotek wojskowych z ogólnonaukowymi*. Prz. współcz. XIX: 1926 t. I.

⁶ Prz. bibliot. R. 2: 1928 s. 1. Por. także *Dwie Biblioteki Narodowe*. Prz. współcz. 1928.

⁷ „Całokształt wydawnictw we wszystkich językach ogłoszonych od 1918 r. [...] na ziemiach Polski i za granicą a dotyczących Polski“.

działalności na warszawskiej arenie wszedł w samo sedno aktualnej problematyki bibliotekarskiej. Nie zaskakuje przeto fakt, że odkad w r. 1927 ukazał się pierwszy numer *Przeglądu Bibliotecznego* jako organu Związku Bibliotekarzy Polskich, na jego łamach nazwisko dra Łodyńskiego należy do najczęściej wymienianych. Aby zobrażować równoległość trzech nurtów zainteresowań a zarazem trzech płaszczyzn działania dra Łodyńskiego, wzajemnie uzupełniających się — spróbujmy prześledzić w ciągu paru lat odzwierciedloną na łamach *Przeglądu* „kronikę” jego działalności naukowej, zawodowej i społecznej.

Rok 1927. Pierwszy rocznik *Przeglądu*. I oto dowiadujemy się⁸, że dr Łodyński na naradę bibliotekarzy w kwietniu tego roku opracowuje projekt Rozporządzenia o egzemplarzu obowiązkowym wraz z wnioskiem racjonalnej organizacji polskiej produkcji wydawniczej. Po dyskusji i wniesieniu poprawek projekt ten został przekazany władzom i stał się podstawą Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 V 1927 o prawie prasowym w jego częściach interesujących biblioteki. Ponieważ jednak rozporządzenie to tylko w niewystarczającej mierze zaspokajało potrzeby bibliotek, dr Łodyński staje się na okres szeregu lat stałym referentem tego zagadnienia we władzach Związku Bibliotekarzy Polskich.

Bo oto właśnie w tym czasie na ogólnym zgromadzeniu delegatów Kół ZBP wchodzi On z wyboru do Rady ZBP, a z kolei w wyborach wewnętrznych zostaje Mu powierzona funkcja zastępcy przewodniczącego Rady. Znalazł się w Radzie w gronie najwybitniejszych działaczy ruchu bibliotekarskiego, obok Kuntzego, Bernackiego, W. Dąbrowskiej, Czerwijowskiego, Rygla, Borowego i Muszkowskiego, i to w okresie ich największej aktywności⁹.

Tegoż roku dotyczą wiadomości zawarte na str. 87 rocznika II *Przeglądu Bibliotecznego* o tym, że dr Łodyński objął kierownictwo sekcji bibliotek naukowych w Kole warszawskim ZBP, że wygłosił na jednym z zebrań Sekcji koreferat do referatu Muszkowskiego pt. *Sprawa książki w nowej ustawie prasowej*, nadto że w Centralnej Bibliotece Wojskowej zorganizował pokaz jej prac i w związku z tym wygłosił referat *Metody i środki techniczne w CBW*.

A poza tym w r. 1927 jako zeszyt III *Prac Bibliotecznych* wydawanych przez krakowskie Koło ZBP ukazała się praca dra Łodyń-

⁸ *Prz. bibliot.* R. 1: 1927 s. 19.

⁹ Tamże s. 189.

skiego pt. *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe*¹⁰, programowe wyszczególnienie zagadnień związanych z rolą, stanem i perspektywami bibliotekarstwa wojskowego. Praca zawiera bardzo interesujące i obszernie tablice porównawcze zestawiające dane o bibliotekach wojskowych w różnych krajach (nazwa, wyposażenie, jakość i stan liczbowy księgozbioru, dostępność, personel, wykorzystanie i wydawnictwa dotyczące danej biblioteki).

W tymże roku wyszedł drukiem opracowany przez dra Łodyńskiego *Wewnętrzny regulamin bibliotek wojskowych*¹¹. Mówi o nim w II roczniku *Przeglądu Bibliotecznego* (str. 60) krótka notatka, która zresztą wywołała dalszą polemikę między drem Łodyńskim a autorem notatki (A. Birkenmajer) na temat słuszności lub niesłuszności użycia w tytule określenia „regulamin wewnętrzny“.

Rok 1928. Drugi rocznik *Przeglądu Bibliotecznego* otwiera artykuł dra Łodyńskiego pt. *Centralna Biblioteka Państwowa i Bibliotheca Patria*¹² na szerokim tle porównawczym przedstawiający znaną nam już koncepcję biblioteki narodowej.

A poza tym nazwisko dra Łodyńskiego powtarza się wielokrotnie przy różnych sposobnościach. A więc: 1. w sprawozdaniu z I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie, na którym dr Łodyński przewodniczył¹³. Zabierał także głos w dyskusjach nad referatami: Muszkowskiego (*Przeszość i terażniejszość w życiu bibliotek współczesnych*), E. Czajkowskiego (*Stan i potrzeby bibliotek ministerialnych*). 2. Na II Ogólnym Zgromadzeniu Delegatów ZBP (Warszawa 22 IV 1928)¹⁴ dyr. Łodyński referuje szereg wniosków jak m.in.: zlecenie Radzie podjęcia starań o ujednoczenie prac bibliotek ministerialnych i bibliotek urzędów państwowych, dalej: powierzenie Radzie opieki nad realizacją projektu ustawy o bibliotekach gminnych oraz związany z tą sprawą wniosek o rozszerzenie terenowej organizacji kół ZBP dla zapewnienia mającym powstać małym placówkom bibliotecznym sprawniejszej opieki.

Nadal pracuje też dr Łodyński w Radzie ZBP jako zastępca przewodniczącego (większość zebrań Rady odbywa się w CBW). M.in.

¹⁰ Kraków 1927 s. 41.

¹¹ Warszawa 1927 Wojsk. Inst. Nauk.-Wyd. 8° s. 36. Wydawnictwo CBW nr 15.

¹² *Prz. bibliot.* R. 2: 1928 s. 1—15.

¹³ Tamże s. 244—248.

¹⁴ Tamże s. 172—176.

zajmuje się w tym czasie opracowywaniem wniosku w sprawie gromadzenia danych charakteryzujących frekwencję czytelników w głównych bibliotekach naukowych, oraz memoriału Rady domagającego się przywrócenia zniesionego właśnie Wydziału Bibliotek w Ministerstwie WRiOP¹⁵.

Rok 1929. Delegowany w tym czasie przez Radę do opracowania projektu układu ekspozycji na Krajowej Wystawie w Poznaniu¹⁶, z obserwacji związanych z tą pracą wysnuwa organizacyjny wniosek referowany później na Ogólnym Zgromadzeniu Delegatów Kół 28 IV 1929 o potrzebie komasacji materiałów fotograficznych i opisowych dotyczących bibliotekarstwa w Polsce, z sugestią utworzenia stałej „ramowej wystawy bibliotekarstwa“ wyposażonej zarówno w materiał merytoryczny jak i sprzęt wystawowy.

Sprawozdania z II Zjazdu Bibliotekarzy w Poznaniu notują interesujący udział dra Łodyńskiego w dyskusjach¹⁷. W związku z referatem F. Smolki (*Zadania bibliotekarza naukowego*) akcentuje: 1. odchodzenie bibliotek od zasad opracowywania zbiorów w duchu „smakoskostwa“, 2. znaczenie naukowości jako środka dysponującego bibliotekarza do pracy w bibliotecach, a nie odwrotnie, 3. konieczność kształtowania postawy bibliotekarza pod kątem interesu państwa. (Jakie charakterystyczne ujęcia dla postawy samego dra Łodyńskiego!). Bierze też udział w dyskusji nad referatem Łysakowskiego (*Normy organizacyjne w bibliotekach naukowych*) oraz nad profilem *Przewodnika Bibliograficznego*.

Jako członek Rady czuwa nad realizacją szeregu podjętych przez Radę prac jak przede wszystkim: rejestracja bibliotek, rejestracja osób zatrudnionych w bibliotekach oraz projekt nowego statutu ZBP. Faktycznie dr Łodyński był autorem tego projektu, rozesłanego następnie do Kół i referowanego przezeń na Ogólnym Zgromadzeniu Delegatów¹⁸.

Równocześnie zaś wychodzą drukiem: 1. artykuł w *Miscellaneous* w *Przeglądzie Bibliotecznym* pt. *Karta z dziejów polskich bibliotek kawaleryjskich*¹⁹, 2. *Podręcznik biblioteczny dla kierowników bibliotek wojskowych*, opracowany przy współudziale kust. dra J. Nie-

¹⁵ Tamże s. 247—248.

¹⁶ *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 s. 76 i 235.

¹⁷ Tamże s. 281.

¹⁸ Tamże s. 235 i 240—241.

¹⁹ R. 3: 1929 s. 515—520.

zgody²⁰. Recenzując w *Przeglądzie*²¹ to wydawnictwo A. Lysakowski podkreśla jego przejrzystość, przystępność i bogactwo treści; i stwierdza niewątpliwą jego przydatność dla bibliotek nie tylko wojskowych.

Na str. 537 tegoż rocznika *Przeglądu PE* (Paweł Ettinger) informuje, że L. Chawkina²² ogłosiła rozprawę o bibliotekach cywilnych, które obsługiwały w czasie wojny armie Ententy oraz o powstałych po wojnie bibliotekach wojskowych i zamieściła w niej in extenso tablice porównawcze bibliotek wojskowych z książeczki dra Łodyńskiego pt. *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe*.

Rok 1930. Problemy rozwoju bibliotekarstwa wojskowego dają drowi Łodyńskiemu nadal okazję do wiązania zamyśleń historycznych z aktualnym warszatem pracy. Znowu rubryka *Miscellanea* w *Przeglądzie Bibliotecznym*²³ mieści źródłową notatkę z tej dziedziny: *Likwidacja Biblioteki Szkoły Aplikacyjnej po r. 1831*. W tymże roczniku (s. 58—63) znajdujemy podaną przez dra Łodyńskiego recenzję niemieckiej rozprawy pt. *Heer und Wehr im Buche der Gegenwart*²⁴. A w *Wydawnictwach CBW* jako nr 20 ukazuje się równocześnie praca dra Łodyńskiego pt. *Biblioteka Szkoły Rycerskiej 1767—1794*²⁵. Recenzuje ją w *Przeglądzie Bibliotecznym*²⁶ Kazimierz Konarski, a uzupełniającą notatkę dołącza A. Birkenmajer.

W rubryce „Opinie wydawnicze“ tegoż rocznika (s. 394) znaleźć można zalecenie do powszechnego użytku w bibliotekach *Podręcznika* dra Łodyńskiego, z podkreśleniem przejrzystości jego kompozycji i jasności wykładu. W tymże roczniku (s. 489) publikowane pismo Ministerstwa WRiOP w sprawie programu egzaminów bibliotekarskich zaleca ten podręcznik kandydatom do egzaminów I i II kategorii obok *Przewodnika Grycza*.

A w rubryce „Kronika“ (s. 120) podano komunikat o mianowaniu Dyrektora CBW ppłk. dra M. Łodyńskiego na podstawie uchwały Wydziału Historyczno-Filologicznego Polskiej Akademii Umiejętno-

²⁰ Warszawa 1929 Wojsk. Inst. Nauk.-Wyd. 8° s. X, 321, XX, nłb. 2 (6 tabl. pod opaską).

²¹ R. 3: 1929 s. 527—532.

²² Tamże s. 527—532.

²³ R. 4: 1930 s. 37—41.

²⁴ Berlin 1929 s. XVII, 555.

²⁵ Warszawa, Wojsk. Inst. Nauk.-Wyd. 8° k. nłb. 2, s. 85, k. nłb. 2.

²⁶ R. 4: 1930 s. 341—345.

ści współpracownikiem Komisji Historii Wojskowości PAU²⁷. Jest to ważkim miernikiem oceny wartości Jego prac historycznych. Równocześnie z ramienia Rady dr Łodyński zajmuje się m.in. koordynacją prac bibliotecznych na okres dwóch lat²⁸ oraz problemami organizacyjnymi, jak: regulamin wewnętrzny bibliotek, instrukcje katalogowe, katalogi rzeczowe (s. 260—261), jak wreszcie potrzeba przeniesienia Redakcji *Przeglądu* z Krakowa do Warszawy. Referuje te sprawy w Radzie i na Ogólnym Zgromadzeniu Delegatów. Nadal pracuje też w Kole warszawskim.

W r. 1931 w kręgu zainteresowań dra Łodyńskiego pojawia się nowy, choć logicznie z dotychczasową sferą zainteresowań powiązany kierunek: kartografia. I tym razem koneksje tej tematyki są równie bliskie w odniesieniu do teoretycznego przygotowania jak i do praktycznego warsztatu pracy (biblioteka wojskowa). Jako nr 24 *Wydawnictw CBW* ukazują się projekt instrukcji: *Katalogowanie i inventaryzacja wydawnictw kartograficznych*²⁹. Informuje o tym w recenzji zamieszczonej w *Przeglądzie Bibliotecznym*³⁰ dr Karol Buczek, który polemizując w wielu punktach z instrukcją wita z radością jej ukazanie się jako pierwszej po *Projekcie B. Olszewicza* próby instrukcji kartograficznej o zasięgu przekraczającym znacznie zasięg bibliotekarstwa wojskowego, dla którego ją Autor przeznaczył. Ten wątek zainteresowań powróci jeszcze w działalności dra Łodyńskiego.

Tymczasem coraz mocniej wchłaniają go sprawy ogólnobibliotekarskie, absorbują prace w Radzie ZBP. Trudno powiedzieć, ile naturalnej skłonności, a ile sytuacyjnego nawyku wpłynęło na to, że dr Łodyński nabiera w swej postawie wiele cech „statysty”; przejawia się to w szerokim zasięgu spraw, którym poświęca swą uwagę, w stałym aktualizowaniu tematyki, ale i pogłębianiu jej w swoisty, badawczy i analityczny sposób.

Oto np. tematy ważniejszych wypowiedzi dra Łodyńskiego w dyskusjach nad referatami na III Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Wilnie (26—28 VI 1932):

1. W imieniu Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej zgłasza apel o pomoc dla zagrożonych wskutek złych warunków lokalowych zbior-

²⁷ Pismo z dn. 17 I 1930, Lp. 140/30.

²⁸ *Prz. bibliot.* R. 4: 1930 s. 260.

²⁹ Warszawa 1931. Odb.: *Wiadomości Służby Geograf.* 1931 z. 2.

³⁰ R. 5: 1931 s. 149—155.

rów Biblioteki Jagiellońskiej (Dr Łodyński pozostał wierny swej Alma Mater!).

2. Po referacie S. Wierczyńskiego: *Polityka biblioteczna w zakresie czasopism* — oferuje do dyspozycji Centralnego Katalogu Czasopism materiały CBW obejmujące dane dotyczące obcych czasopism w bibliotekach warszawskich według stanu z r. 1929, a równocześnie zgłasza wniosek o zaapelowanie do bibliotek, aby zgłaszały na użytek Centralnego Katalogu wykazy prenumerowanych czasopism³¹.

3. W referacie H. Radlińskiej: *Zagadnienia czytelnictwa* — uwagę jego skupia problem wpływu zewnętrznej szaty książki na jej recepcję, gdyż dostrzega tu możliwość wykorzystania wyników takich badań dla właściwego ukształtowania formy katalogów celem podniesienia ich użyteczności³². Nie mniej żywo reaguje i na inne tematy poruszane na Zjeździe.

Tak samo zresztą wszechstronnie interesuje się stale problematyką prac Rady ZBP tak, że kiedy z końcem następnej kadencji ustępował z Rady wraz z drem E. Kuntzem i W. Dąbrowską zgromadzenie delegatów szczególnie gorąco wyraziło im podziękowanie oceniając w pełni ich owocną pracę w Radzie³³.

Ale przeszedłszy w Radzie do prac mniej reprezentatywnych jako członek Komisji wydawniczej — dr Łodyński zachował swoją pełną odpowiedzialności postawę wobec ogólnych spraw bibliotecznych. W r. 1933 pojawia się w *Przeglądzie Bibliotecznym* bardzo pod tym względem znamienna jego „recenzja“ *Wykazu czasopism zagranicznych* otrzymywanych w r. 1932 przez 11 polskich bibliotek naukowych³⁴. Ściśle biorąc nie jest to wcale recenzja, i przez omyłkę chyba artykuł ten trafił do tej rubryki *Przeglądu*. Jest to raczej analityczne studium przeprowadzone na materiale dostarczonym przez ów *Wykaz*. Autor ocenia pod względem ilościowym i jakościowym prawidłowość rozmieszczenia w bibliotekach naukowych czasopism zagranicznych zwracając uwagę na liczne przykłady dublowania pism w tym samym mieście, kwestionuje nadto (lekko zresztą) nadmierną wieloegzemplarzowość w zaopatrywaniu tych samych bibliotek w niektóre tytuły. Obszerniej omawia także braki w zaopatrzeniu bibliotek w naukowe czasopisma rosyjskie nawet w tych działach wiedzy,

³¹ *Prz. bibliot.* R. 6: 1932 s. 131—132.

³² Tamże s. 137.

³³ *Prz. bibliot.* R. 7: 1933 s. 120—122.

³⁴ Tamże s. 22—27.

co do których wysokiego poziomu i przydatności nikt nie mógł mieć wątpliwości (nauki ścisłe, przyroda, technika). Daje wreszcie interesujące zestawienia liczbowe dotyczące nabytków z wymiany i nabytków z prenumeraty. Wskazuje przy tym dużą przydatność tego typu centralnego katalogu dla racjonalizacji polityki zakupu. Wynikające z zasadniczej postawy dra Łodyńskiego widzenie spraw w aspekcie zbiorowych potrzeb i w duchu ich racjonalnego zaspokajania pozwala Mu nie w formie deklaratywnego wykładu, ale poprzez fakty i ich analizę wykazać interes zbiorowości w racjonalnej polityce i gospodarce poszczególnych placówek.

W tymże roku *Przeгляд*³⁵ podaje wiadomość urzędową: Dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej płk dr Marian Łodyński przeszedł w stan spoczynku. Wiadomości tej towarzyszy pismo pochwalne Ministra Spraw Wojskowych J. Piłsudskiego. Akcentuje ono w sposób rzeczowy istotne zasługi dra Łodyńskiego w czasie pełnienia przez 14 lat obowiązków dyrektora CBW — Jego ogromny wkład w organizowanie i rozbudowę tej biblioteki, jak również w akcję doprowadzenia książki wojskowej do wszystkich garnizonów poprzez rozwiniętą szeroko sieć bibliotek wojskowych. To rzeczowe podziękowanie nie wyolbrzymia i nie przecenia faktów, wylicza po prostu realne wyniki pracy dra Łodyńskiego, nie jest przesadne nawet w tym szczególe, kiedy mówi o tych Jego zasługach, że „ich pamięć pozostanie w podjętym przez niego dziele“, nazwisko bowiem dra Łodyńskiego zespoliło się istotnie i nierozzerwalnie z międzywojennymi dziejami tej interesującej biblioteki.

O wierności uczuciowej postawy dra Łodyńskiego w stosunku do Jego dzieła — biblioteki świadczą dwa fakty z lat późniejszych: Po wyjściu rozkazu MSWojsk. w sprawie „organizacji bibliotek wojskowych“ w r. 1936 dr Łodyński zamieszcza w rubryce „Z życia bibliotek“ w *Przeглядzie Bibliotecznym* artykuł, w którym omawia rzeczowo zalety i wady nowego statutu CBW i w bardzo stanowczym tonie wypowiada się przeciwko degradacji CBW i jej dyrektora w hierarchii służbowej³⁶. Przedstawiając zaś w r. 1938 szeroki plan prac Związku Bibliotekarzy Polskich jako jeden z głównych punktów wymienia sprawę przyciągnięcia do Związku w porozumieniu z władzami wojskowymi bibliotekarzy wojskowych.

Niemniej zamknął się oto jeden rozdział życia i trudu dra Łodyń-

³⁵ Tamże s. 37.

³⁶ *Prz. bibliot.* R. 11: 1937 s. 147—152.

skiego, przynajmniej w odniesieniu do Jego działalności praktycznej. W studiach teoretycznych bowiem fakt ten miał inne skutki: z wy-cinkowego pola „jednej gałęzi ogólnego bibliotekarstwa” dr Łodyń-ski przeszedł już teraz zupełnie wyraźnie na szerokie przestrzenie zagadnień związanych z koncepcją państwowej polityki bibliotecznej³⁷ widzianej oczyma historyka i praktyka zarazem. Objęcie w r. 1935 funkcji wicedyrektora Biblioteki Narodowej związało tylko ściślej jeszcze teorię z praktyką, archiwalno-badawcze prace dra Łodyńskiego z aktualnym warsztatem pracy. Materiał jednak zgromadzony w latach 1933—1935 dał drowi Łodyńskiemu w rękę do-kumentację dziejów państwowej myśli bibliotecznej w jej najcie-kawszym okresie końca XVIII i początku XIX wieku, oraz bliskiej koligacji Biblioteki Narodowej z Biblioteką Załuskich.

Kolejno pojawiają się prace: w roku 1934 *Zagadnienie dubletów w reformie bibliotecznej Komisji Edukacji Narodowej*³⁸ a w r. 1935 dwie następne: *Z dziejów Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwa-nej 1783—1794*³⁹ oraz *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej*⁴⁰. Obie te prace recenzował w *Przeglądzie Bibliotecznym*⁴¹ (łącznie z dwiema już dawniejszymi pracami) St. Bednarski T. J. Zgłosił on do Autora pewne pretensje, że mianowicie ocenia On bibliotekarstwo-owych czasów z pozycji współczesności i skory jest do obciążania ich zarzutem zbyt słabego, zwłaszcza co do bibliotek klasztornych, ich uspołecznienia (nb. te pretensje ks. Bednarskiego, niezbyt słuszne zresztą, trafiają w bardzo charakterystyczną cechę postawy dra Łodyńskiego: wiązania retrospektywnych i aktualnych jego zainte-resowań w jakąś wewnętrznym zwartą całość), ale zarazem stwierdza:

Łodyński pierwszy w rozprawach swych przedstawia nam początki polskiej polityki bibliotecznej. [I dalej:] Poznawszy z prac dra Ł. uprawnienia K.E.N. w stosunku do bibliotek, jej program biblio-teczny, działalność [...] musimy stwierdzić raz jeszcze, że [...] Komisja zamierzała dokonać rzeczy wielkich, przodujących.

Odnalezienie materiałów dokumentujących istnienie u nas istot-nie niezwykle postępowej koncepcji bibliotecznej, której realizacji przeszkodziły rozbiory, jest ogromną zasługą dra Łodyńskiego. Próby

³⁷ Por. artykuł w *Gaz. Polskiej* (5 XII 1933): *W sprawie polskiej polityki bibliotecznej*.

³⁸ *Prz. bibliot.* R. 8: 1934 s. 149—164.

³⁹ Warszawa 1935 Nakład Bibl. Narodowej s. 123.

⁴⁰ *Prace Tow. Nauk. Warsz. Wydz. II* nr 23, Warszawa 1935 s. 81.

⁴¹ *Prz. bibliot.* R. 10: 1936 s. 32—34.

wykazania żywotności tej koncepcji, odżywającej raz po raz w rozproszonych skutkach utraty niepodległości wysiłkach różnych ośrodków i ludzi wiodły od K.E.N. do współczesności, dawały jej rozwojowe uzasadnienie. Ta idea — i prace nad jej naświetleniem dokumentalnym wypełniły drowi Łodyńskiemu następne lata przynosząc dalsze rezultaty naukowe opublikowane głównie dopiero w powojennym okresie.

Zaabsorbowanie tymi pracami badawczymi nie przeszkodziło drowi Łodyńskiemu w braniu udziału w organizacyjnej działalności Związku Bibliotekarzy Polskich. W roku 1936 wchodzi ponownie do Rady, znów jako stale urzędujący w Warszawie⁴² I zastępca przewodniczącego, „noszący na sobie ciężar właściwego kierownictwa Rady“ (jak określa to w dwa lata później Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* gorąco żegnając ustępującego już wówczas z Rady dra Łodyńskiego). Z właściwą sobie rzetelnością dr Łodyński zajmuje się aktualnymi pracami Rady. Opracowuje w 5 komunikacie Rady zestawienie międzywojennych wydawnictw z dziejów polskich bibliotek, bierze udział w podkomisji katalogowania zbiorów kartograficznych, w opracowywaniu projektu pragmatyki urzędniczej dla bibliotekarzy, archiwistów i konserwatorów.

Zapewne w jakimś powiązaniu z tym ostatnim zagadnieniem, a także z prowadzonymi tak intensywnie w latach ubiegłych poszukiwaniami w archiwach podejmuje temat z zakresu specyfiki prac archiwalnych i bibliotecznych w artykule *Archiwiści i bibliotekarze w Przeglądzie Bibliotecznym*⁴³, a w odpowiedzi na polemiczną wypowiedź Hejnosza w *Archeionie*⁴⁴ broni w r. 1938 w *Przeglądzie*⁴⁵ zasady szerokiego udostępniania zbiorów archiwalnych pracownikom naukowym⁴⁶.

Jako wicedyrektor Biblioteki Narodowej dr Łodyński — jak o tym wspomniano — wchodził w znaną już sobie tematykę, wnosił swoje wyraźnie sprecyzowane sądy o roli i zadaniach tej Biblioteki, wykorzystując wielkie zasoby swego doświadczenia organizacyjnego. Wyrazem Jego porządkującej myśli był powielony na prawach rękopi-

⁴² Przewodniczącym był w tym czasie S. Wierczyński, dyrektor podówczas Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

⁴³ *Prz. bibliot.* R. 11: 1937 s. 379.

⁴⁴ *Archeion* t. 15: 1938 s. 71—72.

⁴⁵ *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 s. 103—106.

⁴⁶ Zainteresowanie dla spraw archiwalnych znajduje wyraz także w recenzji XV tomu *Archeionu* w *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 s. 121—122.

pisu autorskiego *Projekt sprawozdania rocznego z czynności Biblioteki Narodowej za r. 1936*.

Okazję do wykorzystania tego doświadczenia dała również lustracja Biblioteki Publicznej⁴⁷ przeprowadzona w r. 1936 przez komisję rewizyjną st. m. Warszawy, w której skład dr Łodyński wszedł jako rzeczoznawca, i przeprowadził „szczegółowe zbadanie” stanu Biblioteki i jej działalności. W omówieniu tej lustracji w *Przeglądzie Bibliot.*⁴⁸ podkreślono, że jest to pierwszy wypadek przeprowadzenia takiej lustracji w bibliotece przez fachowca o tak bogatym doświadczeniu, i zwracano uwagę na fakt, że umożliwiło to nie tylko „dostrzeżenie braków, ale i wskazanie sposobów najłatwiejszego ich usunięcia”. Już ta notatka sama świadczy o rzetelności i pozytywności postawy lustratora, co — jak wiadomo — jest równie pożądaną jak i rzadką cechą urzędowych kontroli.

W połowie r. 1938 dr Łodyński ustąpił ze stanowiska wicedyrektora Biblioteki Narodowej, zgłaszając równocześnie z opuszczeniem służby państwowej rezygnację z mandatu członka Rady ZBP. Moment ten ma dwa interesujące aspekty: postawę dra Łodyńskiego przejawioną wobec Rady i postawę, jaką aktyw bibliotekarski zajął wobec ustępującego z Rady Kolegi. Dr Łodyński przekazując swą funkcję przedstawił Radzie obszerny wypunktowany program działalności ZBP, składając w ten sposób dowód wysokiego poczucia społecznej odpowiedzialności za powierzone sobie funkcje. Reakcja zarówno Rady jak i Zgromadzenia Delegatów oraz Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* na ustąpienie dra Łodyńskiego odbiega wyraźnie od szablonowych „wyrazów żalu z powodu...” i jest na przestrzeni kilkunastu lat rzadkim przypadkiem wypowiedzi pożegnalnych niestereotypowych, lecz zindywidualizowanych. W oświadczeniu Rady znamienne jest podkreślenie „energii” przejawianej w pracy, Redakcja *Przeglądu* obok „energicznej pomocy” dla pisma akcentuje szeroki zakres odpowiedzialności, jaką ponosił dr Łodyński w obu okresach pracy w Prezydium Rady.

Formalny „stan spoczynku” był dla dra Łodyńskiego okresem dalszej wyteżonej aktywności naukowej i zawodowej. Nie zmienił się także kierunek jego zainteresowań. Może tylko jedno odchylenie daje się zauważyć: przesłedzenie dwudziestopięcioletniej działalności

⁴⁷ Protokół z czynności rewizyjnych dokonanych w Bibl. Publ. ogłoszony został w *Dzienniku Zarządu st. m. Warszawy* z dnia 21 III 1936 nr 20.

⁴⁸ *Prz. bibliot.* R. 13: 1939 s. 69—85.

biblioteki Deutsche Bücherei w Lipsku przywodzi dra Łodyńskiego do wniosku, że w zasadzie słuszny i w praktyce znany fakt ścisłej zależności pewnych bibliotek od wymogów aktualnych władz państwowych może niekiedy przybierać niepożądane formy zbyt daleko idącej ingerencji w wewnętrzną organizację pracy, sprawy pracowni-
cze itp. Niepokojom na ten temat daje dr Łodyński wyraz w artykule pt. *Biblioteka a państwo (Pierwsze ćwierćwiecze Deutsche Bücherei)*⁴⁹. Tematycznie wiąże się ten artykuł jak najściślej z zagadnieniami polityki bibliotecznej i z wyraźnie obywatelskim nastawieniem Autora, które stale zresztą propagował jako niezbędne dla bibliotekarza, ale przenikający wszędzie totalizm Rzeszy nasunął mu widocznie wiele niepokojących refleksji.

Już wspomniana poprzednio recenzja z prac historycznych dra Łodyńskiego skupionych około problematyki bibliotekarskich spraw Polski osiemnasto- i dziewiętnastowiecznej sugerowała Autorowi szersze jakieś opracowania naukowe z tego zakresu. Jakoż i miał dr Łodyński takie zamiary realizując je na razie fragmentarycznie w cytowanych artykułach drukowanych w *Przeglądzie* a równocześnie uzupełniając i opracowując zgromadzone materiały: odpisy i wyciągi z akt pochodzących, głównie z nieistniejącego już dzisiaj Archiwum Oświecenia. W trakcie tych prac jednak nastąpił wybuch II wojny światowej.

Lata okupacji przepracował dr Łodyński kolejno w Bibliotece Krasieńskich (1 VIII 1940 — 31 VIII 1941) i w Bibliotece Zamoyskich (31 VIII 1941 — 1 VIII 1944). Opuszczając po powstaniu Warszawę dr Łodyński i jego małżonka nie inne „skarby“ z niej wynieśli jak właśnie owe odpisy i wyciągi. Są to też dzis jedyne ocalałe materiały z przeszukiwanych tak skrupulatnie przez dra Łodyńskiego archiwów.

Po upadku powstania nastąpił okres ratowania i zabezpieczania resztek ocalałych zbiorów w Warszawie. Dr Łodyński stanął oczywiście w tej pracy u boku dyr. J. Grycza, kierownika całej akcji.

W chwili organizowania się na nowo instytucji i placówek różnego typu w Warszawie w r. 1945 dr Łodyński znalazł się ponownie w Bibliotece Narodowej na stanowisku wicedyrektora. Zarówno dyrektor Biblioteki Narodowej prof. S. Wierczyński jak jego zastępca stanęli przed niezmiernie trudnymi zadaniami. Zdewastowany, pobawiony ewidencji i całego warsztatu bibliotecznego księgozbiór BN

⁴⁹ *Prz. bibliot.* R. 13: 1939 s. 69—85.

zmieszany bezładnie z nagromadzonymi tu w czasie okupacji i w okresie popowstaniowego zabezpieczania zbiorów materiałami przeróżnej proveniencji, wymagał co rychlejszego przesortowania choćby pobieżnego, aby mógł być w ogóle udostępniany. A tymczasem nikle szeregi starszych, doświadczeńszych pracowników bibliotecznych trzeba było uzupełniać surowymi nowymi siłami, wymagającymi pośpiesznego szkolenia. Do odbudowania i reorganizacji zarazem była i struktura organizacyjna biblioteki i jej cały warsztat bibliotekarski. Wszystkie te trzy zagadnienia: organizacja księgozbioru, struktura biblioteki, szkolenie — mieściły się doskonale w sferze zainteresowań dra Łodyńskiego i każdy z tych odcinków ma też wiele do zawdzięczenia Jego doświadczeniu.

Ale już w r. 1948 potrzeby organizacyjne ogólnokrajowej sieci bibliotek odwołały dra Łodyńskiego do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, gdzie objął stanowisko naczelnika Wydziału bibliotek naukowych. Po dwóch latach, w r. 1950 przeszedł do Biblioteki Publicznej, gdzie pracował w dziale kartograficznym. W tym czasie nie tylko uporządkował i rozbudował ten dział, ale także zorganizował bardzo interesującą wystawę kartograficzną⁵⁰. Poza tym zaś brał udział w podjętych przez komisję powołaną z inicjatywy NDB pracach nad ustaleniem jednolitych zasad opracowywania zbiorów kartograficznych w bibliotekach. Był też kierownikiem naukowym I ogólnopolskiego kursu kartograficznego w r. 1950⁵¹. Idąc po linii tych samych zainteresowań prowadził w następnych latach Pracownię Kartograficzną Instytutu Geografii PAN inicjując i realizując w znacznej części centralny katalog zbiorów kartograficznych w Polsce.

W działalności piśmienniczej jednak nie odzwierciedliły się te zainteresowania, prócz jednego artykułu-recenzji pt. *Teoria i praktyka. Uwagi z powodu książki O. Borowika i Z. Haczewskiej „Klasyfikacja geograficzna”* (Warszawa 1954)⁵². Ale też tylko jeszcze drugi artykuł tego okresu napisany z okazji „dyskusji mikrofilmowej”⁵³ wyłamuje się spod nachylenia historycznego. W pewnym sensie bo-

⁵⁰ Recenzja z wystawy tej pióra B. Horodyskiego w *Prz. bibliot.* R. 20: 1952 s. 186—189.

⁵¹ Omówienie tego kursu pióra S. Kotarskiego w *Prz. bibliot.* R. 20: 1952 s. 93—98.

⁵² *Prz. bibliot.* R. 23: 1955 s. 97—122.

⁵³ *Prz. bibliot.* R. 21: 1953 s. 144—149.

wiem można o takim nachyleniu mówić nawet odnośnie okolicznościowych artykułów tego okresu⁵⁴. Wyraźnie jednak na pierwszy plan wybijają się teraz prace, będące fragmentarycznym lub bardziej całościowym wykorzystaniem uratowanych notat przedwojennych. A więc: 1. *Biblioteki i polityka biblioteczna*⁵⁵, 2. *Zagadnienie „Biblioteki Narodowej” w Polsce i za granicą* w numerze *Przeglądu Bibliotecznego* poświęconym dwóchsetnej rocznicy otwarcia Biblioteki Załuskich⁵⁶; 3. *Pierwszy polski projekt Centralnej Dyrekcji Bibliotek*⁵⁷; 4. *Rola bibliotek szkolnych w życiu kulturalnym Królestwa Polskiego 1815—1831*⁵⁸.

Ale i koroną tej grupy prac jest najobszerniejsza publikacja wydana w serii *Książka w dawnej kulturze polskiej* pt. *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1831)*⁵⁹. Jest to materiał odtworzony z odpisów i wyciągów z akt bezpowrotnie straconych. We wstępie Autor zapowiada dalszą część, tj. opracowanie problemów, których dotyczą owe materiały. W ten sposób historia bibliotek u nas doczekałaby się rzetelnego, udokumentowanego naświetlenia w swym może najciekawszym okresie.

A więc jednak zwyciężyła historia? Tak, ale dzieli to zwycięstwo z bibliotekarstwem. I wcale nie jest to łatwe do określenia, czy na tej drodze przewodnikiem i głównym motorem była pasja badawcza wyposażona na studiach historycznych w narzędzia metodyczne, czy narzędzia te wykorzystał temperament działacza szukającego w przeszłości genezy współczesnych problemów.

Bo przez cały ten okres wytężonej pracy koncepcyjnej i pisarskiej dr Łodyński był jednym z najczynniejszych bibliotekarzy. O pozyskanie go ubiegały się najlepsze biblioteki nasze (np. w r. 1921 propozycja dyrektury wileńskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, w roku 1929 propozycja unio loco dyrektury warszawskiej Biblioteki Uniwersyteckiej). Z jego doświadczonej współpracy korzystał i korzysta

⁵⁴ Trzy nekrologi w *Prz. bibliot.* R. 26: 1948 s. 137—139 (A. Derewojedówna, W. Kochanowski i J. Mahrburg); *Rola E. Kuntzego w bibliotekarstwie polskim*. *Prz. bibliot.* R. 25: 1957 s. 97—115; *Początki bibliotekarstwa Karola Estreichera*. *Prz. bibliot.* R. 26: 1958 s. 289—344.

⁵⁵ *Zycie Nauki* t. 4: 1947 nr 23/24.

⁵⁶ *R.* 16: 1948 s. 22—39.

⁵⁷ *Prz. bibliot.* R. 24: 1956 s. 1—23.

⁵⁸ *Prz. bibliot.* R. 25: 1957 s. 152—173.

⁵⁹ Wrocław 1958 Ossolineum s. XVIII, 326.

do dzisiaj Związek, obecnie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, w którym pełni funkcje członka Komisji Rewizyjnej i zgodnie z uprawnieniami statutowymi zabiera nieraz głos w ważniejszych sprawach organizacyjnych i ogólnobibliotekarskich.

Powyższe, w skrócie ujęte, na etapy celowo rozbite fragmenty kroniki życia i działalności dra Łodyńskiego nie dają oczywiście jakiejś wyczerpującej, w głąb sięgającej, krytycznej analizy reprezentowanych przezeń teorii i praktyki, nie pretendują również do tego, aby stanowić pełną charakterystykę, a tym mniej ocenę zasług Jubilata — i też nie o to w tym szkicu chodziło.

Ocenę wartościującą naukowy wkład dra Łodyńskiego w odtworzenie jednego z najciekawszych okresów z dziejów bibliotekarstwa w Polsce dają fakty takie jak: mianowanie dra Łodyńskiego w r. 1931 członkiem korespondentem Warszawskiego Towarzystwa Naukowego i przyznanie mu w r. 1957 na wniosek PAN tytułu profesora nadzwyczajnego. Zawodowe i społeczne zasługi Jubilata poświadczane są odznaczeniami państwowymi: Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta z r. 1932 i orderem Sztandar Pracy II kl. w r. 1957, a ze strony kolegów wzmiankowanymi już uchwałami władz ZBP oraz nadaniem mu w r. 1957 godności członka honorowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Nie ocena przeto była moją intencją, ani tym mniej rejestracja zasług. Nawiazując do „wspomnieniowej“ części wstępu do niniejszego szkicu przypominam, że w moim odczuciu sylwetka Jubilata doskonale charakteryzuje najlepsze cechy bibliotekarzy okresu „burzy i naporu“, owych w najlepszym tego określenia znaczeniu „integralnych“ bibliotekarzy (według wyrażenia dra Łysakowskiego), dla których służba biblioteczna i jej problematyka nie miały jakiegos ograniczającego wpływu na sferę ich zainteresowań, ale otwierały właśnie szerokie pole dla wyżycia się pełni ich naturalnych skłonności, zamiłowań czy pasji: naukowych, zawodowych i społecznych. Ta pasja właśnie przerzuca pomosty między teorią i praktyką tak, że się one podbudowują wzajemnie. Wszystkie walory solidnej metodologicznej zaprawy dają się w tych warunkach zużytkować na rzecz działalności praktycznej, a wynikająca z praktyki problematyka staje się bodźcem dla poszukiwań porównawczych idących w głąb dziejów kultury lub na rozległe pola doświadczeń innych krajów. To harmonizowanie pasji naukowej, zawodowej i społecznej przeciwdziałając rozpraszaniu sił emocjonalnych, poznawczych, witalnych decyduje

w dużej mierze o skuteczności wysiłków, a zarazem przesyca całą postawę człowieka siłą bojową, poczuciem odpowiedzialności społecznej, ambicją zawodową.

I stąd dla mnie właśnie ów urok niezwyklej atmosfery tak bliskiego mi okresu aktywności naszego bibliotekarstwa, stąd też widzenie sylwetki naszego Jubilata jako wzorca niejako przekazującego dorobkiem swych prac na różnych polach dobry przykład osobście intensywnej i skoncentrowanej a społecznie skutecznego przeżywania swej drogi życiowej.

Oby współczesna Polska miała jak najwięcej takich właśnie bibliotekarzy.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

HEINZ LEMKE: *Die Brüder Załuski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig. Studien zur polnische Frühaufklärung.* Berlin 1958 ss. X, 192. Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin. *Quellen und Studien zur Geschichte Osteuropas.* Bd. 2.

Dzieje Biblioteki Załuskich oraz działalność obu jej założycieli Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja Załuskich nie doczekały się dotychczas wyczerpującej monografii. W ostatnich latach obserwujemy jednak duże zainteresowanie tymi zagadnieniami. Rozpoczęto od prac wstępnych — od uporządkowania rękopiśmiennej korespondencji Załuskich znajdującej się w Bibliotece Narodowej. B. Kupść i K. Muszyńska przygotowują publikację korespondencji Józefa Załuskiego. Zawiera ona cenne materiały dotyczące Biblioteki i rzuca światło na kontakty Załuskiego z zagranicą. Tom pierwszy korespondencji, obejmujący lata 1724—36, jest już gotowy do druku. Czeka również na opublikowanie napisana w 1957 r. rozprawa prof. M. Łodyńskiego o Bibliotece Załuskich na tle ówczesnych bibliotek zagranicznych, w druku znajduje się ukończony w 1956 r. artykuł niżej podpisanej o gospodarce dubletami w Bibliotece Załuskich. Niedawno, z okazji XXV sesji Rady IFLA w Warszawie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy wydało esej doc. P. Bańkowskiego o Bibliotece i jej tworcach, napisany w pięknej formie i przeznaczony dla szerszej publiczności.

Losy Biblioteki zainteresowały również badaczy zagranicznych, którzy na ogół chętnie podejmują tematy związane z polskim Oświeceniem, że wspomnę tylko pracę uczonego belgijskiego Cl. Backvisa o Trembeckim oraz francuskie monografie A. Joberta o Komisji Edukacji Narodowej, P. Cazina o Krasińskim i J. Fabre'a o St. Aug. Poniatowskim. Tym razem historyk niemiecki H. Lemke sięgnął do epoki saskiej i poświęcił swą książkę Andrzejowi i Józefowi Załuskim, prekursorom Oświecenia w Polsce.

Praca Lemkego odznacza się wielką gruntownością. Oparta została na poważnym materiale rękopiśmiennym zachowanym w zbiorach polskich i niemieckich. Autor wyzyskał zarówno korespondencję Załuskich znajdującą się w Bibliotece Narodowej jak i rękopisy ze zbiorów drezdeńskich (Sächsisches Landesbibliothek i Sächsisches Landeshauptarchiv) i lipskich. W ten sposób zdobył duży i wzajemnie uzupełniający się materiał źródłowy. Ciekawe są dla nas zwłaszcza listy polskich działaczy znalezione w zbiorach niemieckich.

Praca, która przynosi więcej, niż zapowiada tytuł, składa się z 4 rozdziałów. Pierwszy z nich daje zarys stosunków politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturalnych panujących w Polsce w pierwszej połowie XVIII stu-

lecia. Rozdział drugi, poświęcony osobom obu założycieli Biblioteki i bibliotekarza Janockiego, zawiera również historię Biblioteki Publicznej. W dwóch ostatnich rozdziałach, które stanowią mniej więcej połowę książki, Autor zajmuje się kontaktami Józefa i Andrzeja Załuskich z uczonymi przebywającymi na terenie Niemiec oraz w Gdańsku.

Przyjrzyjmy się poszczególnym rozdziałom. Pierwszy z nich nosi charakter obszernego wstępu (34 s.), przeznaczonego przede wszystkim dla czytelnika niemieckiego, mało obeznanego z problematyką przeszłości Polski. Autor podkreśla, że w 1697 r., z chwilą wyboru na króla polskiego Fryderyka Augusta I z saskiej dynastii Wettynów, zaczynała się nowa epoka w historii Saksonii i Polski. Dwa kraje tak bardzo różniące się strukturą polityczną i gospodarczą, mową i religią zostały związane z sobą unią personalną na przeciąg prawie 70 lat. Ponury obraz politycznego i kulturalnego upadku Polski w początkach XVIII stulecia kończy się opisem pierwszych prób reform w dziedzinie szkolnictwa. Dużo miejsca poświęca Autor działalności Stanisława Konarskiego, którego program polityczny, społeczny i oświatowy od dawna interesował badaczy zagranicznych¹.

W rozdziale drugim Autor omawia kolejno w 4 osobnych punktach życie i działalność Andrzeja Załuskiego, Józefa Załuskiego, dzieje Biblioteki Publicznej, wreszcie zasługi położone dla niej przez jej prefekta J. D. Janockiego.

Zacznijmy od Biblioteki. Dobrze się stało, że czytelnik niemiecki, który dotychczas mógł we własnym piśmiennictwie znaleźć tylko niewielkie i nie zawsze miarodajne wzmianki o Bibliotece Załuskich², otrzymał przejrzysty zarys dziejów Biblioteki poczynając od chwili jej otwarcia dla publiczności w 1747 r., a kończąc na wywiezieniu do Petersburga w 1795 r. Autor podkreśla, jak niezwykłym wydarzeniem na tle stosunków europejskich połowy XVIII w. było ofiarowanie przez Załuskich do użytku publicznego wielkiego i cennego księgozbioru. Może jednak zbyt słabo uwydatnione zostały rozmiary Biblioteki. Słusznie stwierdza Autor, że po śmierci J. Załuskiego w latach 70-ych XVIII w. oceniano zbiory na 200 do 300 tys. wol. Dalej jednak, z okazji wywiezienia całej Biblioteki do Rosji i wcielenia jej do Biblioteki cesarskiej w Petersburgu, wspomina tylko o 262 000 wol. Zajrzyjmy do źródeł rosyjskich, najbardziej w tym wypadku miarodajnych. Bibliotekarz rosyjski M. Antonowski, pod którego kierunkiem rozpakowywano skrzynnie przywiezione z Warszawy, podaje liczbę 389 961 wol. druków i rękopisów oraz 40 618 rycin pochodzących z Biblioteki Załuskich³. Do powyższych danych zbliżają się informacje zawarte w pracy A. Olenina, dyrektora biblioteki petersburskiej⁴.

¹ W. I. Rose: *Stanisław Konarski*. London 1929; A. Jobert: *La Commission d'Education Nationale en Pologne*. Paris 1941. Świetny rozdział o Konarskim, szkoda, że nie cytowany przez Lemkego.

² K. Schottenloher w obszernym dziele pt. *Bücher bewegten die Welt* (Bd. 1—2. Stuttgart 1951—52) poświęca Bibliotece Załuskich jedynie krótki ustęp w związku z wcieleniem jej zbiorów do Biblioteki cesarskiej w Petersburgu.

³ *Zapiski M. I. Antonowskiego*. Russkij Archiw 23:1885 kniga 2 s. 166—67.

⁴ A. Olenin: *Opyt nowogo bibliograficzeskago porjadka dlja Sanktpietierburskoj Imperatorskoj Biblioteki*. Sanktpietierburg 1809 s. 7, 12, 91—93.

Lemke omawiając księgozbiór Biblioteki Publicznej nie użył żadnej skali porównawczej. Tymczasem wymienione przez niego liczby nabralyby wymowy, gdyby je zestawiał z odpowiednimi danymi statystycznymi zachodnio-europejskimi. Dość powiedzieć, że przy końcu XVIII stulecia najbogatsze biblioteki królewskie, narodowe czy uniwersyteckie rzadko przekraczały liczbę 200 000 wol.⁵ Marginesowo tylko potraktował Lemke rolę, jaką Biblioteka Publiczna odegrała w życiu kulturalnym i naukowym Polski, nie cytując nawet niektórych powojennych opracowań poruszających ten temat⁶.

Dzieje Biblioteki poprzedził Autor biografiami jej założycieli. W życiorysie Andrzeja Załuskiego wykorzystał ciekawe archiwalia drezdeńskie, m. in. listy samego Załuskiego. Dorzucają one niejedną szczegół do charakterystyki kanclerza w. koronnego, człowieka o wybitnej inteligencji i szerokich horyzontach, reprezentującego postępowe tendencje w dziedzinie społecznej i ekonomicznej oraz nowatorstwo w sprawach naukowych. Jakże znamienne dla tego męża stanu, przyszłego twórcy Biblioteki Publicznej, jest jego wypowiedź z 1735 r. w liście do syndyka gdańskiego Rosenberga: „s'il m'étais permis d'être dans quelque loin avec ma bibliothèque, je serais plus éloigné des affaires et par conséquent plus indifférent et plus heureux. Sed nondum venit hora”. Opierając się na zachowanych w Warszawie listach Andrzeja do Józefa Załuskiego Autor udowodnił, wbrew niektórym polskim badaczom, którzy za twórcę Biblioteki uważali przede wszystkim Józefa, że zasługa ta w równej mierze przypadła w udziale obu braciom. Tylko wspólnym wysiłkiem tych dwóch ludzi, zupełnie różnych nie tylko charakterem i umysłowością ale i pozycją zajmowaną w państwie, można było stworzyć w tak krótkim czasie wielką Bibliotekę.

Mniej przekonująco udało się Autorowi przedstawić postać Józefa Załuskiego. Być może zaważyły tu wpływy Fabre'a, który w książce poświęconej St. Aug. Poniatowskiemu niesłusznie zlekceważył działalność kulturalną J. Załuskiego⁷. Lemke nie docenił najciekawszej fazy życia Załuskiego, przypadającej na okres jego lat dojrzałych, kiedy stał on blisko ruchu intelektualnego ogniskującego się we Francji i utrzymywał stosunki z przedstawicielami racjonalizmu zachodnio-europejskiego. Odnaczał się wówczas nienasyconą ciekawością i żądzą poznania. Okazywał też dużą niezależność poglądów śmiało wylamując się spod więzów Kościoła. Tymczasem Autor zwrócił uwagę przede wszystkim na schyłkowy okres życia J. Załuskiego, kiedy to pod wpływem jezuitów ze swego najbliższego otoczenia biskup kijowski zeszedł do roli zagorzałego przedstawiciela reakcji katolickiej i usiłował zacierać wszelkie ślady dawnej liberalnej przeszłości.

Ostatnią wreszcie część tego rozdziału poświęca Autor działalności sekretarza a następnie prefekta Biblioteki, Jana Daniela Janockiego, którego życie

⁵ A. Esdaile: *National libraries of the world*. Second ed. London 1957 s. 53, 100, 209; J. Vorstius: *Grundzüge der Bibliotheksgeschichte*. 5 Aufl. Leipzig 1954 s. 51, 53, 61—63.

⁶ P. Bańkowski: *Józef Andrzej Załuski i jego dzieło*. Prz. bibliot. R. 16:1948 s. 1—21; J. Korpała: *Zarys dziejów bibliografii w Polsce*. Wrocław 1953; tłumaczenie niemieckie 1957.

⁷ J. Fabre: *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des lumières*. Paris 1952 s. 93.

ściśle związane zostało z losami instytucji. Dotychczasowe polskie opracowania o Janockim uzupełnia autor niejednym nowym, ciekawym szczególnie zaczerpniętym z rękopiśmiennych źródeł polskich i saskich oraz z XVIII-wiecznych czasopism niemieckich. Słusznie też uwydatnia rolę Janockiego, który rejestrując i opisując cymelia Biblioteki Publicznej zaznajomił Europę ze świetnym dorobkiem literatury polskiej XVI stulecia⁸.

Druga część książki, niewątpliwie dla nas najciekawsza, poświęcona jest stosunkom braci Załuskich z uczonymi przebywającymi w Niemczech i Gdańsku. W rozdz. trzecim Autor omawia kontakty J. Załuskiego z J. Ch. Gottschedem, A. M. Trotzem, J. Pérardem i L. Mitzlerem. Z nich wszystkich jeden tylko profesor Johann Christoph Gottsched, pisarz i esteta, jest rodowitym Niemcem, zamieszkałym na terenie Niemiec. Okazuje on żywe zainteresowanie i zrozumienie dla spraw polskich. Autor wiąże to z jego pochodzeniem. Gottsched urodził się pod Królewcem, w Królewcu odbywał studia uniwersyteckie, znał język polski, żartobliwie wyrażał się o sobie, że jest „en quelque manière polonais”. Zmuszony do opuszczenia Królewca osiedlił się w Saksonii, gdzie zdobył sobie wybitne stanowisko w świecie literackim i naukowym. Należał do przedstawicieli Oświecenia. Pierwszy w Lipsku głosił z katedry nową filozofię. Propagował dzieła Leibniza i Wolffa, zyskując sobie opinię ateisty i wywołując niechęć klerykałnych kręgów dworskich. W tych warunkach, jak to podkreśla Autor, bardzo mu dogadzały kontakty z katolicką Polską. Cenił też sobie stosunki z J. Załuskim, duchownym katolikiem, którego już podówczas ściśle węzyły łączyły z zakonem jezuitów. Załuski z kolei znajdował w Gottschedzie wpływowego uczonego, który zaznajamiał zagranicę z piśmiennictwem polskim zarówno dawnym jak i najnowszym. Gottsched zamieszczał często wiadomości o Bibliotece Publicznej i jej zbiorach w pismach redagowanych przez siebie, zyskując na Zachodzie opinię specjalisty od zagadnień polskich.

Lemke niezawodny tam, gdzie chodzi o znajomość źródeł niemieckich, słabiej oczywiście orientuje się w ówczesnych drukach polskich. Wspominając o wrażeniach, jakie na Zachodzie wywołało ofiarowanie Biblioteki Publicznej jezuitom, omawia dwa dokumenty, opublikowane przez Gottscheda w jednym z czasopism niemieckich⁹. Autor nie wie, że one oba, zarówno *Inscriptio Bibliothecae Varsaviensis* jak i dziękczynny list generała jezuitów L. Ricci do J. Załuskiego, są tylko przedrukiem z broszury wydanej przez J. Załuskiego w języku polskim i niemieckim¹⁰. Nie umniejsza to zresztą w niczym zasługi Autora, który mając dostęp do ówczesnych czasopism niemieckich potrafił znaleźć w nich dużo interesujących materiałów dla spraw polskich.

⁸ Należy zasygnalizować, że B. Kupść opracował dla *Polskiego Słownika Biograficznego* życiorys J. D. Janockiego, oparty na bogatym materiale rękopiśmiennym. Rzuca on nowe światło na jego życie i działalność.

⁹ *Das Neueste aus der anmuthigen Gelehrsamkeit*. Leipzig 1761 s. 910—18.

¹⁰ [J. Załuski]: *Informacja o fundacji biblioteki J. W. Imci księdza Józefa Jędrzeja Załuskiego biskupa kijowskiego r. 1761*. k. tyt., 5 k. nłb.; [J. Załuski]: *Nachricht von der von Sr. Excellenz dem erlauchten Herrn Jcseph Andreas Grafen in Załuskie Załuski, Bischofen von Kiow, gemachten Stiftung der öffentlichen Warschauer-Bibliothek*, 1761, ss. 19. (Estr. XXXIV s. 200).

Dwaj następni korespondenci Załuskiego, którymi zajmuje się Lemke, to Abraham Michał Trotz z Lipska i Jacques Pérard ze Szczecina. Obaj należą do emigrantów osiadłych na terenie ówczesnych Niemiec. Trotz jest warszawianinem, który w 1726 r. wyjechał na studia do Lipska i mimo rozwiniętego poczucia polskości i tęsknoty za „miłą ojczyzną” pozostał na stałe w Saksonii. Prowadził lektorat języka polskiego na Uniwersytecie lipskim, ale zasłużył się przede wszystkim jako autor słownika francusko-niemiecko-polskiego. Pomysł słownika podsunął mu J. Załuski, który nadsyłał potem do Lipska potrzebne do pracy książki i rady w sprawach terminologicznych. Trotz znów zakupywał na wielką skalę książki dla Biblioteki Publicznej; przygotował też do druku opracowany przez Załuskiego katalog wszystkich rękopisów, jakie się w Bibliotece znajdowały w 1748 r. Dzięki kontaktom z Załuskim i Jabłonowskim Trotz pozostał najściślej związany z życiem naukowym i literackim kraju. Odgrywał on rolę łącznika kulturalnego między Polską a Saksonią.

Drugim obok Trotza głównym agentem Załuskiego na terenie Niemiec był Jacques Pérard, Francuz, urodzony w Paryżu. Pochodził on z rodziny kupieckiej, która musiała opuścić Francję z powodów wyznaniowych. Wraz z osobą Pérarda wprowadza nas autor w środowisko hugenotów osiadłych w Niemczech. Prowadzą oni własny organ literacki, wydawany w Holandii, utrzymują kontakty z krajami skandynawskimi i słowiańskimi, występują jako szerzyciele idei francuskiego Oświecenia. Pérard, sam duchowny, człowiek niezmiernie ruchliwy, członek wielu zagranicznych towarzystw naukowych, oddawał Załuskimu wielorakie usługi. Wprowadził go do Akademii w Berlinie i Petersburgu, do towarzystw naukowych w Jenie i Greifswaldzie, radsyłał nowinki literackie z Niemiec a zwłaszcza z Paryża, umieszczał w czasopismach artykuły informacyjne o Bibliotece Publicznej, ciągnąc z tego niemałe korzyści.

Ostatnim uczonym, którego Autor charakteryzuje w tym rozdziale, jest Lorenz Mitzler. W przeciwieństwie do Trotza i Pérarda pochodzi on z Niemiec. Mając jednak 32 lata opuszcza Saksonię i w 1743 r. przynosi się na stałe do Polski. Stosunki jego z J. Załuskim zacieśniają się dopiero po 1747 r., toteż tematycznie nie mieszczą się w ramach rozdziału zatytułowanego: *J. A. Załuskis Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland*.

Osoba Mitzlera de Kolof dobrze znana jest czytelnikowi polskiemu przede wszystkim z gruntownej pracy M. Klimowicza¹¹. Przypomnę tu tylko, że Mitzler, zwolennik filozofii Wolffa, uczeń Gottscheda, należał do typowych przedstawicieli Oświecenia niemieckiego. W Polsce rozwijał działalność jako redaktor, wydawca i drukarz, opierając się przede wszystkim na zbiorach Biblioteki Publicznej i realizując program J. Załuskiego.

W rozdz. czwartym Autor omawia stosunki Andrzeja Załuskiego z Christianem Wolffem, człowym reprezentantem niemieckiego Oświecenia, oraz z uczonymi gdańskimi. Charakteryzując przychylnie stanowisko Załuskiego wobec filozofii recentiorum Autor zatrzymuje się dłużej nad sprawą sprowadzenia Wolffa do Krakowa. Idąc za sugestią wysuniętą już przez A. Jo-

¹¹ M. Klimowicz: *Mitzler de Kolof. Redaktor i wydawca*. W: R. Kaleta, M. Klimowicz: *Prekursorzy Oświecenia*. Wrocław 1953.

berta¹², podaje w wątpliwość, czy Załuski rzeczywiście zamierzał powierzyć mu w Krakowie wykłady filozofii i matematyki. Twierdzenie to często wypowiadane przez badaczy polskich opiera się jedynie na wzmiance Kollątaja pochodzącej z początków XIX-go stulecia¹³. Załuski niewątpliwie omawiał z Wolffem reformę Uniwersytetu Krakowskiego, ale jest mało prawdopodobne, aby zamyślał ściągać uczonego protestanta do Polski. Wykazywał zawsze niezwykłą ostrożność, a nawet lekliwość, gdy chodziło o powierzenie innowiercom odpowiedzialnych stanowisk. W źródłach niemieckich brak jakichkolwiek wzmianek o takich propozycjach. Sam Wolff zdawał sobie zresztą sprawę, jak silna była jeszcze podówczas w Polsce opozycja wobec filozofii recentiorum, która wkrótce potem w latach 60-tych i 70-tych XVIII stulecia miała u nas odnieść zwycięstwo.

Należą się jeszcze pewne wyjaśnienia w związku z omawianym przez Autora, ważnym i ciekawym listem Andrzeja Załuskiego do wojewody lubelskiego, Tomasza Zamoyskiego, w sprawie reformy nauk w Polsce. List ten przedrukowany został przez prof. B. Suchodolskiego na podstawie niedatowanej i niepodpisanej kopii znajdującej się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej¹⁴. Z tej właśnie publikacji korzystał Lemke. Tymczasem list Załuskiego był już ogłoszony w 1850 r. przez J. Łukaszewicza¹⁵, który oparł się prawdopodobnie na oryginale, dziś już zniszczonym, przechowywanym w Bibliotece Zamoyskich w Warszawie. Załuski list swój pisał z Drezna nieco wcześniej, aniżeli przypuszczał Lemke, bo 29 maja 1745 r.

W drugiej części rozdz. czwartego Autor omawia stosunki A. Załuskiego z uczonymi gdańszczanami, syndykiem gdańskim A. Rosenbergiem i G. Łengnichem, znanym historykiem i prawnikiem. Opiera się przede wszystkim na listach A. Załuskiego do Rosenberga, zachowanych w Dreźnie. Otrzymujemy więc ciekawe dopełnienie przedwojennej pracy L. Kurdybachy, który rozpatrując stosunki uczonych gdańskich z Załuskimi wyzyskał listy gdańszczan, znajdujące się w zbiorach Biblioteki Narodowej¹⁶.

Oba końcowe rozdziały, tak zresztą, jak i cała książka Lemkego, mają na celu podkreślenie współpracy kulturalnej polsko-niemieckiej w okresie wczesnego Oświecenia. Autor stara się zwłaszcza wykazać, jak rozwijały się kontakty w dziedzinie kultury i nauki między Polską a Saksonią, związanymi unią personalną. Nie tai, że brak zainteresowania ze strony dynastii saskiej kulturą polską utrudniał odrodzenie życia umysłowego w Polsce. Podkreśla jednak, że stosunki z Saksonią miały doniosłe znaczenie dla Rzeczypospolitej, że filozofia recentiorum przenikała do niej właśnie poprzez Saksonię.

Sam już jednak materiał źródłowy, zebrany w książce Lemkego, pozwala na wysnuć dalszych wniosków. Prekursorzy Oświecenia w Polsce zabiegali usilnie o utrzymanie łączności kulturalnej z Francją za pośrednictwem blis-

¹² A. Jobert, jw. s. 235, przypis 1.

¹³ H. Kollątaj: *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*. Wrocław 1953 s. 62.

¹⁴ B. Suchodolski: *Nauka polska w okresie Oświecenia*. Warszawa 1953 s. 170—77, 688.

¹⁵ J. Łukaszewicz: *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*. T. 2. Poznań 1850 s. 106—109.

¹⁶ L. Kurdybacha: *Stosunki kulturalne polsko-gdańskie w XVIII wieku*. Gdańsk 1937.

kich, sąsiednich Niemiec. Widzieliśmy już, że J. Załuski nie szukał kontaktów z rodowitymi Niemcami, że właśnie emigrant polski Trotz i hugenota Pérard byli jego głównymi agentami na terenie Niemiec. Gottsched, wielbiciel wzorów francuskich w poezji, i Francuz Pérard dostarczali mu nowin z Paryża, który stanowił centrum ówczesnej kosmopolitycznej kultury. Wydaje się, że silniejsze uwytłoczenie oddziaływania Francji na początki myśli oświeceniowej w Polsce przywróciłoby równowagę nieco zachwianą w pracy Lemkego. Korespondencja Załuskich dostarcza tu wiele ciekawego i cennego materiału.

Może również należałoby wyraźniej, aniżeli zrobił to Autor, zaznaczyć, że Oświecenie polskie, zanim stworzyło oryginalne, rodzime wartości kulturalne, dojrzało w czasach saskich nie tylko przez biernie wchłanianie cudzego dorobku. Spotykamy już wówczas wyraźne próby odrodzenia kultury narodowej w oparciu o świetne tradycje polskiego Renesansu.

Spśród drobnych pomyłek popełnionych przez Autora należałoby sprostać datę urodzenia i śmierci Józefa Załuskiego. Lemke idąc za K. Bartoszewiczem podaje, że Załuski urodził się 12 sierpnia 1701 r. (s. 45), tymczasem datą ogólnie przyjętą w tej chwili jest 12 sierpnia 1702¹⁷. Umarł Załuski 7 a nie 9 stycznia 1774 r.

Kilkakrotnie cytowany list J. Załuskiego do J. Bocardda, biskupa Lozanny, zachowany w kopii w zbiorach Biblioteki Narodowej, nosi datę 17 a nie 15 maja 1751, jak to podaje Autor (s. 46 i 69). Florenty Potkański, siostrzeniec Załuskich, był pijarem a nie jezuitą (s. 68), Bibliotekę Załuskich wywieziono do Petersburga w 1795 r. a nie w 1793 (s. 73).

Korekta na ogół staranna, toteż pisownia nazwisk oraz miejscowości polskich nie wiele pozostawia do życzenia, co należy do rzadkości w książce napisanej przez cudzoziemca, drukowanej za granicą. Razi natomiast przyjęta przez Autora zasada zmieniania imion Polaków przy jednoczesnym przestrzeganiu oryginalnego brzmienia imion Francuzów i Anglików. Zasada ta nie została zresztą przeprowadzona konsekwentnie. Obok „Peter Sliwicki” spotykamy „Piotr Kochanowski” obok „Johann III Sobieski” „Franciszek Bohomolec” itd.

Wszystkie te drobne zastrzeżenia nie zmniejszają w niczym wartości pracy historyka niemieckiego. Przynosi ona wiele cennych informacji, trafnych spostrzeżeń i wniosków, zawiera ciekawe źródłowe przypisy. Książka Lemkego ma istotną i trwałą wartość naukową, toteż nie będzie mógł jej pominąć nikt z pracujących nad dziejami Biblioteki Załuskich. Stanowi ona poza tym cenny przyczynek do badań nad historią początków Oświecenia w Polsce.

B-ka Narodowa
Zakł. Informacji Naukowej

Maria Manteufflowa

¹⁷ Za rokiem 1702 przemawia też wzmianka samego J. Załuskiego w liście do St. Augusta Poniatowskiego z 8 IV 1769 r., gdzie pisze o sobie „bez 3 lat siedemdziesięcioletni”. Wojew. Archiwum Państwowe w Krakowie. Zbiór Korespondencji Królewskiej t. XV cz. 1 lit. TUZ s. 529.

IRENA TREICHEL: *Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski*. Roczniki Biblioteczne R. 1: 1957 z. 1—2, s. 167—230¹.

W ostatnich latach obserwujemy w literaturze wzrost zainteresowania postacią Lelewela. Wraz ze wznowieniem zbiorowego wydania jego dzieł ukazało się szereg monografii poświęconych wielostronnej twórczości tego wielkiego historyka². Do tych studiów w okresie „renesansu” Lelewela włączyli się również przedstawiciele zawodu bibliotekarskiego³, z którym był on związany teoretyczną i praktyczną działalnością. Studia nad Lelewalem-bibliotekarzem zapoczątkował artykuł prof. Heleny Więckowskiej, która podała szczegóły biograficzne, obrazujące zainteresowania bibliologiczne Lelewela i jego pracę na polu bibliotekarstwa, wysuwając postulat szczegółowej analizy naukowej dzieła Lelewela pt. *Bibliograficznych ksiąg dwoje*⁴. Artykuł Ireny Treichel, trzeci z kolei z jej studiów nad Lelewalem, wiąże się tematycznie z wyżej wymienioną pracą Heleny Więckowskiej.

Przedmiotem analizy Autorki jest jeden z zasadniczych rozdziałów drugiego tomu dzieła Lelewela, a mianowicie *Bibliotekarstwo czyli księżnictwo*. Autorka przedstawia zawartość pracy Lelewela w porównaniu z obcymi podręcznikami bibliotekarskimi jego epoki, dziełami M. Schrettingera i F. A. Eberta⁵.

Artykuł obejmuje następujące zagadnienia: geneza pierwszego podręcznika bibliotekarskiego, jego zadania i cel, konstrukcja, zawód bibliotekarza, organizacja pracy, lokal biblioteczny i jego wyposażenie, gromadzenie zbiorów, katalogi (alfabetyczny, systematyczny, topograficzny i inne), ustawienie i sygnaturowanie, konserwacja, zbiory specjalne, udostępnianie zbiorów. Zakończenie zawiera ogólną ocenę pracy Lelewela.

Z historycznego punktu widzenia najciekawsze zagadnienie stanowi geneza dzieła Lelewela. Przy omawianiu genezy *Ksiąg*⁶ Autorka uwzględniła szerokie tło historyczne jego twórczości bibliologicznej. Wiąże dzieło Lelewela z ówczesną praktyką i teorią biblioteczną w Polsce, uwzględniając główne biblioteki naukowe w Polsce w tym okresie. Nawiązuje też do działalności Komisji Edukacji Narodowej, która stworzyła podstawy polskiej polityki bibliotecznej, włączając biblioteki w ogólny system oświaty, oraz Izby Edu-

¹ Oraz odbitka z przedmową Heleny Więckowskiej. Wrocław 1957 ss. 78, tabl. 3 (300 egz.).

² Szczegółową bibliografię najnowszych wydawnictw z zakresu studiów o Lelewelu zawiera pierwszy tom pełnego wydania jego dzieł: *Materiały autobiograficzne*, w oprac. H. Więckowskiej. Warszawa 1957.

³ Zob. prace: H. Więckowska: *Joachim Leleweł — sylwetka bibliotekarza*. Bibliot. R. 19: 1952 nr 1 s. 2—12; H. Hleb-Koszańska, M. Kotwiczówna: *Bibliografia utworów Joachima Lelewela*. Wrocław 1952; I. Treichel: *Joachim Leleweł jako bibliograf*. Biul. Ośrodka Bibliograf. i Dokum. PAN R. 3: 1955 z. 2 s. 145—157.

⁴ *Joachima Lelewela Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozebrane i pomnożone dwa dzieła Jerzego Samuela Bandtke: Historia drukarni krakowskich — tudzież Historia Biblioteki Uniw. Jagiell. w Krakowie, a przydany Katalog inkunabułów polskich*. T. 1—2. Wilno 1823—1826.

⁵ M. Schrettinger: *Versuch eines vollständigen Lehrbuches der Bibliothekswissenschaft*. München 1808—1810. Hft 1—3; F. A. Ebert: *Die Bildung des Bibliothekars*. Leipzig 1820.

⁶ Przyjęty skrót dla oznaczenia *Bibliograficznych ksiąg dwojga*.

kacyjnej, kontynuującej dzieło K.E.N. w nowych warunkach życia politycznego. Dzieło Lelewela — jak podaje Autorka — powstaje w okresie wzmoczonego zainteresowania naukowego bibliografią i książką w Polsce. Wilno, Krzemieniec, Warszawa — ośrodki, które miały wielki wpływ na kształtowanie się zainteresowań Lelewela, były żywymi ogniskami nauk księgoznawczych dzięki działalności Załuskiego, J. D. Janockiego, Pawła Jarkowskiego, S. B. Lindego i innych.

Leleweł był trzecim po Bandtkiem i Jarkowskim wykładowcą bibliografii w Polsce. Prace biblioteczne na stanowisku zastępcy bibliotekarza⁷ w Bibliotece Publicznej Uniwersytetu Warszawskiego skierowały według Autorki zainteresowania Lelewela ku zagadnieniom bibliologicznym. W wyniku tych zainteresowań powstały *Księgi* zawierające jako jeden z rozdziałów *Bibliotekarstwo czyli księżnictwo*. Podstawą opracowania tak wszechstronnego dzieła były wcześniejsze zainteresowania autora książką, jego gruntowne wykształcenie, długoletni kontakt z bibliotekami — Uniwersytecką w Wilnie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, biblioteką Czackiego w Porycku, biblioteką Sądu Apelacyjnego w Warszawie i wreszcie dokładna znajomość biblioteki, w której pracował w latach 1818—1821.

Wielką pomocą były Lelewełowi również jego liczne kontakty osobiste. bielskie stosunki z prof. Grodckiem i wicebibliotekarzem Kontrymem w okresie wileńskich studiów uniwersyteckich, współpraca z dyrektorem biblioteki S. B. Lindem, stały kontakt naukowy z Bandtkiem w Krakowie, Pawłem Jarkowskim w Krzemieńcu. Zwłaszcza ci ostatni byli życzliwymi doradcami w pracach bibliologicznych. Leleweł znał również F. Bentkowskiego, Mateusza Kozłowskiego — bibliotekarza biblioteki Sądu Apelacyjnego, Łukasza Gołębiowskiego i Czackiego, znanych pracowników książki w okresie „żywienia rzeczy bibliotecznych” w Polsce po r. 1750 (według periodyzacji Lelewela).

Przed opracowaniem swego podstawowego dzieła z zakresu bibliologii Leleweł znał według Autorki głównie podręcznik Schrettingera i Eberta oraz biografię Ch. Gottloba Heynego, pióra Heerena⁸, z fragmentarycznym opracowaniem zagadnień bibliologicznych. Z tych dzieł obcych głównie korzystał. Z literatury polskiej pobudką do pracy Lelewela były dzieła J. S. Bandtkiego: *Historia drukarni krakowskich* (1815) oraz *Historia Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* (1821). Przed ostatecznym wykończeniem swego dzieła poznał również rękopis P. Jarkowskiego *Wiadomość o Bibliotece Liceum Wołyńskiego*. O tych pracach wspomina Leleweł w *Księgach*, dając jednocześnie szeroki pogląd na literaturę krajową i obcą pośrednio lub bezpośrednio związaną z tematem.

Po omówieniu genezy dzieła Lelewela przechodzi Autorka do szczegółowej analizy *Bibliotekarstwa czyli księżnictwa*, ukazuje jego konstrukcję i udostępnia czytelnikowi w języku współczesnym poglądy Lelewela dotyczące organizacji pracy i przepisów bibliotecznych według przedstawionego uprzed-

⁷ Dyrektorem Biblioteki Publicznej Uniwersytetu Warszawskiego był wówczas S. B. Linde.

⁸ A. H. L. Heeren: *Christian Gottlob Heyne biographisch dargestellt*. Göttingen 1813.

nio toku rozważań. Autorka wykazuje aktualność poglądów Lelewela niemal na każdym odcinku pracy biblioteczej, a zarazem ich wartość historyczną.

Zagadnienie zawodu bibliotekarza i udostępniania zbiorów mają również bardziej ogólne znaczenie; może niesłusznie omówione są w odległych partiach pracy mimo bliskiego ich związku.

Pracę zamyka ogólna ocena dzieła. Autorka podkreśla tu szczególnie gruntowność pracy Lelewela, oryginalność jego wyników badań bibliologicznych i postępowy charakter jego poglądów na tle ówczesnych warunków. „Praca Lelewela — mówi Autorka — odsłania niekiedy perspektywy historyczne — obraz odległego już okresu — lecz zarazem stawia żywo i dziś problematykę. Dzięki nowoczesności jego poglądów, przerastających nieraz swoją epokę, pomijając to, co dziś jest już nieaktualne, z wielu wskazań Lelewela możemy jeszcze i w tej chwili czerpać pełną ręką”⁹.

Pierwsza myśl krytyczna, która się nasuwa przy czytaniu pracy I. Treichel, wiąże się z tytułem *Pierwszy polski podręcznik biblioteczarski*. Sugeruje on czytelnikowi, że Autorka analizuje całość *Ksiąg* albo też jakieś samoistne dzieło Lelewela. Od razu w pierwszym zdaniu słowa wstępnego Autorka omawia „aktualność wielu poglądów wyrażonych w *Bibliotekarstwie czyli księżnictwie*”, co może wprowadzić w błąd czytelnika, gdyż dopiero na siódmej stronie pracy niewyraźnie zaznacza, że tylko jeden z rozdziałów *Ksiąg* uważa za „Pierwszy polski podręcznik biblioteczarski”. Najlepszym dowodem potrzeby bliższego wyjaśnienia tytułu i zakresu pracy jest fakt, że osobne odbicie artykułu I. Treichel ukazało się z przedmową H. Więckowskiej, która brak ten uzupełnia.

Warto może zaznaczyć, że w tytule *Bibliograficznych ksiąg dwoje* Lelewel używa pojęcia bibliografii w znaczeniu bibliologii uważając je za jedną dyscyplinę¹⁰.

Rozdział *Bibliotekarstwo czyli księżnictwo* zawiera — jak to widać z przeglądu treści — najbardziej istotne dla praktyki biblioteczarskiej zagadnienia organizacji i techniki biblioteczej¹¹. Treść tego rozdziału obejmuje materiał wykładów uniwersyteckich z zakresu bibliografii (bibliologii) w Warszawie w 1821 r. Lelewel licząc się z potrzebami społecznymi rozpoczął wykłady od części praktycznej, najbardziej przydatnej dla powstającego nowego zawodu bibliotekarza. Czy rzeczywiście jednak tylko ten rozdział *Ksiąg* stanowi „pierwszy polski podręcznik biblioteczarski”, jak go nazywa I. Treichel?

Analiza obcych podręczników biblioteczarskich wykazuje, że do ich zakresu należą takie zagadnienia, jak 1. książka, jej historia, rozpowszechnianie, bibliografia, bibliofilstwo; 2. biblioteka, jej dzieje, organizacja, zadania; 3. bibliotekarz (sprawy jego zawodu); 4. technika biblioteczna (gromadzenie, opracowanie, konserwacja książki, użytkowanie)¹². Czy w tym pojęciu podręcz-

⁹ I. Treichel: *Pierwszy polski podręcznik...* s. 229.

¹⁰ S. Wierczyński: *Teoria bibliografii w zarysie*. Warszawa 1951.

¹¹ W języku Lelewela rozdział ten opisuje: 1. Zabezpieczenie bibliotek i książek, 2. Uporządkowanie, 3. Utrzymanie zaprowadzonego porządku, 4. Użytek z biblioteki, 5. Pomnożenie zbioru, środki ciągłego wzrostu, 6. Urządzenia, ażeby biblioteczne działania dopełnione być mogły.

¹² H. Hleb-Koszańska: *Analiza obcych podręczników biblioteczarskich*. Pr. bibliot. R. 9: 1935.

nika bibliotekarskiego nie jest nim całość dzieła Lelewela, którego celem było wszechstronne, naukowe opracowanie podstaw zawodu bibliotekarskiego?

Po przeczytaniu pracy I. Treichel można odnieść wrażenie, że Lelewela cechuje praktycyzm. Dlatego też może słuszniejsza byłaby taka konstrukcja analizy jego dzieła, która obejmowałaby całość *Bibliograficznych ksiąg*. W tym ujęciu analizę księżnictwa czyli bibliotekarstwa powinno poprzedzić opracowanie całości *Ksiąg* i niektórych problemów tego wielostronnego dzieła, np. *Książka i jej dzieje w świetle pracy Lelewela*, *Pierwsza próba syntezy dziejów bibliotekarstwa w piśmiennictwie polskim*, *Historia drukarstwa w Polsce* itd. Rozdział *Bibliotekarstwo czyli księżnictwo* jest zresztą powiązany treścią z innymi. Wyrwanie go z całości sprawia trudność samej Autorce, gdyż przy omówieniu niektórych problemów (geneza, zawód bibliotekarza, udostępnianie zbiorów) sięga również do treści innych rozdziałów *Ksiąg*.

Przy analizie genezy dzieła może za mało jest podkreślona rola bibliotekarskiego doświadczenia Lelewela w powstaniu jego dzieła. *Bibliograficznych ksiąg* dwoje wyrastało z praktyki i miało służyć praktyce. W okresie swych zajęć w bibliotece Lelewel zetknął się z błędnymi pojęciami o bibliotekach i pracy. Spotykał wciąż wiele „opacznych wyobrażeń, które po całym świecie biblioteki napastować nie przestają. I te pobudziły do wydania wspomnianego dzieła”¹³.

Zywe powiązanie Lelewela z praktyką podkreśla H. Więckowska, wyrażając, że chęć uwzględnienia aktualnych potrzeb społecznych była prawdopodobnie przyczyną tego, że Lelewel rozpoczął wykłady z zakresu bibliografii od zagadnień bibliotekarstwa¹⁴.

Nieścista jest też uwaga Autorki, że „do pracy w bibliotekarstwie wchodził Lelewel nie przygotowany”¹⁵. Zdanie to zasugerowane prawdopodobnie siusznym, lecz tylko analogicznym poglądem H. Więckowskiej, że Lelewel „wchodził do tego zawodu bez przygotowania technicznego, bez bibliotekarskiej rutyny, wchodził jako badacz i uczyony”. Imponująca erudycja tego wielkiego historyka, wszechstronność jego zainteresowań, opanowanie metod pracy naukowej i poważny dorobek w chwili objęcia pracy bibliotekarskiej¹⁶, znajomość języków obcych (12 języków) oraz bliski kontakt z książką i biblioteką niemal od dzieciństwa — stanowiły pierwszorzędne kwalifikacje bibliotekarza naukowego ówczesnej epoki — uczonego i badacza.

Mimo wielu postępowych, wyprzedzających epokę poglądów Lelewela, pewne wątpliwości budzi zdanie I. Treichel, że autor *Ksiąg* „wypowiadał się za najszerszym i najpełniejszym upublicznieniem bibliotek. W warunkach zaś ówczesnych postulat powszechnej dostępności bibliotek i książek znajdował swój wyraz w najdalej idącym umożliwieniu korzystania z bibliotek uczonym i studiującym”¹⁷. Mimo słuszności przytoczonych przez Autorkę argumentów należy również wskazać na uwagi Lelewela, które mówią o tym,

¹³ *Księgi*. T. 2 s. 12.

¹⁴ H. Więckowska, jw. s. 12.

¹⁵ I. Treichel: *Pierwszy polski podręcznik...* s. 173.

¹⁶ W końcu 1818 r. Lelewel posiadał już 50 prac drukowanych (H. Hleb-Koszańska, M. Kotwiczówna: *Bibliografia utworów Joachima Lelewela*. Wrocław 1952).

¹⁷ I. Treichel: *Pierwszy polski podręcznik...* s. 223.

jak silnie ciążyła na nim tradycja epoki. „Pierwszym z biblioteki użytkowaniem jest ten, że ją bibliotekarze sami używać mogą, a pierwszym z ich używania owocem są bibliograficzne postrzeżenia”¹⁸ — pisze Lelewel. Według ówczesnych pojęć biblioteka była w pierwszym rzędzie warsztatem pracy bibliotekarza. Czytelnika określa Lelewel jako „obcego”¹⁹. Dostępność i upublicznienie bibliotek jest tu ograniczone limitem pojęć jego epoki. Bibliotekę „otwartą do czytania wszystkim” pojmuje więc tak jak i Załuski — dostępną wszystkim uczonym, a w drodze wyjątku studentom. Na pytanie, komu należy pożyczać — odpowiada: „osobom nad naukami pracującym, osobom do naukowych instytucji przywiązanych”. Pod tym względem Lelewel nie wyprzedził więc swej epoki. O tym, że społeczny „użytek z biblioteki” nie był wówczas przedmiotem zainteresowań bibliotekarza, świadczy sam fakt, że zagadnienie to zajmuje cztery strony na sto stron pracy *Bibliotekarstwo czyli księźnictwo*. Znamienne jednak jest, że Lelewel zajął się tym problemem, mimo, że nie ma go ani u Schrettingera, ani u Eberta, co podkreśla Autorka.

Nieścisle jest również twierdzenie, że Lelewel oparł się głównie na trzech dziełach: Schrettingera, Eberta i Heerena. Autor wymienia je wprawdzie jako zasadnicze podstawy swego dzieła i nie wspomina o Denisie. Mimo to praca Denisa *Einleitung in die Bücherkunde*²⁰ miała wielki wpływ na treść *Ksiąg*. Autor powołuje się nieraz na pracę Denisa, od niego przejmując układ zagadnień — dzieląc cały materiał na trzy główne działy: grafikę (rękopisoznawstwo), drukarstwo i bibliotekarstwo, i rozpatrując trzy rodzaje ksiąg: rękopiśmienną, drukowaną i biblioteczną (księga w zbiorze bibliotecznym)²¹. Od Denisa bierze również podział materiału na część historyczną i techniczną.

Na marginesie warto zaznaczyć, że to nie Lelewel określa bibliotekarstwo jako *artistischer Teil*²², ani też nie nazywa księgozbiorów wydzielonych *Nebenbibliothek*²³, gdyż używa on wszędzie polskiej terminologii, a tylko przytacza obok (nieraz w nawiasie) terminy obce dla porównania.

Artykuł I. Treichel specjalizującej się w znajomości zagadnień bibliologicznych Lelewela ma jasną, przejrzystą konstrukcję, jest zwięzły i świadczy o gruntownym przygotowaniu Autorki. Praca powyższa ma wielkie znaczenie dla poznania dorobku naukowego Lelewela dzięki szczegółowej analizie jego poglądów w zakresie bibliotekarstwa. Przedstawienie dzieła Lelewela w języku współczesnym uprzyściplnia i przybliża czytelnikowi niedostatecznie zgłębione przez współczesnych pracowników książki jego dzieło.

Bibliograficznych ksiąg dwoje daje pierwszą i jedyną na przestrzeni stulecia następnego polską próbę syntezy historii bibliotek (z cennymi materiałami o rękopisach średniowiecznych i dawnych bibliotekach w Polsce) i stanowi poważny wkład do rozwoju nauk pomocniczych historii.

¹⁸ *Księgi*. T. 2, s. 306.

¹⁹ „Na czytanie dla obcych, dla gości potrzebna jest sala, czytelnia”. Tamże s. 306.

²⁰ M. Denis: *Einleitung in die Bücherkunde*. T. 1—2. Wyd. 2. Wien 1795—96.

²¹ S. Wierczyński: *Teoria bibliografii w zarysie*. Wrocław 1951 s. 214.

²² I. Treichel: *Pierwszy polski podręcznik...* s. 179. u Lelewela s. 261.

²³ U Treichel s. 214, u Lelewela s. 275.

Dzieło uczonego, który — jak to później sam określał — objął swymi studiami: „chronologię, genealogię, geografę, politykę, prawodawstwo, urzędy, dzieje w powszechności i osobno Litwy i Rusi i narodów, dzieje kultury i piśmiennictwa, bibliotek, druku, historyków i geografów, bałwochwalstwo, budowy, herby, pieczęcie, dyplomata, pismo, ubiory, obyczaje i zabytki starożytność”²⁴, zasługuje na dokładną jego znajomość wśród historyków i bibliotekarzy oraz dalsze szczegółowe prace analityczne.

Maria Walentynowicz

ROCZNIKI BIBLIOTECZNE. Organ naukowy bibliotek szkół wyższych. Wrocław, Państwowe Wydawnictwo Naukowe R. 1957, 1958.

Roczniki Biblioteczne, organ naukowy bibliotek szkół wyższych, redagowany przez A. Knota (red. naczelny), K. Świerkowskiego i Walerego Taborzkiego przy współpracy Komitetu Redakcyjnego z A. Birkenmajerem na czele oraz Rady redakcyjnej wyszedł już spod pras Wrocławskiej Drukarni Naukowej trzykrotnie, w postaci podwójnych zeszytów (1—2 1957 i 1—2 oraz 3—4 1958). Estetycznie wydane woluminy formatu dużej ósemki, na dobrym papierze, z czytelnym drukiem, od pierwszego wrażenia budzą zaufanie i zachęcają czytelnika do bliższego zapoznania się z nimi. Zdjęcia, ilustrujące obficie poszczególne artykuły, nie stoją miastety na równie wysokim poziomie technicznym. zwłaszcza fotografie opraw wypadły szaro i nie dość plastycznie.

Słowo wstępne informuje, że *Roczniki* powstały na wniosek Komisji dla Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w związku z „rozbudowanym w latach ostatnich ruchem naukowym w bibliotekach głównych szkół wyższych [...] *Roczniki* będą [...] zamieszczać w pierwszym rzędzie prace naukowe bibliotekarzy Resortu Szkolnictwa Wyższego i będą się starać [...] pracą tę [...] inicjować, pogłębiać, poszerzać [...]. Łamy *Roczników* są otwarte dla wszystkich bibliotekarzy oraz dla pracowników nauki [...]. Na tematykę *Roczników* [...] złożą się szeroko pojęta nauka o książce, bibliografia i bibliotekoznawstwo. Obok historii książki i bibliotek znajdzie w nich miejsce historia czasopiśmiennictwa, dzieje piśmiennictwa i introligatorstwa, zdobniczo i estetyka książki, zagadnienia bibliofilstwa, biografika i pamiętnikarstwo związane z książką i jej pracownikami, socjologia książki, zagadnienia czytelnictwa, teoria i naukowa problematyka bibliotekoznawstwa, teoria bibliografii i mniejsze opracowania bibliograficzne, sprawy związane z dydaktyką i szkoleniem naukowym kadr bibliotecznych na poziomie szkoły wyższej [...]. *Roczniki* zamieszczać będą przegląd piśmiennictwa, przede wszystkim zagranicznego, z przytoczonych dziedzin, oraz kronikę ruchu naukowego w bibliotekach²⁵.

Ten bardzo obszerny program, zbliżony do programu wysuniętego w 1908 r. przez *Przegląd Biblioteczny*, budzi pewne zastrzeżenia, o których

²⁴ J. Lelewel: *Materiały autobiograficzne*. W oprac. H. Więckowskiej. Warszawa 1957 s. 118.

niżej. Każdy numer dzieli się na kilka stałych działów, a mianowicie: Rozprawy i artykuły, Materiały, Recenzje i przeglądy, Kronika, Nekrologi, a także streszczenia artykułów i materiałów w jęz. francuskim i niemieckim

Zeszyt 1/2 z 1957 r. zawiera artykuły: M. Dzikowskiego *Aktualne zagadnienia klasyfikacji map*, M. Burbianki *Oprawy wrocławskich ksiąg miejskich w XVI w.*, I. Voisé-Mačkiewicz *Barokowe zdobnictwo druków toruńskich*, Z. Staniszewskiego *Pierwsze polskie czasopismo ogłoszeniowe (Warszawskie Ekstraordynaryjne Tygodniowe Wiadomości)*, I. Treichel *Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski*. W zeszytcie 1/2 z 1958 r. znajdują się następujące prace: Z. Staniszewskiego *Tematyka literacka na łamach Warszawskich Ekstraordynaryjnych Tygodniowych Wiadomości* (jest to dalszy ciąg poprzedniej rozprawki tegoż autora), J. Kuglina *Ze wspomnień typografa*, J. Szczepańca *Drukarnia Mitzlerowska Korpusu Kadetów w Warszawie w latach 1778—1783*. W zeszytcie 3/4 z 1959 r. opublikowano wspomnienie H. Barycza o Władysławie Pocięsie, omówienie danych statystycznych przez K. Świerkowskiego i A. Kurlandzką pt. *Książka i gazeta w świetle liczb*, artykuły S. Żurowskiego *Obliczenie wysokości produkcji XVI-wiecznych papierni polskich* oraz W. Stummer *Biblioteka Sądu Apelacyjnego w Warszawie 1810—1865*.

Część artykułowa dotychczasowych numerów jest, jak widać, ciekawa, rozprawy odznaczają się gruntownością i bogactwem materiałów. Wystarczy wskazać na pasjonującą i wnikliwą pracę I. Treichel lub interesującą dzięki zastosowanej metodzie rozprawę W. Stummer. Oczywiście nasuwają się niekiedy przy lekturze rozpraw pewne wątpliwości i zastrzeżenia. Np. monografia Z. Staniszewskiego o *Warszawskich Ekstraordynaryjnych Tygodniowych Wiadomościach*, cenna i imponująca ilością zebranego materiału, grzeszy nie dość surową jego selekcją; w przypisach do części drugiej zbędne się wydają objaśnienia takich nazwisk jak np. Aldo Manuzio, Frobenius czy Estienne, jeśli zważyć, że praca jest drukowana w organie naukowym bibliotek szkół wyższych; umieszczenie zaś w Dodatku dwóch recenzji literackich (8½ strony druku) jest chyba też nieporozumieniem.

W dziale Materiały znajdujemy w zeszytcie z 1957 r. *Korespondencję literacko-wydawniczą Emila Szramka z Janem Kudera* podaną przez Jana Reitera, w zeszytcie 1/2 z 1958 dwa przyczynki bibliograficzne: E. Marczewskiej-Stańdowej *Uwagi bibliograficzne do „Zbioru rytmów duchownych” Elżbiety Drużbackiej*, oraz H. Więckowskiej *Jeszcze jedno niedoszte wydanie „Historii” Naruszewicza*, poza tym trzy spisy bibliograficzne: H. Sadowskiej *Nieznanne Estreicherom polonica w zasobie starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, W. Chojnackiego *Polskie kancjonały na Śląsku w XVII—XX w.*, poprzedzony interesującym wprowadzeniem w zagadnienie, oraz K. Tatarowiczówny, W. Zachorowskiego i J. Kuszałówny bibliografię zawartości *Rocznika Krakowskiego 1898—1938*. Jako szósta pozycja dochodzi *Akt sprzedaży spuścizny rękopiśmiennej Hugona Kollataja z r. 1841* wydany z objaśnieniami przez Janinę Berger-Mayerową. Przedstawione materiały budzą kilka zastrzeżeń: wydaje się, że korespondencja Szramka z Kudera jako drobny przyczynek dotyczący pewnego odcinka dziejów kultury na Śląsku powinna by się ukazać raczej w czasopiśmie związany z kulturą Śląska. Metoda opisu bibliograficznego, bardzo skrupulatnie i konsekwentnie przestrzegana przez H. Sadowską, dobra dla inkunabułów, chyba nie musi

być stosowana, gdy chodzi o druki XVII i XVIII w. Schemat opisu zastosowany przez W. Chojnackiego wydaje się dla druków tego okresu stosowniejszy, choć szkoda, że autor często opuszcza liczbowanie stron, tak bardzo pomocne przy określaniu defektów.

Z dwudziestu trzech zamieszczonych w dotychczas wydanych zeszytach recenzji dziewięć omawia różnego typu informatory w postaci spisów bio- i bibliograficznych, służy więc bezpośrednio praktyce bibliotekarskiej. Są to w zesz. 1957 Malclès L. N. *Cours de bibliographie à l'intention des étudiants de l'université et des candidats aux examens de bibliothécaire* (Genève-Lille 1954), Ascarelli F. *La tipografia cinquecentina italiana* (Firenze 1953); w zesz. 1/2 z 1958 Roberts A. D. *Introduction to Reference Books* (London 1952), Moreira J. *Polska bibliografia Parany*, Kristeller P. O. *Latin Manuscript before 1600*; w zesz. 3/4 z 1958 *Who's Who in Librarianship* (Cambridge 1954), Kaufman I. M. *Russkie biograficzne i biobibliograficzne słowari* (Moskwa 1955), Mattheews W. *British Autobiographies* (Berkeley 1955), Van der Bruggen W. *Library and Documentation Periodicals* (Haga 1956). Trzy recenzje zdają sprawę z podręczników bibliotekarstwa: w zesz. z 1957 Kirchner J. *Bibliothekswissenschaft. Buch- und Bibliothekswesen* (Heidelberg 1953); w zesz. 1—2 1958 Wilson L. R., Tauber M. F. *The University Library* (New York 1956), oraz Ashworth W. *Handbook of Special Librarianship and Information Work* (London 1955). Dwie omawiają zagadnienia dotyczące opracowania zbiorów: *Rules for Descriptive Cataloging in the Library of Congress* (Washington 1949) i Brummel L. *Les catalogues collectifs* (Paris 1956). Wydawnictwa, mogące zainteresować działy rękopisów i starych druków, to w zesz. 1957 Santifaller L. *Beiträge zur Geschichte der Berücksichtigung der päpstlichen Kanzlei*. I Teil: *Untersuchungen* (Graz-Köln 1953), *Art in the Watermark*. Ed. by W. Herdeg (Zürich 1952), w zesz. 1/2 z 1958 *Gutenberg-Jahrbuch 1956* (Mainz 1956). Cenna pozycja dla dziejów kultury: F. Puławskiego *Biblioteka Polska w Paryżu w latach 1893—1948* (Paryż 1948) omówiona jest obszernie w zesz. 1957 przez J. Reitera. S. Korayska recenzuje w zesz. 1/2 z 1958 *Historykę* S. Kościalkowskiego, wydaną w Londynie w 1954.

W zagadnienia bibliotek szkół wyższych Ameryki wprowadzają w r. 1958 recenzja czasopisma *College and Research Libraries* (Chicago 1939—1957), w problematykę bibliotek szkół wyższych francuskich — recenzja czasopisma *Bulletin des Bibliothèques de France* (Paris 1956). Z życiem książki i bibliotek włoskich zapoznają nas omówienia *Accademie e biblioteche d'Italia* i *Libri e riviste* w zesz. 3/4 z 1958, a słowackich *Čítatela i Knížnici*.

O polskich bibliotekach naukowych w okresie od 1945 r. dowiadujemy się z działu Kronika, w którym pomieścili informacje o swym życiu naukowym biblioteki: Uniwersytecka w Łodzi (1945—56) i Jagiellońska (1945—56) w zesz. 1957; Uniwersytecka w Warszawie (1945—56) w zesz. 1/2 z 1958; Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej (1945—1957), Uniwersytecka we Wrocławiu (1945—57), Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (1945—57) w zesz. 3/4 z 1958, w którym również zostały omówione Biblioteki PAN w r. 1957. W tymże dziale znajdujemy poza tym komunikat o nowopowstałym Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Bibliotece KUL (zesz. 3/4 z 1958) i sprawozdanie Komisji dla Spraw Bibliotek przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego za lata 1954—57, oraz Komisji Bibliografii

i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. W Nekrologach przedstawiono sylwetki Ludwika Kolankowskiego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Pawła Gduli, kierownika Oddziału Gromadzenia Zbiorów z Biblioteki UMCS, Mariana Des Loges, dyrektora Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej, Janiny Kukulskiej, kierowniczką Wypożyczalni Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (zesz. 1/2 z 1958); Stanisława Pelińskiego, dyrektora Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej, Wojciecha Marcelego Cieleckiego, kustosa Biblioteki Jagiellońskiej, Kazimierza Zatheya, kustosa Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Marii Popowskiej, bibliotekarki Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (zesz. 3/4 z 1958).

Jak wygląda zawartość *Roczników* w świetle zapowiedzi *Słowa wstępnego*? W ciągu rozwojowym, choć krótkim, zauważyć się daje wzrost materiału bibliotekarskiego z uszczerbkiem dla księgoznawczego, oraz znaczny wzrost ilości recenzji (w zesz. pierwszym — 6, w ostatnim — 11), natomiast dział Materiały nie jest w ostatnim zeszycie reprezentowany ani jedną pozycją. Wobec istnienia *Przeglądu Bibliotecznego* wydawałoby się słuszne, żeby *Roczniki* ograniczyły się raczej do spadku po *Exlibrisie* i *Silva rerum*, tzn. zajęły się przede wszystkim materialną postacią książki i zagadnieniami historycznymi związanymi z książką i biblioteką, zamiast częściowo dublować organ Stowarzyszenia Bibliotekarzy. Nie wydaje się korzystne rozpraszanie materiału sprawozdawczego z dziedziny bibliotekarstwa i fakt, że recenzje interesujących szerokie kręgi bibliotekarzy prac Kirchnera czy Taubera i Wilsona mieszczą się w wydawnictwie z konieczności dość kosztownym (cena zeszytu waha się od 56 do 86 zł). Jeśliby linię podziału przeprowadzić według typu bibliotek, oznaczałoby to odseparowanie bibliotekarzy bibliotek publicznych od zagadnień bibliotek naukowych, a to też chyba nie byłoby dobre. *Przegląd Biblioteczny* jest pismem ogółu bibliotekarzy i traktuje przede wszystkim o bibliotekarstwie, tj. o organizacji księgozbioru, o technice bibliotekarskiej i o sprawach zawodu bibliotekarza. W *Rocznikach* natomiast chciałoby się znaleźć w myśl zapowiedzi ze *Słowa wstępnego* współpracę bibliotekarzy naukowych ze specjalistami z innych dziedzin (graficy, historycy kultury, historycy sztuki, znawcy historii i techniki rzemiosł związanych z materialną postacią książki itp.). Biorąc przykładowo: z zeszytu 1/2 z 1957 *Roczników* można by przenieść do *Przeglądu* artykuł M. Dzikowskiego oraz recenzję książek Kirchnera i Malclès, bo informacje w nich zawarte mogą być przydatne bezpośrednio w pracy bibliotekarza każdej większej biblioteki. Przy kwalifikowaniu prac do druku chyba należałoby eliminować materiał wyraźnie polonistyczny (np. korespondencja Szramka i Kudery, druga część pracy Staniszewskiego), gdyż obawiać się należy, że na łamach *Roczników* grozi mu „zamrożenie”. Można dyskutować, czy historią czasopism powinni się zajmować bibliotekarze czy historycy piśmiennictwa. Brak natomiast, nawet w zapowiedzi, zainteresowania sprawą konserwacji, bardzo aktualną wobec stanu naszych zbiorów, która powinna żywo obchodzić bibliotekarzy zwłaszcza działów specjalnych.

Jeszcze słówko na tematy techniczne. Trudno mi ocenić streszczenia w języku niemieckim, ale francuskie pisane są ciężko i nieporadnie, nie chce się wierzyć, żeby w gronie bibliotekarzy naukowych nie znalazł się nikt, kto robiłby to naprawdę dobrze. Szwankuje również nieco adiustacja

tekstów polskich: trafiają się takie zwroty, jak: „kryptonimy tytułów naukowych”, „osób, uprawiających dane pozycje”, albo „ w tym samym czasie zamknięty jest okres ostatniej wojny oraz zasadniczych zmian politycznych i kulturalnych świata”. Niedosć staranna korekta (Olgerbrand — zesz. 1957 s. 200, błąd - w nazwisku Kolankowskiego — Kolanowski w spisie rzeczy zesz. 1/2 z 1958) prowadzi czasem do poważnych nieporozumień (w. XV zamiast XVI i to w streszczeniu francuskim — zesz. 1957 s. 178).

Oceniając *Roczniki* jako całość, z radością należy powitać fakt ich powstania, gdyż skupiają one dotychczas rozpraszające się prace z dziedziny księgoznawstwa i pokrewnych i to na pewno przyczyni się, w myśl intencji Redakcji, do ożywienia ruchu naukowego wśród bibliotekarzy.

B-ka Uniw.
w Warszawie

Krystyna Niklewiczówna

M[ARTIN] SCHUCHMANN: *Bibliographie der Normen für das Gebiet der Dokumentation. Bibliography of standards on documentation. Bibliographie des normes pour la documentation*. La Haye 1958. FID publ. 303.

Z wielkim opóźnieniem dotarła do nas pożyteczna bibliografia, wydana przez Międzynarodową Federację Dokumentacji (FID). Powitają ją z zadowoleniem przede wszystkim ośrodki zajmujące się normalizacją w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii i dokumentacji w skali krajowej; może ona również oddać usługi innym pracownikom naukowym książki informując, czy i w jakich krajach interesujące ich zagadnienia zostały ujęte w postanowieniach normatywnych.

Przed wydaniem niniejszej bibliografii opublikowano kilka zestawień norm dokumentacyjnych w skali międzynarodowej, m.in. W. Kiedrzyńskiej: *Zestawienie norm z zakresu dokumentacji. Normy dotyczące bibliotekarstwa, bibliografii i techniki wydawniczej* (Normalizacja 1956 s. 109—114). Jest to bibliografia opracowań Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO) oraz norm 24 krajów, w sumie 178 pozycji w układzie według klasyfikacji dziesiętnej (KD) i według alfabetu krajów. Brak jednak było dotychczas kompletnej bibliografii norm dokumentacyjnych. Omawiana publikacja ma za zadanie wypełnienie tej luki. Zainicjowana przez FID i przez Komitet Techniczny 46 ISO, została wykonana przez inż. M. Schuchmanna, pracownika Niemieckiego Komitetu Normalizacyjnego (Deutscher Normenausschuss).

Za podstawę swej bibliografii przyjął Autor zbiory tegoż Komitetu, który od przeszło 20 lat gromadzi normy publikowane przez kraje należące do ISO; wykorzystał również krajowe katalogi norm oraz istniejące zestawienia norm dokumentacyjnych. Prowizoryczna redakcja została rozesłana w 1956 r. do krajowych ośrodków normalizacyjnych z prośbą o ewentualne wprowadzenie poprawek i uzupełnień. Według relacji Autora na wezwanie jego odpowiedziały liczne ośrodki, podając obok poprawek również angielskie lub francuskie tłumaczenia tytułów norm. Stwierdzić jednak należy, że ani w Polskim Komitecie Normalizacyjnym, ani w Instytucie Bibliograficznym nie odnaleziono śladów, które by świadczyły, że i Polska otrzymała próbny

egzemplarz omawianej bibliografii. To niedopatrzenie zaciążyło poważnie na poprawności opisu polskich norm.

Przechodząc do szczegółowego omówienia pracy Schuchmanna należy podkreślić, że jej zasięg geograficzny jest rozleglejszy niż w opracowaniach wcześniejszych: zestawienie obejmuje 475 norm 29 krajów oraz 15 założeń i projektów zaleceń ISO i przedwojennej ISA.

Pojmowanie zakresu pojęcia dokumentacji spowodowało przeładowanie bibliografii zbędnymi zagadnieniami. Rozdziały: Technika pracy umysłowej, Blankiety listowe i koperty, Pisanie na maszynach, Reklama i propaganda, Przybory do pisania (biurowe i szkolne) wydają się tu nie na miejscu. Zaslugą natomiast Autora jest, że nie pominął w swym opracowaniu żadnego zagadnienia należącego do zakresu dokumentacji.

Również kompletność materiału w poszczególnych rozdziałach nie podlega zarzutom; da się wytknąć brak zaledwie kilku norm, np. brytyjskich *Amendments* do normy *Printers' and authors' proof corrections* (BS 1219: 1945—1950).

Kompozycja pracy jest prosta: dadzą się w niej wyróżnić dwie zasadnicze części. W pierwszej normy są uporządkowane według krajów uszeregowanych zgodnie z podziałami analitycznymi miejsca, obowiązującymi w KD. Część druga ma układ działowy: składa się z 25 rozdziałów odpowiadających podziałom KD i ułożonych według jej wzrastających symboli. Między obie części został wsunięty wykaz wydań KD uznanych przez FID: kompletnych, skróconych, poświęconych określonej dziedzinie, a także opracowań FID dotyczących KD. Z polskich opracowań przytoczony jest przedwojenny *Skrót klasyfikacji dziesiętnej* (Warszawa 1938); liczne opracowania Centralnego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej, jako nie uznane przez FID, nie figurują w spisie.

Spis rzeczy jest — rzecz jasna — również oparty na KD. I właśnie dlatego jest niewystarczający. Przy korzystaniu z bibliografii daje się dotkliwie odczuć brak indeksów abecedowych: geograficznego i przedmiotowego.

Opisy bibliograficzne są w obu częściach bibliografii identyczne. Skrócone do minimum zawierają: literowo-cyfrowy symbol normy uzupełniony rokiem jej ustanowienia w przypadkach, gdy data ta nie stanowi składnika symbolu, oraz oryginalny tytuł wraz z tłumaczeniem jego na przynajmniej jeden z trzech języków: angielski, francuski lub niemiecki. Oryginalne tytuły angielskie i francuskie są tłumaczone wyłącznie na niemiecki, niemieckie nie otrzymują żadnego tłumaczenia, a bułgarskie i rosyjskie w ogóle nie są przytaczane: ograniczono się do zacytowania ich niemieckiego tłumaczenia, co należy uznać za uproszczenie niedopuszczalne, aczkolwiek w przedmowie omówione.

W związku z datą figurującą w symbolu każdej normy są do sprostowania dwie nieścisłości:

1. nie wszystkie normy zawierają w swym symbolu datę, np. holenderskie, szwajcarskie, niektóre belgijskie; uzupełnienie symbolu przez Autora bibliografii powinno być jakoś zaznaczone, a przynajmniej omówione w przedmowie;

2. data występująca w symbolu nie jest datą wydania (Erscheinungsjahr) normy, lecz datą jej ustanowienia. Tak np. zalecenie ISO/R 9:1954 zostało opublikowane w 1955 r., a francuska norma NF Z 44—060:1955 — w 1956 r.

Opisy bibliograficzne są na ogół poprawne; można by wytknąć błędną datę ustanowienia holenderskiej normy N 632; jest nią 1932 a nie 1936 (to jest prawdopodobnie data wyd. 2); brak też uwagi przy francuskiej normie NF Z 43—020:1954, że zastępuje ona normę NF Z 42—002:1942. Ściągnięcie tytułów trzech polskich norm (PN/F 94002—94004) doprowadziło do postaci niezrozumiałej: *Koperta lotnicza, aktowe, pocztowe*.

Najwięcej zastrzeżeń budzi tłumaczenie tytułów. Wprawdzie Autor zastrzega się w przedmowie, że tłumaczenie niemieckie ogranicza się najczęściej do wyrazów najważniejszych (Stichwörter), nie usprawiedliwia to jednak bardzo dużej liczby niedociągnięć. Szczególnie często występują błędy w normach polskich, gdzie na 19 tytułów zaledwie 8 przetłumaczono poprawnie. A oto parę przykładów ze s. 17—18: *Opis zasadniczy w bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień* przetłumaczono na *Grundsätze für die Bearbeitung bibliographischer Fragen, Wkładka bibliograficzna — to Bibliographische Zusätze, Rewers okrężny — Umlaufszettel für Bibliothekszugänge*. Dla znających chociaż trochę terminologię bibliotecarską niemiecką — komentarz zbyteczny.

Mniej liczne są błędy w innych językach, ale i tu spotykamy abstracts tłumaczone przez extraits, duńskie Margensignatur (oznaczenie wydawnicze) przez marginal signature (powinno być: bibliographica! strip), rumuńskie nota tehnoredactională (metryka książki) przez Inhaltsangaben, fişa (karta) przez Karteikasten, paginație (paginacja) przez Gestaltung.

Autor używa kilku terminów niemieckich na oznaczenie jednego pojęcia, np. références bibliographiques (opis bibliograficzny) tłumaczy przez Titelangaben i przez Verweisungen (odsyłaczce), druki inwentarzowe przez Bestandsvordrucke, Einlegeblätter für Standortskataloge, Bibliothekskarten und Kataloge; karta katalogowa bywa nazywana Karteikarte, Bibliothekskarte, Katalog-Buchkarte, ale nigdy Katalogkarte. I odwrotnie, tym samym tłumaczeniem są zaopatrzone normy o tytułach oryginalnych różnych, np. węgierskie normy MNOSZ 3424 *Könyvtari cimleiräsi szabályok* (Zasady katalogowania bibliotecznego) i MNOSZ 3497 *Bibliográfiai hivatkozás* (Opis bibliograficzny) otrzymały identyczne tłumaczenie: *Titelangaben von Schrifttum*.

Brak też konsekwencji przy tłumaczeniu pierwszej części tytułu, wspólnie dla norm o pokrewnej treści, którą można by nawet traktować jako nazwę serii, np. Druki, Przepisy bibliograficzne. Autor czasami tłumaczy ten element, kiedy indziej — opuszcza.

Wreszcie spotykają się w tłumaczeniu błędy gramatyczne, np. Répertoire... Universelle (s. 51), Institut Internationale (s. 51), titres des périodiques obok titres de périodiques (s. 68, 69). Duńskie rzeczowniki są pisane niemal zawsze małymi literami, wbrew przepisom ortografii tego języka.

W układzie rzeczowym Autor zastosował klasyfikację dziesiętną; może nie wypadało mu zastosować innej w wydawnictwie FID. Wybór klasyfikacji zaciążył jednak na przejrzystości i logice układu: wyrwane z całości 25 symboli KD wraz z ich oznaczeniami słownymi stanowią tytuły 25 działów

o kolejności zupełnie dowolnej i niczym nie usprawiedliwionej. Celowszy byłby tu układ przedmiotowy, zastosowany z powodzeniem w jednym z wcześniejszych zestawień.

Symbole KD nie zawsze odpowiadają treści rozdziałów. Np. Opis bibliograficzny otrzymał symbol 001.811 (Technika pracy umysłowej): 025.32 (Ogólne przepisy katalogowania). Ze względu na przepis KD głoszący, że — w celu uniknięcia podwójnych zapisów i rozproszenia materiału — zagadnienia opisu bibliograficznego i klasyfikacji powinny być traktowane łącznie z odpowiednimi zagadnieniami bibliotekarskimi, wystarczy tu symbol 025.32. Skróty tytułów czasopism są opatrzone symbolem 05 (Czasopisma): 001.811. Z uwagi na to, że skróty te są stosowane w opisach bibliograficznych i katalogowych, trafniejszy wydaje się symbol 025.321, ewentualnie wraz z 05.

Równie trudno zgodzić się z przydziałem poszczególnych norm. Do rozdziału „Technika pracy umysłowej” zostały zaliczone zarówno normy o kompozycji wydawniczej druków zwartych i artykułów z czasopism, jak i takie, które zawierają ogólne postanowienia dotyczące wszelkich norm. Pierwszą grupę należałoby umieścić w rozdziale 655.53 „Szczegóły dotyczące wydawania książek i czasopism... Budowa książki” (łącznie z normami o kompozycji wydawniczej czasopism znajdujących się w rozdziale 050.41); drugą zaś — opatrzyć tytułem 389.6...Normalizacja“, którego to rozdziału w ogóle w bibliografii brak.

Inny przykład wadliwego przydziału wskazuje analiza zespołu norm dotyczących spisów rzeczy. Poświęcone są im dwa rozdziały: Inhaltsangaben i Inhaltsverzeichnisse. W pierwszym zawarte są normy o spisach ważniejszych artykułów (sommaries) i o adnotacjach treściowych, w drugim — o spisach rzeczy i o indeksach. Te dwa rozdziały należałoby rozbić na trzy: Spisy rzeczy (zarówno wyczerpujące jak i wyliczające tylko ważniejsze pozycje), Adnotacje treściowe i Indeksy.

A oto parę innych przykładów błędnego zaklasyfikowania pojedynczych norm: rumuńska *Nota tehnoredactională* została przydzielona do 001.811 (s. 57), a *Ziare* (Gazety. Formaty i ukształtowanie) do Formatów papieru (s. 79), niemieckie *Verzeichnisse von periodischen Veröffentlichungen. Richtlinien* — do Spisów rzeczy (s. 71).

Zastrzeżenie Autora, że zrezygnował z dokładnej klasyfikacji, nie usprawiedliwia popełnionych błędów. Natomiast usprawiedliwia go częściowo fakt, że czynność klasyfikowania jest w dużej mierze czynnością subiektywną, co odzwierciedla się np. w fakcie, że symbole KD, w które są zaopatrzone analogiczne normy dokumentacyjne poszczególnych krajów, często różnią się poważnie między sobą.

Na zakończenie parę słów o kompozycji wydawniczej i typograficznej bibliografii. Przy korzystaniu z niej odczuwa się brak numeracji norm oraz brak żywej paginy. Przykre wrażenie wywołują dość często używane czcionki bez znaków diakrytycznych w alfabetych mniej rozpowszechnionych języków, jeszcze przykrejsze — liczne błędy drukarskie.

Wnioski nasuwają się same: wobec niewątpliwego pożytku omawianej bibliografii pożądane byłoby jej drugie wydanie, opracowane jednak w ścisłym porozumieniu ze wszystkimi krajowymi ośrodkami normali-

zacyjnymi, uzupełnione najnowszymi publikacjami, opatrzone poprawnymi tłumaczeniami tytułów norm, zrewidowaną klasyfikacją, indeksami i żywą paginą. Niezbędna jest również pieczołowitsza korekta.

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Janina Pelcowa

Z ZAGADNIEŃ BIBLIOGRAFII SŁOWACKIEJ*

Bibliografický Sborník jest niejako pierwszym raportem o wynikach pracy w dziedzinie bibliografii bratniego i sąsiedniego narodu słowackiego, o którym niewiele się dotąd u nas słyszało.

Dopiero w ostatnim czasie w prasie ogólnej i w naszych czasopiśmie fachowych (*Przegląd Biblioteczny*, *Roczniki Biblioteczne*) coraz częściej pojawiają się wzmianki o Słowakach i Słowacji, które podkreślają niezwykłą żywotność i pracowitość tego narodu w dziedzinie tworzenia kultury. Szczególnie cenna jest praca Celiný Zawodzińskiej *Z historii prasy w Słowacji*¹.

•*Sborník* — jako wydawnictwo ciągłe — ma obejmować rozprawy z różnych dziedzin nauki o książce, łączone tematycznie w poszczególne tomy. Redaktorem pierwszego tomu jest jeden z czołowych bibliografów słowackich dr Michał Potemra, autor dzieła *Bibliografia slovenských novin a časopisov do roku 1918*, które ukazało się niedawno jako zapoczątkowanie słowackiej bibliografii narodowej.

Rejestrowaniem dokumentów przeszłości kulturalnej narodu i prac współczesnych zajmuje się żywo słowacka bibliografia osiągając doskonałe wyniki. O intensywności pracy bibliografów w latach powojennych świadczy chociażby liczba pracowni bibliograficznych i ośrodków informacyjno-bibliograficznych.

Celem *Sborníka* jest wprowadzenie bibliografii słowackiej na arenę międzynarodową, o czym świadczy m.in. spis treści w języku rosyjskim i niemieckim.

W ciągu lat pracy zebrała się obfita problematyka i bogaty materiał do opracowania, w pierwszym więc *Sborníku* bibliografowie słowaccy starają się przedstawić wszystkie nurtujące ich problemy i wątpliwości, traktując je niekiedy jako materiał dyskusyjny. Krzyżują się czasem zagadnienia mniej i bardziej ważne zaciemniając nieco przejrzystość układu.

Tom podzielony jest na: 1. rozprawy, 2. recenzje, dokumenty, sprawozdania. Część pierwsza obejmuje 7 prac, z których sześć porusza zagadnienia bibliografii specjalnych, a poprzedza je przegląd retrospektywny całości prac powojennych.

J. Štefánik: *Slovenská národná bibliografia a jej vŕhľady v roku 1957* [Słowacka bibliografia narodowa i jej perspektywy w 1957 r.].

* *Bibliografický Sborník* 1957. Martin 1958 Matica Slovenská 8^o s. 191.

¹ *Roczniki bibliot.* 1958 z. 1—2.

Artykuł pierwszy — to wprowadzenie w tematykę zbioru, opracowane przez jednego z najbardziej zasłużonych słowackich bibliografów, delegata na konferencję bibliograficzną w Warszawie (19—20 IX 1957). Autor daje systematyczny przegląd pracy słowackich bibliografów i stanu bibliografii w okresie powojennym.

Sprzyjające warunki po 1945 roku doprowadziły do powstania licznych ośrodków pracy, a ich ilość wzrosła w 1957 r. aż do 46 placówek bibliograficznych, które zaplanowały 158 tematów do opracowania. Autor podaje zestawienie tematyczne prac bibliograficznych w Słowacji oraz dokładne dane o organizacji służby bibliograficznej, uzupełnione następnie wykazem pracowników na str. 160—188.

Praca nad bieżącą i retrospektywną bibliografią narodową jest przedstawiona bardzo dokładnie. Zaczyna się ona rozwijać planowo od 1954 r., kiedy to Matica Slovenská w Martinie podjęła funkcje słowackiej biblioteki narodowej i jako taka zajęła się koordynowaniem prac bibliograficznych w Słowacji. Na konferencji w Koszycach 9 I.56, upamiętnionej tragiczną śmiercią bibliografów słowackich w katastrofie samolotowej, wytyczono plan pracy na okres najbliższy.

Planowa i wytyczona praca doprowadziła do uznania bibliograficznej samodzielności Słowaków na terenie międzynarodowym, a mianowicie na konferencji w Warszawie (1957). Datę tę uważają słowacy bibliografowie za przełomową w dziejach ich działalności.

Równocześnie z rozwojem pracy nad zestawianiem bibliografii posuwają się badania w dziedzinie teorii i kształcenia bibliografów. Ośrodkiem tych prac ma się stać katedra bibliotekarstwa i dziennikarstwa wydziału filozoficznego uniwersytetu w Bratysławie.

Załączone zestawienie odbiorców czasopism bibliograficznych wykazuje, jak niedoceniane jest znaczenie bibliografii i jak mało są wykorzystywane materiały bibliograficzne. Jako jeden ze środków zaradczych wskazuje Autor systematyczne zapoznawanie studentów szkół wyższych z techniką poszukiwań bibliograficznych. Zajmuje się również postulatami co do pieczętowanej sztaty typograficznej i umiejętnej dystrybucji dzieł bibliograficznych.

Stefanik stwierdza, że w granicach Republiki rozwija się ożywione współdziałanie słowacko-czeskie. Przejawia się ono zarówno we współpracy instytucji naczelnych jak i poszczególnych pracowni, które wydają zbiorowo bieżącą bibliografię czechosłowacką oraz wspólne czasopisma.

Oddzielną dziedziną pracy jest pomoc okazywana czytelnikom bibliotek publicznych polegająca na przygotowywaniu bibliografii zalecających i katalogu dzieł podstawowych, który wykonuje obecnie 9 pracowników bibliograficznych w bibliotekach naukowych wspólnie z oddziałem literatury dla młodzieży Naukowego Instytutu Pedagogicznego w Bratysławie. Katalog ma wyjść drukiem i obejmować około 3000 tytułów.

Obszernie omówione jest zagadnienie klasyfikacji materiałów bibliotecznych. Oceniając krytycznie system Biblioteki Lenina oraz klasyfikację dziesiętną z poprawką Tropowskiego Autor postuluje, aby system klasyfikacyjny był uniwersalny w sensie możliwości zastosowania go do wszystkich wytworów kultury opublikowanych drukiem oraz, aby na oznaczenie formalne przyjąć cyfry podobnie jak w klasyfikacji dziesiętnej.

Praca ta kończy się projektem planu przyszłej działalności bibliograficznej w dziedzinie teorii i praktyki.

Pierwsza z prac szczegółowych na temat bibliografii specjalnych wyszła spod pióra redaktora całości zbioru dra M. Potemry pt. *Niektóre otázky odbornej bibliografie* [Niektóre zagadnienia bibliografii specjalnej]. Przedstawiono w niej rozwój historyczny i zadania bibliografii specjalnej, a na tym tle problemy kształcenia bibliografów; warto podkreślić, że Autor jest jednym z wykładowców na studium bibliotekarskim Uniwersytetu w Bratysławie.

Dr Potemra przypisuje wielką rolę w ustaleniu zasad bibliografii na terenie słowackim dziełu radzieckiego bibliografa Dienisjewa, które ukazało się w przekładzie na język słowacki w 1956 r. pt. *Všeobecná bibliografia*. Potemra uzupełnia jednak zagadnienia przez Dienisjewa pominięte, przedstawiając je na tle historycznego rozwoju bibliografii specjalnej. Są to problemy dotyczące zasięgu bibliografii specjalnej, jej stosunku do bibliografii ogólnej i pracy naukowej, określenie zasięgu pracy bibliografów i kształcenia pracowników, którzy zamierzają pracować w różnych dziedzinach bibliografii. Autor uważa, że bibliograf powinien znać nie tylko teorię bibliografii, lecz również literaturę tej gałęzi wiedzy, w której zamierza pracować. Konieczna jest też znajomość języków obcych i organizacji pracy naukowej. Wykłady z dziedziny bibliografii należałoby uzupełnić wykładami z różnych dziedzin wiedzy dla poszczególnych grup słuchaczy tak, aby bibliografowie posiadali nie tylko przygotowanie teoretyczne i ideologiczne, lecz również zawodowe ze specjalnością szczegółową

Druga praca dra Potemry pt. *Hudobná bibliografia všeobecne a jej úlohy v ČSR* [Ogólnie o bibliografii muzycznej i jej zadaniach w Czechosłowacji] zajmuje się zagadnieniami bibliografii muzycznej z teoretyczno-historycznego punktu widzenia. Rozprawa ukazuje rodzaje literatury muzycznej i bibliografii z tego zakresu w rozwoju historycznym. Autor zaczyna od omówienia odrębności opisu bibliograficznego pozycji muzycznych, dostosowanego do szczególnego charakteru tej dziedziny kultury. Następnie przeprowadza podział systematyczny całego materiału na bibliografię materiałów nutowych i bibliografię piśmiennictwa muzykologicznego. Szczegółowo zajmuje się również rozwojem historycznym definicji bibliografii muzycznej. Szczególnie instruktywny jest przegląd najważniejszych bibliografii europejskich i dzieł z zakresu teorii bibliografii muzykologów. Rozdział ostatni — problemy bibliografii muzycznej w Czechosłowacji — przedstawia obecne prace nad bibliografią muzykologów, zarówno retrospektywną jak i bieżącą. Autor jest zdania, że należy rejestrować wszystkie materiały i zbierać je w formie kartoteki, przeznaczając do publikacji tylko ich wybór.

Dr L. Dvoň w pracy pt. *Stav práce v oblasti jazykovednej bibliografie* [Stan pracy w dziedzinie bibliografii językoznawstwa] omawia krytycznie zarówno prace bibliograficzne z dziedziny językoznawstwa, które dotychczas ukazały się jak i zamierzenia na przyszłość. Autor stawia postulat jak największej kompletności, żądając, aby bibliografia objęła zarówno dzieła dotyczące języka słowackiego wydane w Słowacji, jak też rozprawy językoznawców słowackich wydane za granicą i dzieła autorów obcych dotyczące języka słowackiego.

M. Masaryk w pracy pt. *Osvetová bibliografia v zahraničí a na Slovensku* [Bibliografia pracy oświatowej za granicą i w Słowacji] na tle dzieł europejskich i działalności UNESCO przedstawia stan i problemy bibliografii w Słowacji, stwierdzając, że największą przeszkodą w rozwoju badań jest brak wypracowania teorii pracy oświatowej.

Dr J. V. Ormis w rozprawce pt. *Literárnohistorické hľadiská v personálnej bibliografii* [Literacko-historyczny punkt widzenia w bibliografii osobowej] zajmuje się zagadnieniem, w jakich granicach bibliografia osobowa ma służyć pomocą badaczowi a w szczególności historykowi literatury. Jeśli chodzi o kompletność bibliografii, Autor uważa, że bibliografia osobowa powinna być wyborową, należy tylko zaznaczyć, pod jakim kątem widzenia dokonuje się wyboru i określić granice czasowe.

Praca dr L. Sotáka: *Príspevok k divadelnej bibliografii* [Przyczynek do bibliografii teatralnej] jest dla nas szczególnie ciekawa ze względu na polonicę, które są tam przytoczone. Autora zajmuje specjalnie struktura bibliografii teatralnej i podział materiału bibliograficznego. Omawia on niektóre bibliografie europejskie pod tym kątem widzenia. Dużo uwagi poświęca międzynarodowej bibliografii teatralnej francuskiej *Revue d'Histoire du Theatre*, która jest wzorem dla bieżącej słowackiej bibliografii teatralnej, oraz bibliografii polskiej autorstwa M. K. Maciejewskiej i A. Polakowskiej pt. *Czasopisma teatralne dziesięciolecia 1944—1953* (Wrocław 1956). Pracę tę uważa Autor za dużą pomoc dla słowackich bibliografów, którzy opracowują obecnie retrospektywną bibliografię teatralną artykułów z czasopism. Autor w obszernym omówieniu bibliografii polskich czasopism teatralnych ocenia ją na ogół b. wysoko. Do jej niedostatków zalicza fakt, że bibliografia nie uwzględnia dzienników i czasopism literacko-społecznych. Drugi zarzut to numerowanie haseł, a nie poszczególnych pozycji, co jest niedostateczne, albowiem nie informuje o ilości zapisów bibliograficznych.

Drugie polonicum przytoczone przez L. Sotaka to polska *Bibliografia Zawartości Czasopism* omówiona również przede wszystkim pod względem struktury. Autor zajmuje się działami: Nauka o literaturze, Teatr, Opera, Operetka, Taniec. Porównując bieżące bibliografie słowackie i czeskie uwzględniające materiały teatralne z bibliografią polską, przyznaje jej wyższość i stawia za wzór. Ubocznie wspomina również i o innych polskich bibliografiach, jak bibliografia opery, dramatu, tytułów czasopism teatralnych.

Artykuł ten podobnie jak poprzednie informuje również o pracach w dziedzinie teorii bibliografii ze szczególnym uwzględnieniem bibliografii teatralnej, oraz zajmuje się zagadnieniem dokumentacji życia teatralnego. Wymienia instytucje, które bądź już zajmują się gromadzeniem materiałów dotyczących teatru, bądź też mogłyby się tym zajmować. Zadaniem ich byłoby zarejestrowanie wszystkich dokumentów dotyczących teatru z zaznaczeniem, gdzie daną pozycję można znaleźć. W ten sposób powstałby centralny katalog teatrologii, który winien znajdować się przy instytucie teatralnym i być stale uzupełniany.

Problematyka *Sbornika* jest tak obfita, że niniejsze sprawozdanie może dotyczyć tylko niektórych poruszonych tam zagadnień. Podkreślić należy

wysoki poziom metodyczny i uderzającą erudycję autorów, którzy przestudiowali bardzo obszerną literaturę przedmiotu. Znaczenie pracy leży również w tym, że jest ona drugim po konferencji warszawskiej krokiem bibliografii słowackiej na forum międzynarodowym. Wielka szkoda, że nie zawiera streszczeń w językach obcych.

F-ka Ak. Górniczo-Hutniczej
w Krakowie

Helena Jarecka

APEL STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, reprezentujące wielotysięczną rzeszę bibliotekarzy kraju, który najdotkliwiej odczuł okrucieństwo i barbarzyństwo hitleryzmu, jest głęboko zaniepokojone ekscesami faszystów, którzy na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej bezkarnie podnoszą znów głowę.

Bibliotekarze polscy apelują do bibliotekarzy całego świata udreżonego przez wojnę, by solidarnie potępili ten ruch wrogi humanizmowi, który jeśli nie będzie zwalczony w zarodku, może przynieść nieobliczalną w skutkach katastrofę ludzkości. Bibliotekarze polscy szczególnie gorąco apelują do swych kolegów niemieckich, by odcięli się zdecydowanie od sił faszystowskich, by przeciwstawili się im z całym zrozumieniem faktu, że bibliotekarze są stróżami dóbr kulturalnych ludzkości i że są także wychowawcami społeczeństwa.

Warszawa, dnia 16 stycznia 1960 r.

ODZNACZENIA I NAGRODY W BIBLIOTECE ŚLĄSKIEJ *

W latach 1957 i 1958 otrzymali odznaczenia i nagrody następujący pracownicy Biblioteki Śląskiej w Katowicach:

W roku 1957:

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski: dyr. doc. dr JACEK KORASZEWSKI, Złoty Krzyż Zasługi oraz nagrodę pieniężną za długoletnią pracę: st. bibl. FELIKS DŁUBEK, Srebrny Krzyż Zasługi: kust. mgr. GRZEGORZ GROEBL, st. bibl. REGINA ROGUSZCZAK.

W roku 1958:

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: kust. dr JANINA BERGER MAYEROWA, nagrody pieniężne: za długoletnią pracę wicedyr. doc. dr JÓZEF MAYER, z okazji 80 rocznicy urodzin st. bibl. FELIKS DŁUBEK.

* Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Dyrekcje bibliotek o nadsyłanie nazwisk osób odznaczonych.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SBP

w okresie od 20 maja 1959 r. do 14 stycznia 1960 r. złożone na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego dnia 16 I 1960 r. przez Sekretarza Generalnego kol. Marię Dembowską

W okresie sprawozdawczym wysuwają się na plan pierwszy w pracach Stowarzyszenia dwie sprawy: Wakacyjne Seminarium Bibliotekarskie w Jarocinie i Sesja Rady Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy w Warszawie.

Wakacyjne Seminarium Bibliotekarskie odbyło się w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie w czasie od 17 do 27 sierpnia 1959 r. Tematem Seminarium było zagadnienie współpracy bibliotek, przedstawione w 6 referatach i 4 koreferatach, które stanowiły podstawę dyskusji.

Wynikiem Seminarium było uchwalenie wniosków i postulatów, które zostały powielone i rozesłane do wszystkich Okręgów SBP, do wielu bibliotek oraz do zainteresowanych resortów, instytucji i organizacji z prośbą o współudział w realizacji wniosków.

Uchwały Seminarium w Jarocinie zostały poparte przez konferencję bibliotekarzy zorganizowaną przez Sekcję Bibliotekarską ZNP w Szklarskiej Porębie w październiku 1959 r., były również rozpatrywane przez Prezydium Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa, która ma podjąć starania o realizację niektórych postulatów.

Sprawozdanie z Seminarium zostało opublikowane w *Bibliotekarzu* nr 10/1959 oraz w *Przeglądzie Bibliotecznym* nr 3/1959. Wnioski Seminarium są umieszczone w *Bibliotekarzu* nr 11/12—1959. Materiały Seminarium, tj. referaty, koreferaty, dyskusja i wnioski będą wydane drukiem w roku bieżącym.

Seminarium Wakacyjne zostało ocenione przez jego uczestników pozytywnie. Spotkanie się bibliotekarzy z różnych środowisk i z różnych bibliotek dało okazję nie tylko do wymiany poglądów na tematy będące przedmiotem konferencji, ale przyczyniło się do nawiązania i zacieśnienia kontaktów osobistych, do umocnienia poczucia solidarności zawodowej i lepszego zrozumienia potrzeby wspólnego działania. Trzeba stwierdzić, że uczestnicy Seminarium stanowili zespół doskonale dobrany, wyróżniający się na ogół wysokim poziomem wiedzy zawodowej i aktywnym stosunkiem do spraw ogólnobibliotecznych. Jest to zasługa Zarządów Okręgów oraz dyrekcji bibliotek, które kierując się kryteriami wysuniętymi przez organizatorów zgłosiły kandydatów odpowiadających wymaganym warunkom.

Na pomyślny przebieg Seminarium wpłynęły w dużym stopniu doskonałe warunki pracy i wypoczynku, jakie potrafiło zapewnić uczestnikom kierownictwo i personel Ośrodka w Jarocinie, za co należy się serdeczne podziękowanie kol. dyrektorowi Wasilewskiemu oraz wszystkim pracownikom Ośrodka. Podziękowanie należy się również Departamentowi Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek za umożliwienie zorganizowania Seminarium przez udzielenie miejsca w Jarocinie oraz przyznanie specjalnej dotacji. Departament zadeklarował również zakup 500 egzemplarzy Materiałów Seminarium dla bibliotek swojego resortu.

Seminarium Wakacyjne wykazało pożyteczność systematycznego organizowania podobnych imprez, toteż Prezydium Z.G. zwróciło się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o zarezerwowanie dla Stowarzyszenia również w bieżącym roku miejsca w Jarocinie. W związku z tym przewidziano w planie Ośrodka dwutygodniowe Seminarium SBP w drugiej połowie sierpnia 1960 r. (od 17 do 31 VIII.). Zgodnie z uchwałą Prezydium Z.G. z dnia 24 X. 1959 r. powołana została Komisja dla przygotowania projektu programu tegorocznego Seminarium. Komisja w składzie: kol. Kossuth, kol. Olejniczak, kol. Uniejewska i Sekretarz Generalny opracowała projekt, który zostanie przedstawiony Kolegom w odpowiednim punkcie dzisiejszego zebrania. Ponadto — realizując jeden z wniosków Seminarium — zamierzamy zorganizować w roku bieżącym krajową konferencję w sprawie centralnych katalogów, o czym będziemy mówili w dalszym ciągu obrad.

XXV Sesja Rady Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy odbyła się w Warszawie w czasie od 14 do 17 września 1959 r. Wzięło w niej udział 79 delegatów zagranicznych z 24 krajów oraz 31 przedstawicieli Polski, w tym — poza bibliotekarzami — 2 osoby z Zakładu Historii i Teorii Teatru Państwowego Instytutu Sztuki, który był organizatorem spotkania członków Międzynarodowej Sekcji Bibliotek Teatralnych, wchodzącej w skład Federacji. Było to jedno z najliczniejszych zebrań Rady IFLA po wojnie, co stanowi jeszcze jeden dowód zainteresowania się cudzoziemców naszym krajem w ostatnich latach.

Obrady Sesji odbywały się w salach Uniwersytetu Warszawskiego rozmieszczonych w 3 gmachach przy Krakowskim Przedmieściu, uroczyste otwarcie Sesji miało miejsce w sali lustrzanej Pałacu Staszica. Na tym pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu byli obecni przedstawiciele Rządu w osobach Ministra Kultury i Sztuki Tadeusza Galińskiego, wiceministra tego resortu Z. Garsteckiego, i wiceministra Szkolnictwa Wyższego E. Krassowskiej, przewodniczący Polskiego Komitetu do Spraw Unesco St. Wierbłowski oraz liczni goście zaproszeni przez Zarząd Główny, w tym przede wszystkim bibliotekarze z różnych ośrodków warszawskich i pozawarszawskich. Gości powitał w imieniu Rządu minister Galiński, a w imieniu SBP — kol. Horodyski.

Na pierwszej sesji plenarnej dokonano wyboru jeszcze jednego wiceprzewodniczącego Federacji (było ich dotychczas 8) jako reprezentanta krajów słowiańskich. Na wniosek delegacji jugosłowiańskiej wybrano jednomyślnie na to stanowisko przedstawiciela Polski w osobie kol. prof. Heleny Więckowskiej. Na tej również sesji przyjęto do Federacji 4 kraje obozu socjalistycznego: ZSRR, Bułgarię, Czechosłowację i NRD (Węgry i Rumunia są już członkami od kilku lat).

W ramach Sesji odbyły się posiedzenia 12 Sekcji i Komisji, w których brali żywy udział przedstawiciele Polski. Podkreślić szczególnie należy nasz wkład do prac Komisji Katalogów Centralnych i Wypożyczania Międzybibliotecznych, Komisji Zawodu Bibliotekarskiego i Międzynarodowej Sekcji Bibliotek Teatralnych. Wkład ten wyraził się w opracowaniu przez kol. doc. J. Czerniatowicz (Bibl. Narodowa) referatu o centralnych katalogach w krajach słowiańskich, przez kol. prof. H. Więckowską — referatu o kształceniu bibliotekarzy w krajach Europy Wschodniej, oraz w przygotowaniu przez

przedstawiciele Państwowego Instytutu Sztuki programu prac Sekcji Bibliotek Teatralnych i 2 referatów o dokumentacji teatru polskiego. Prócz tego Stowarzyszenie nasze wystąpiło z inicjatywą utworzenia w ramach IFLA komisji budownictwa bibliotecznego. Dyskusja nad tym wnioskiem, rozpoczęta na sesji warszawskiej, ma być kontynuowana w roku bieżącym.

W związku z Sesją Rady IFLA bibliotekarstwo polskie ma do zanotowania jeszcze jeden sukces. Mianowicie w wyniku konkursu międzynarodowego im. Sevensma (jednego z założycieli i długoletniego sekretarza generalnego IFLA) jedną z 2 równorzędnych nagród za pracę na temat bibliotecznego służby informacyjnej otrzymała kol. Wanda Polaszewska z Biblioteki im. E. Raczyńskiego w Poznaniu.

Program zjazdu obejmował, jak co roku, również imprezy o charakterze towarzysko-rozrywkowym. Na tę część złożyły się przyjęcia wydane przez Ministra Kultury i Sztuki, przez Przewodniczącą Stołecznej Rady Narodowej i przez Zarząd Główny SBP, przedstawienie sztuki J. Potockiego *Parady* w teatrze w Łazienkach oraz koncert szopenowski w Żelazowej Woli w wykonaniu B. Hesse-Bukowskiej. Goście otrzymali w darze szereg wydawnictw, w tym specjalnie wydaną i dedykowaną uczestnikom XXV Sesji IFLA pracę P. Bańkowskiego pt. *Biblioteka Żaluskich i jej twórcy*.

Po zakończeniu Sesji 40-osobowa grupa uczestników wzięła udział w wycieczce do Krakowa; zwiedzono miasto i jego załębki oraz Bibliotekę Jagiellońską, która przyjęła gości podwieczorkiem w obecności prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Bochnaka.

W związku z konferencją Rady IFLA Referat Informacji nawiązał kontakty z prasą, radiem i telewizją. W wyniku tej akcji ukazały się artykuły w *Trybunie Ludu* i *Stolicy*, notatka w *Biuletynie Polskiego Komitetu Unesco* oraz komunikaty w prasie codziennej i w dzienniku radiowym, zarówno przed Sesją jak w czasie jej trwania. W dzienniku telewizyjnym nadano wizytę uczestników Sesji w Bibliotece Narodowej na Placu Krasińskich.

Prasa była reprezentowana dość licznie na pierwszym posiedzeniu plenarnym. Przeprowadzono wywiady z Przewodniczącym SBP, z prof. Birkenmajerem (który jest, jak wiadomo, honorowym wiceprzewodniczącym IFLA) i z prof. Więckowską. Po sesji ukazał się w *Stolicy* artykuł kol. Hleb-Koszańskiej, przewodniczącej Referatu Spraw Międzynarodowych.

Organizacją Sesji i pobytu gości zajmowało się Biuro Organizacyjne pod kierunkiem kol. Ewy Pawlikowskiej. Prezydium Z.G. w uznaniu wielkiego wkładu pracy kol. Pawlikowskiej wyraziło jej na piśmie serdeczne podziękowanie; listy z podziękowaniami otrzymali również koleżanki i koledzy z bibliotek warszawskich, którzy współpracowali przy organizacji Sesji i opiekowali się gośćmi jako tłumacze i przewodnicy.

Zorganizowanie Sesji Rady IFLA w Warszawie dało okazję do nawiązania bliższych kontaktów osobistych między bibliotekarzami polskimi a kolegami zagranicznymi, umożliwiło również szerszemu gronu naszych kolegów zapoznanie się z problematyką prac Federacji, a bibliotekarzom z innych krajów poznać prace naszych bibliotek. Konsekwencją tego spotkania powinno być zacieśnienie stosunków naszego Stowarzyszenia z Federacją i szer-

szy niż dotychczas udział bibliotekarzy polskich we współpracy międzynarodowej.

Sprawozdanie z XXV Sesji Rady IFLA zostało ogłoszone w *Przeglądzie Bibliotecznym i Bibliotekarzu*.

W kilka dni po zakończeniu Sesji IFLA rozpoczęła się w Warszawie konferencja Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (FID), zorganizowana przez Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej jako członka narodowego tej organizacji. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich było reprezentowane na tej konferencji przez szereg osób, w tym przede wszystkim przez członków Sekcji Bibliotek Fachowych.

Mówiąc o kontaktach międzynarodowych należy zanotować wyjazd y zagraniczne 10 osób na wnioski zgłoszone przez Stowarzyszenie. W międzynarodowym kursie bibliotekarskim w Birmingham (31 VIII — 12 IX 1959) wzięli udział: kol. M. Mołocówna (Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu), kol. J. Osuchowski (Biblioteka Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach), kol. I. Suchorzewska (WiMBP w Gdańsku), kol. E. Suchodolska (Biblioteka Narodowa, zamiast zgłoszonej pierwotnie kol. A. Misiowej z WiMBP w Rzeszowie, która zrezygnowała z wyjazdu z powodu choroby) i kol. H. Zasadowa (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie); na stypendia Ministerstwa Kultury i Sztuki wyjechali: kol. Wanda Andrusiak (WiMPB — Gdańsk) — do Francji, kol. Wł. Malewski (WiMBP — Białystok) — do ZSRR, kol. H. Materla (Biblioteka Śląska) — do Anglii, kol. K. Lewicka (Biblioteka Łódzkiego Domu Kultury) i kol. W. Żukowska (Biblioteka Publiczna, Warszawa) — do NRD.

Prezydium prosi Zarządy Okręgów o dopilnowanie, aby koledzy korzystający ze stypendiów przyznanych na wniosek Stowarzyszenia złożyli Zarządowi Głównemu pisemne sprawozdania z pobytu za granicą. Przypominamy również, że podania o stypendia na wyjazd za granicę powinny być przesyłane do Zarządu Głównego, a nie bezpośrednio do Ministerstwa.

Wyjazd do Jugosławii kol. Przewodniczącego, zaproszonego na zjazd bibliotekarzy jugosłowiańskich w maju 1959 r., nie doszedł do skutku z powodu nieotrzymania na czas paszportu.

Z innych prac prowadzonych przez Prezydium w omawianym okresie wymienić należy podjęcie starań o reaktywowanie Składnicy druków i pomocy bibliotecznych. Prezydium zleciło przygotowanie projektu organizacyjnego ob. Łęskiemu, zorientowanemu w tego rodzaju sprawach, który zobowiązał się przedstawić projekt do dnia 15 lutego 1960 r. Z ramienia Prezydium zajmują się sprawą Składnicy kol. Kossuth, zastępca Sekretarza Generalnego, oraz kol. Zakrzewska — jako kierownik Referatu Organizacji i Racjonalizacji Pracy Bibliotecznej.

Sekcja Bibliotek Powszechnych współpracowała z Departamentem Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz z Sekcją Biblioteczną Związku Zawodowego Pracowników Kultury przy przygotowaniu regulaminu współzawodnictwa publicznych i społecznych bibliotek powszechnych w roku 1959/1960 (regulamin ten — jak wiadomo — został ogłoszony drukiem) i brała udział w pracach nad projektem pragmatyki dla pracowników kulturalno-oświatowych, która — zgodnie z de-

czyną Związku Zawodowego Pracowników Kultury oraz Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa — ma objąć również bibliotekarzy bibliotek powszechnych — do czasu opracowania oddzielnej pragmatyki bibliotekarskiej. Ponadto kol. Dembowska jako Sekretarz Generalny brała udział w opracowaniu zainicjowanego przez Związek Zawodowy Pracowników Kultury projektu aktu prawnego, który ma uznać za naukowe niektóre prace wykonywane w publicznych bibliotekach powszechnych. W dyskusji nad projektem programu 2-letniego studium bibliotekarskiego zorganizowanej przez Zarząd Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki brała udział z ramienia SBP kol. Sekretarz Generalny. W komisji konkursu czytelniczego ogłoszonego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Warszawie reprezentowała SBP kol. Błażewicz, przewodnicząca Sekcji Bibliotek Powszechnych.

Z okazji 10-lecia *Poradnika Bibliotekarza* Zarząd Główny zorganizował w dniu 28 XI 1959 r. spotkanie przy czarnej kawie redaktorów, autorów, współpracowników i czytelników *Poradnika*. Na zorganizowanie tego spotkania (pokrycie kosztów podróży uczestników zamiejscowych, kosztów przyjęcia oraz biletów teatralnych) Stowarzyszenie otrzymało specjalną dotację Ministerstwa Kultury i Sztuki, które ponadto przyznało 3 członkom redakcji *Poradnika* (kol. Łukaszewskiej, Bańkowskiej i Bartoszewskiemu) oraz 2 pracownikom administracji wydawnictw (ob. Dąbrowskiej i Ryszewskiej) nagrody pieniężne. Dawniejsi redaktorzy czasopisma oraz członkowie kolegium redakcyjnego otrzymali pisemne podziękowania Ministra Kultury i Sztuki.

W związku z istniejącymi obecnie w radach narodowych tendencjami do decentralizacji nadzoru nad bibliotekami dzielnicowymi w wielkich miastach zorganizowano z inicjatywy Sekcji Bibliotek Powszechnych konferencję dyrektorów 5 bibliotek miejskich Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania i Wrocławia. W wyniku konferencji zlecono kol. Błażewicz i kol. Rekowej przygotowanie projektu memoriału broniącego jednolitości polityki bibliotecznej w wielkich miastach w celu przesłania go do Ministra Kultury i Sztuki oraz Rady Państwa. Projekt został już opracowany i złożony Przewodniczącemu SBP.

Z inicjatywy kol. Błażewicz została zorganizowana w tej sprawie narada Sekcji Bibliotecznej Związku Zawodowego Pracowników Kultury oraz konferencja przewodniczącego Związku z dyrekcją Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. W wyniku tej konferencji Zw. Zaw. Prac. Kultury postanowił interweniować u przewodniczącego Rady Narodowej wspólnie z przedstawicielami Stowarzyszenia.

Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych skupiła swoją uwagę głównie na wykorzystaniu wakacyjnych kursów dla bibliotekarzy szkolnych w celu: a) pozyskania nowych członków SBP, b) przeprowadzenia propagandy i kolportażu wydawnictw SBP, c) przeprowadzenia wykładów o zadaniach i działalności SBP.

Sekcja Bibliotek Fachowych zakończyła zleczone przez Krajową Radę Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów prace nad projektem uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji i prowadzenia działalności informacyjnej dla potrzeb techniki.

Projekt uchwały, biorąc pod uwagę istotne potrzeby gospodarki narodowej w zakresie informacji naukowo-technicznej, uwzględniła realne możliwości

i perspektywy rozwojowe bibliotek fachowych i ośrodków dokumentacyjnych jako równorzędnych i współdziałających elementów działalności informacyjnej Prezydium Zarządu Głównego SBP złożyło Wicepremierowi Jaroszewiczowi, patronowi Krajowej Narady, meldunek o zakończeniu prac nad projektem uchwały.

Ukończono prace nad Księgą Pamiątkową poświęconą Krajowej Naradzie Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów.

W ramach pogłębienia współpracy bibliotek technicznych Polski i Czechosłowacji odbyło się w dniu 21 września 1959 r. spotkanie obecnego w Warszawie kol. Jarosława Kłiki, przewodniczącego Sekcji bibliotek technicznych Czechosłowacji, z członkami polskiej Sekcji Bibliotek Fachowych. Na spotkaniu omówiono i przedyskutowano najważniejsze sprawy interesujące obie strony. Sekcja Bibliotek Fachowych SBP otrzymała od czeskich kolegów dalsze cenne materiały obrazujące prace bibliotek fachowych w Czechosłowacji.

Sekcja Bibliotek Fachowych SBP wzięła udział w pracach Komitetu Organizacyjnego „Dnia Książki Technicznej”. Z inicjatywy Komitetu ukazał się specjalny numer *Przeglądu Technicznego* poświęcony problematyce „Dni”. Wymieniony numer 39 z dnia 30 IX 59 zawiera m. in. artykuł kol. T. Bruszewskiego pt. *Biblioteki fachowe upowszechniają książkę i czasopismo techniczne*. Ponadto Komitet rozesał do terenowych komitetów powielony referat kol. E. Assburego pt. *Co to są biblioteki fachowe i jak z nich korzystać*.

Komisja Statystyczna odbyła dwa zebrania poświęcone zagadnieniom statystyki czasopism. Na posiedzeniu w dniu 18 VI 59 przy udziale 15 osób rozpatrywano projekty Unesco dotyczące statystyki czasopism. Uznano, że ogólne zasady stosowane w statystyce periodyków w Polsce są na ogół słuszne, a drobne różnice, które zachodzą między tymi zasadami a propozycjami Unesco nie są istotne. Ożywioną dyskusję wywołał projekt klasyfikacji czasopism wg treści.

Na posiedzeniu w dniu 24 VII przy udziale 8 osób dyskutowano nad sprawą klasyfikacji czasopism wg treści na podstawie przykładowego zaliczenia przez Pracownię Statystyki Wydawnictw Instytutu Bibliograficznego czasopism wychodzących w r. 1958 do 15 grup treściowych. Wnioskiem dyskusji jest konieczność zwiększenia liczby grup oraz podjęcia próby nowego zaszerogowania czasopism, zwłaszcza społeczno-politycznych.

Poza tym w dniu 12 IX odbyło się spotkanie 3 członków Komisji w związku z XXV Sesją Rady IFLA dla przedyskutowania materiałów Unesco nadesłanych na posiedzenie Komisji Statystycznej IFLA. W wyniku spotkania zostało sprecyzowane stanowisko naszej Komisji w stosunku do postulatów Unesco, odnoszących się do publikacji nieksiążkowych, wypożyczeń międzybibliotecznych i katalogów centralnych.



Stowarzyszenie reprezentowane było na Zjeździe sprawozdawczo-wyborczym Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w dniu 10 XI 59 przez Sekretarza Generalnego, na konferencji w sprawie organizacji bibliotek miejskich, zorganizowanej przez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek w dniach

8—10 XII w Katowicach, przez Przewodniczącą Sekcji Bibliotek Powszechnych.

W komisji kwalifikacyjnej dla bibliotekarzy, powołanej przez CRZZ w związku z nową tabelą uposażeń pracowników bibliotek związkowych, bierze udział z ramienia Stowarzyszenia kol. Ewa Pawlikowska.

Kontakty z Okręgami. W okresie sprawozdawczym kol. Horodyski odwiedził Okręg Lublin, kol. Dembowska — Okręgi Lublin i Wrocław, kol. H. Zasadowa brała udział jako obserwator z ramienia Zarządu Głównego w zjeździe okręgowym w Białymstoku. Instruktor terenowy, kol. Wojciechowska, wizytowała Okręgi: Gdańsk, Łódź — miasto i województwo, Rzeszów, Opole, Wrocław i Szczecin.

Od 1 grudnia 1959 r. w związku z ogólną akcją oszczędnościową został skasowany etat instruktora terenowego. Prezydium Zarządu Głównego podziękowało kol. Janinie Wojciechowskiej specjalnym listem za kilkuletnią pracę.

Uchwałą Prezydium z dnia 24 X 1959 r. postanowiono utworzyć przy Zarządzie Głównym Referat do Spraw Okręgów i powierzono jego kierownictwo kol. Ewie Pawlikowskiej.

Opracowany przez ten Referat schemat sprawozdania półrocznego Okręgów został rozesłany do wszystkich Okręgów.

Na zakończenie mamy do zakomunikowania Kolegom radosną wiadomość o reaktywowaniu po dłuższej przerwie działania wrocławskiego Okręgu Stowarzyszenia. Dzięki staraniom Komitetu Organizacyjnego, któremu przewodniczył kol. Jan Ożóg (Biblioteka Uniwersytecka) i do którego należeli przedstawiciele wszystkich typów bibliotek istniejących na terenie Wrocławia, zwołany został dnia 4 grudnia 1959 r. Zjazd Okręgowy, na którym wybrano nowy Zarząd Okręgu. Zarząd Główny reprezentowany był na Zjeździe przez Sekretarza Generalnego.

Witając serdecznie Kolegów wrocławskich w naszym gronie, życzymy im rozwinięcia jak najżywszej działalności i jak najpomyślniejszych wyników pracy.



Dążąc do umocnienia roli i znaczenia naszego Stowarzyszenia jako czynnika kształtującego świadomość zawodową i postawę społeczną bibliotekarzy i wpływającego tą drogą na rozwój i doskonalenie pracy bibliotek, Prezydium Zarządu Głównego widzi potrzebę ożywienia działalności ogniw terenowych naszej organizacji i zainteresowania pracami Stowarzyszenia jak najszerszych kół bibliotekarzy.

W tym celu Prezydium Zarządu Głównego proponuje zorganizowanie w roku bieżącym szeregu akcji o zasięgu ogólnokrajowym. Są to wspomniane już:

- 1) Seminarium Wakacyjne w Jarocinie oraz
- 2) konferencja w sprawie centralnych katalogów,
- 3) podjęcie przez Okręgi szerokiej akcji propagującej wypożyczanie międzybiblioteczne,

4) konkurs na wspomnienia z pracy bibliotek lub bibliotekarzy w okresie 15-lecia.

Realizacja tych zamierzeń zależy od aktywnego udziału wszystkich jednostek terenowych Stowarzyszenia, Prezydium Z. G. zwraca się więc do Zarządów Okręgów z gorącym apelem o jak najdalej idącą współpracę i pomoc.

Bliższe omówienie projektowanych akcji oraz udział w nich Okręgów przewidziane jest w dalszych punktach porządku obrad dzisiejszego zebrania.

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA PLENARNEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP odbytego dn. 16 I 1960 r. w Warszawie

Przewodniczący zebrania kol. B. H o r o d y s k i rozpoczął posiedzenie od uczczenia pamięci zmarłych w r. 1959 członków Stowarzyszenia: Aleksandry Zaczkowskiej — kier. Biblioteki Publicznej w Pszczynie, Heleny Bironowej — emerytowanej bibliotekarki, członka naszej organizacji od r. 1918, Andrzeja Grodka — b. przewodniczącego SBP, rektora SGPiS, zasłużonego bibliotekarza i wybitnego uczonego, Wiktora Hahna — nestora bibliografów polskich, Stefanii Kempkowskiej — bibliotekarki biblioteki Prezydium Rady Ministrów.

Porządek obrad został przyjęty jak następuje:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia plenarnego z dn. 20 V 1959 r.
2. Sprawozdanie Prezydium Zarządu Gł. z działalności za okres od 20 V 1959 r.
3. Dyskusja nad sprawozdaniem Prezydium.
4. Sprawozdania z działalności Okręgów SBP za okres od 20 V 1959 r.
5. Program Wakacyjnego Seminarium Bibliotekarskiego w Jarocinie w II połowie sierpnia 1960 r.
6. Sprawa zorganizowania w r. 1960 konferencji na temat centralnych katalogów i sprawa wypożyczenia międzybibliotecznego.
7. Sprawa konkursu na wspomnienia z 15-lecia pracy bibliotek lub bibliotekarzy.
8. Ustalenie terminu i miejsca Zjazdu Delegatów.
9. Sprawy bieżące.
10. Wolne wnioski.

Protokół z poprzedniego plenarnego posiedzenia z dn. 20 maja 1959, rozesłany uprzednio wszystkim członkom Z.G. — został przyjęty bez czytania.

Sprawozdanie Sekretarza Generalnego za okres od 20 V 1959 r. do 14 I 1960 r. złożyła kol. D e m b o w s k a ¹.

Kol. R e m e r jako skarbnik Z.G. omówił bilans za r. 1958 i preliminarz na r. 1960. Preliminarz ten opiewa na sumę zł 4 250 629, w czym zł 3 534 994 stanowi preliminarz wydawnictw SBP. Po stronie dochodów przewiduje się subwencję Ministerstwa Kultury i Sztuki w kwocie zł 480 835, a więc podwyższoną o 200 000 zł.

Kol. Skarbnik przedstawił Zarządowi Gł. wnioski o zatwierdzenie bilansu i rachunku wyników za r. 1958, przyjęcie preliminarza na r. 1960, zatwierdzenie wydatków nieprzewidzianych w preliminarzu w r. 1959 a związanych z sesją IFLA i Krajową Naradą Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych w sumie zł 23 000, oraz uzupełnienie preliminarza na r. 1960 sumą zł 20 000 na dodatkowe uposażenie pracownika księgowości.

Kol. D a b r o w s k i przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej stwierdził, iż Komisja przeprowadziła kontrolę ksiąg Stowarzyszenia, przyjęła bilans i rachunek wyników za r. 1958 oraz stwierdziła prawidłowość gospodarki finansowej Stowarzyszenia i celowość wydatków.

¹ Drukowane wyżej s. 78—85 (przyp. Red.).

Kol. Horodyski przed oddaniem głosu kol. Tazbirowi jako kierownikowi Referatu Wydawniczego poinformował zebranych, że kol. Tazbir z powodu braku czasu zrzeka się kierownictwa Referatu. Prezydium Zarządu Głównego powołuje do tej funkcji kol. Bartoszewskiego. Kol. Tazbir omówił wykonanie planu wydawniczego SBP w okresie sprawozdawczym. Wydano w tym czasie 6 tytułów w nakładzie globalnym 43 750 egzemplarzy, o łącznej objętości 58 arkuszy druku. W druku znajduje się 6 pozycji. W planie na r. 1960 — 11 pozycji. Nakłady są ustalane bardzo ostrożnie, mimo to nie rozchodzą się w całości, szczególnie uderza małe zainteresowanie *Informatorem Bibliotekarza na r. 1959*. Remanent wynosi aż 4139 egzemplarzy. Kolportaż organizacyjny SBP rozwija się pomyślnie, choć początkowo nasuwał wiele kłopotów rozrachunkowych. Zarządy Okręgów powinny zainteresować się sprawozdaniami kolporterów a także ustaleniem rozdzielników czasopism wysyłanych członkom SBP bezpłatnie.

Przed rozpoczęciem dyskusji nad sprawozdaniem Prezydium Przewodniczący poprosił dyr. Kozioła, by jako sekretarz Sekcji bibliotek i czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki zapoznał zebranych z pracami Sekcji².

Dyskusję rozpoczął kol. Bartoszewski, nowy kierownik Referatu Wydawniczego, który naświetlił ostrożną politykę nakładów wydawnictw SBP i zasygnalizował niepokojący spadek prenumeraty czasopism. Jest to objaw związany ze wstrzymaniem przez Ministerstwo Oświaty centralnej prenumeraty, ale wskazuje na obojętność zawodową bibliotekarzy. *Poradnik Bibliotekarza* miał w r. 1959 12 114 abonentów, na r. 1960 — tylko 6056. *Bibliotekarz* odpowiednio: 3663 i 2683, *Przegląd Biblioteczny* — 788 i 518. Wszelkie propozycje Okręgów do planu wydawniczego na rok następny powinny być zgłaszane do maja, gdyż projekty planu składane są władzom w ciągu czerwca.

Dyskusja skoncentrowała się na sprawach wydawniczych. Kol. Gutry (Płock) proponuje opracowanie perspektywnego planu i żywszą reklamę wydawnictw. Kol. Korpała (Kraków) podkreślił potrzebę bibliotekarskich wydawnictw związanych z Milenium. Kol. Zarański (Szczecin) wysuwa myśl obniżenia ceny *Informatora* na r. 1959 do zł 10 i rozprrowadzenia go wśród bibliotek terenowych. Kol. Telega (Szczecin) reprezentuje pogląd, że powinno się zawiesić wydawanie *Poradnika Bibliotekarza* a popierać regionalne czasopisma bibliotek wojewódzkich. Kol. Bielawska (Bochnia) polemizuje z tą wypowiedzią i podkreśla potrzebę centralnego organu instruktażu i pomocy w pracy z czytelnikami. Proponuje, by dotychczasowym prenumeratorem czasopism wysłać rachunki pro forma. To im przypomni konieczność wznowienia prenumeraty. Kol. Bielawska rzuca w dalszej dyskusji myśl przekształcenia *Poradnika* w pismo, które zainteresowałoby także czytelników bibliotek. Kol. Fiedorowicz (Koszalin) ubolewa nad brakiem czynnika, który by bibliotekom szkolnym zalecił prenumerowanie czasopism. Radzi zwrócić się w tej sprawie do inspektorów szkolnych i do szkół licealnych.

Kol. Balicka zgłasza wniosek o konieczności szybkiego wydania *Księgi pamiątkowej Narady Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych*, aby nie straciła aktualności.

Kol. Majorek (Koszalin) informuje, że Okręg koszaliński zamierza zorganizować w dniach 26—28 maja seminarium bibliotekarzy Ziemi Pomorskiej w Koszalinie dla omówienia zagadnień dotyczących Pomorza; pomoc w organizacji tej konferencji obiecała Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Przewodniczący podsumowując dyskusję zawiadomił, że sprawa planu perspektywnego wydawnictw bibliotekarskich była postawiona na konferencji katedr bibliotekoznawstwa we Wrocławiu przez prof. Knota. Do tego ogólnego planu wchodziłyby również wydawnictwa SBP. Kol. Majorek jest prozony o nadesłanie materiałów o Sesji koszalińskiej, do której SBP się włączy. Zarząd Główny nie nawiązał bezpośredniej współpracy z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich, uważając że to zadanie zainteresowanych

² Streszczenie tej wypowiedzi drukujemy na s. 90—91 (przyp. Red.).

Okręgów. Wydanie *Księgi pamiątkowej Krajowej Narady Bibliotek Fachowych* opóźnia się z braku przydziału papieru.

Następnie Przewodniczący poddaje pod głosowanie wnioski kol. Skarbnika.

Zatwierdzenie bilansu za r. 1959 i projekt preliminarza budżetowego na r. 1960 przyjęto jednomyślnie, zatwierdzenie wydatków niepreliminowanych na r. 1959 przyjęto z jednym głosem wstrzymującym się.

Na wniosek kol. Podgórecznego (Bydgoszcz) Zarząd Gł. skreślił z porządku dziennego punkt dotyczący sprawozdań Okręgów, a to ze względu na brak czasu. Sprawozdania te przygotowane na piśmie zostały złożone do Prezydium.

Z kolei kol. Dembowska zreferowała projekt programu przyszłego seminarium w Jarocinie ustalony przez komisję w składzie: kol. Dembowska, Uniejewska, Olejniczak, Kossuth.

Tematyka główna: 1. Problemy organizacyjne bibliotek, 2. Zagadnienie sieci bibliotek.

Okręgi zgłaszają kandydatów w liczbie 2—5 osób na podstawie zeszlonych kryteriów, które okazały się słuszne, oprócz tego Zarząd Główny zwróci się bezpośrednio o zgłoszenie kandydatów do poszczególnych bibliotek. O przygotowanie referatów Prezydium chce prosić kol. Baumgarta, Augustyniaka, Kossutha, Olejniczaka, Wisłocką. Okręgi natomiast będą proszone o dobór kandydatów z różnych sieci. Koszty będą pokryte przez instytucje delegujące. SBP dopłaci różnicę z subwencji przeznaczonej na cele statutowe.

Po bardzo ożywionej dyskusji co do tematyki seminarium i jego charakteru, na wniosek kol. Bielańskiej przyjęto propozycje Prezydium przy jednym głosie przeciwnym.

Kol. Dembowska referuje sprawę konferencji na temat katalogów centralnych. Zwołanie jej było jednym z postulatów seminarium w Jarocinie w r. 1959. Prezydium powołało komitet organizacyjny w składzie kol. kol.: Czerniatowicz, Uniejewska, Świdzki, Czerni, Baumgart. Termin konferencji przewiduje się na koniec 1960 r. Program obejmować będzie referaty na temat: 1. Stanu prac nad katalogiem ogólnym centralnym, 2. Katalogi specjalne centralne i 3. Katalogi centralne regionalne.

Tezy referatów opracowane przez Komisję zostaną przesłane do Okręgów, które zorganizują konferencje terenowe, poprzedzające konferencję ogólnokrajową. Zarządy Okręgów proszone są o zgłoszenie nazwisk kolegów (po 1 z każdego Okręgu) interesujących się zagadnieniem katalogów centralnych, którzy przygotowują konferencje terenowe.

Sprawę propagandy wypożyczania międzybibliotecznego powinny wziąć na siebie Okręgi SBP.

Kol. Horodyski referuje sprawę konkursu 15-lecia. Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek wysunął projekt zorganizowania konkursu na wspomnienia z pracy bibliotek i bibliotekarzy w okresie 15-lecia. Prezydium projektuje ogłoszenie 2 konkursów: jeden — zamknięty dla niewielkiej liczby wytypowanych osób (12—15) z honorowaniem wszystkich prac, drugi otwarty dostępny dla wszystkich bibliotekarzy. Konkurs zamknięty przewiduje prace do 2 arkuszy autorskich, konkurs otwarty — do 1 arkusza. W zamkniętym przewiduje się jedną nagrodę pieniężną. W otwartym 3 nagrody pieniężne oraz szereg nagród innego rodzaju. Ogłoszony konkurs powinien wydobyć wiele materiałów dokumentacyjnych, które idą w zapomnienie.

Po ożywionej dyskusji na temat chronologicznego zasięgu konkursu, przyjęto propozycję Prezydium, zlecając mu porozumienie się z Departamentem co do budżetu konkursów. W ich tytule powinien się znaleźć okres 15-lecia PRL, ale warunki konkursowe winny dopuścić także wspomnienia z okresu wcześniejszego.

Kol. Horodyski przypomniał, że w związku ze zbliżającym się końcem kadencji obecnego Zarządu należy ustalić termin i miejsce krajowego Zjazdu Delegatów. Zarząd Gł. przyjął, że Zjazd odbędzie się w dniach 9 i 10 kwietnia, wybór miejsca Zjazdu uzależnią się od zbadania sprawy przez Kolegów

z zainteresowanych Okręgów, którzy winni zawiadomić Prezydium o decyzji w ciągu najbliższego tygodnia.

Sprawy bieżące referowała kol. Sekretarz Generalny.

1. Prezydium Zarządu Gł. zwróciło się do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z prośbą o wyjaśnienie, kiedy zostaną ogłoszone rozporządzenia wykonawcze do ustawy o szkołach wyższych w odniesieniu do bibliotekarzy. Zgodnie z odpowiedzią Ministerstwa rozporządzeń tych należy się spodziewać w I kwartale br. w związku z tą informacją kol. Baumgart wysunął wniosek, aby zwrócić się do Ministra Szkolnictwa Wyższego z prośbą o przyspieszenie wydania rozporządzenia wykonawczego. Kol. Draczkowa wyjaśniła, że choć sprawa jest bardzo pilna, rozporządzenie nie może się ukazać, dopóki nie wyjdą inne rozporządzenia poprzedzające je. Musi tu być zachowana pewna logiczna kolejność.

Wniosek kol. Baumgarta przyjęto jednogłośnie (uchwała nr 2).

2. Wobec upływu kadencji Rady Kultury i Sztuki Gabinet Ministra zwrócił się do Stowarzyszenia o zgłoszenie kandydatów do nowej Rady. Prezydium proponuje, by oprócz dotychczasowych członków (kol. Horodyski, Augustyniak, Korpała i W. Dąbrowska) zgłosić nazwiska kol. Bocheńskiego i Swiderskiego, którzy będą reprezentować z ramienia SBP inne resorty niż resort kultury i sztuki. Kandydatury te Zarząd Gł. zatwierdził jednogłośnie.

3. Na poprzednim posiedzeniu plenarnym Zarządu Gł. uchwalono wniosek, by złożyć podziękowania radom narodowym wyróżniającym się pozytywnym stosunkiem do spraw bibliotek i SBP. Materiały w tej sprawie nadeszły jedynie 4 Okręgi. Inne Okręgi, które nie załatwiły jeszcze tej sprawy, prozione są o nadesłanie materiałów w ciągu tygodnia, po czym Zarząd Główny złoży podziękowanie radom wojewódzkim i miejskim, zaś Zarządy Okręgowe radom niższych stopni.

4. Prezydium zwraca uwagę przedstawicielom Okręgów, że wysokość składki członkowskich zgodnie ze statutem została ustalona przez Zarząd Główny i że poszczególne Okręgi nie mają prawa obniżania składek we własnym zakresie, jak to miało miejsce w jednym Okręgu.

Kol. Gawarecka (Lublin) nawiązując do obecnych wypadków na terenie Niemiec Zachodnich wysunęła wniosek, by Zarząd Główny wystosował do IFLA apel potępiający ekscesy faszystów, które mogą doprowadzić do nowej wojny światowej.

Wniosek przyjęto przez aklamację (uchwała nr 1)³.

Kol. Baumgart poruszył sprawę mianowania osób niefachowych na stanowiska kierownicze w bibliotekach podległych resortowi Kultury i Sztuki i zaproponował wysłanie do Ministra Kultury i Sztuki pisma wyrażającego opinię SBP w tej sprawie. Wniosek ten (uchwała nr 3) przyjęto jednogłośnie.

Kol. Baumgart poruszył następnie sprawę aukcji organizowanych przez antykwiariaty Domu Książki. Z praktyki wiadomo, że w czasie aukcji dochodzi do niewłaściwej rywalizacji między bibliotekami, których przedstawiciele podbijają ceny na książki powodując się fałszywą ambicją, a nie biorą pod uwagę tego, że te wygórowane ceny pokrywane są przecież z jednej kasy państwowej.

W czasie dyskusji nad tą sprawą kol. Kozioł zwrócił uwagę, że należy zainteresować tym zagadnieniem resort kultury, któremu podlegają również antykwiariaty. Ministerstwo powinno wydać zarządzenie, aby duże biblioteki otrzymywały katalogi przed aukcją w celu zakupu książek po cenie wywoławczej.

Przewodniczący zaproponował, by przyjąć wniosek kol. Kozioła, a zredagowanie pisma powierzyć Prezydium. Pierwszeństwo zakupu poloników do r. 1800 powinno być zagwarantowane dla Biblioteki Jagiellońskiej, zaś polonika XIX i XX wieku — Bibliotece Narodowej. Propozycję tę przyjęto. (Uchwała nr 5).

³ Drukujemy ją powyżej s. 77 (przyp. Red.).

Kol. Horodyski poinformował, że gratisowy rozdział czasopism między członków SBP wzbudził zastrzeżenia kontroli Min. Kultury i Sztuki, które zleciło ponowne rozpatrzenie tej sprawy przez Zarząd Główny.

W wyniku głosowania został uchwalony jednogłośnie wniosek (uchwała nr 4) popierający dotychczasową akcję.

Skarbnik, kol. R e m e r, nawiązując do zaleceń pokontrolnych poinformował, że Zarząd Gł. będzie musiał prowadzić ewidencję centralną działalności finansowej Okręgów. Składki powinny wpływać na początku każdego kwartału za kwartał ubiegły, a rozliczenia z dotacji muszą być dokładnie opracowane, ewidencją jak również i dokumentacja składek musi być przejrzysta, aby mogła być podstawą do wysyłania egzemplarzy gratisowych.

W zakresie kolportażu kol. Skarbnik przypomina, że należność za rozprowadzone wydawnictwa musi być przekazywana przez kolporterów w całości do kasy Zarządu Głównego, który wypłaca kolporterom należną prowizję.

Przedstawiony przez Skarbnika wniosek Okręgu Kieleckiego, aby SBP udzieliło subwencji na budowę gmachu biblioteki wojewódzkiej w Kielcach — został odrzucony. Ze względu na małe możliwości i częsty brak funduszy na cele statutowe plenum stanęło na stanowisku, że SBP nie może udzielać dotacji na budowę gmachów bibliotecznych.

Na tym obrady zakończono.

U c h w a ł y

1. Protest przeciw ekscesom faszystowskim w Niemczech Zachodnich⁴.

2¹ Zarząd Główny SBP prosi ob. Ministra Szkolnictwa Wyższego o przyspieszenie wydania rozporządzeń wykonawczych do Ustawy o szkołach wyższych, dotyczących spraw bibliotecznych. Zwłoka w wydaniu rozporządzeń wykonawczych wpływa ujemnie na rozwój kadr bibliotekarskich oraz hamuje rozwój bibliotek.

3. W związku z powtarzającym się w ostatnich czasach mianowaniem na stanowiska kierownicze w bibliotekach osób nefachowych — Zarząd Główny SBP prosi ob. Ministra Kultury i Sztuki, któremu dekret o bibliotekach powierzył opiekę merytoryczną nad wszystkimi bibliotekami w kraju, o zwrócenie uwagi na konieczność mianowania na stanowiska kierownicze w bibliotekach osób z pełnymi kwalifikacjami bibliotekarskimi. Zarząd Główny SBP wyraża opinię, że jedynie fachowe kierownictwo oparte na specjalizacji bibliotekarskiej daje rękojmię racjonalnego rozwoju bibliotek.

4. Zarząd Główny SBP stwierdza celowość bezpłatnego dostarczania członkom Stowarzyszenia czasopism fachowych wydawanych przez Stowarzyszenie (*Bibliotekarz* lub *Poradnik Bibliotekarza*), co wpływa dodatnio na ożywienie aktywności członków. W związku z tym winien Referat Wydawniczy w dalszym ciągu zaopatrywać członków Stowarzyszenia w bezpłatne egzemplarze czasopism.

5. Zarząd Główny SBP zleca Prezydium zredagowanie i wysłanie do Ministra Kultury i Sztuki wniosku o przyznanie Bibliotece Narodowej i Bibliotece Jagiellońskiej prawa zakupu poloników według cen wywoławczych, podanych w katalogach aukcji antykwarycznych.

⁴ Drukowany powyżej s. 77 (przyp. Red.).

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI BIBLIOTEK I CZYTELNICTW

RADY KULTURY I SZTUKI W ROKU 1959

Pierwsze plenarne, organizacyjne posiedzenie Sekcji odbyło się w dniu 21 kwietnia 1959 r. Dokonano na nim wyboru prezydium, przedyskutowano zakres działania Sekcji, wysunięto najbardziej palące problemy i naszkicowano organizację prac Sekcji.

Prezydium Sekcji zostało przyjęte przez Ministra Kultury i Sztuki dla uzyskania aprobaty zamierzeń organizacyjnych i programowych.

Drugie plenarne posiedzenie Sekcji odbyło się w dniu 20 czerwca 1959 r. Przyjęto na nim regulamin Sekcji, powołano przewodniczących zespołów problemowych i omówiono zadania poszczególnych zespołów. Nadto przedyskutowano wstępnie tezy do projektu nowelizacji ustawy bibliotecznej.

W dniu 27 października na posiedzeniu rozszerzonego prezydium z udziałem przewodniczących zespołów przedyskutowano szczegółowe plany pracy. Przygotowane przez zespoły, które przystąpiły też do realizacji swych zadań.

Wszyscy członkowie Sekcji są obowiązani do uczestnictwa przynajmniej w jednym z zespołów, do których obok członków Sekcji zaproszono specjalistów spoza Sekcji. Pewne zespoły mają charakter doraźny (np. zespół do spraw nowelizacji ustawy), inne — charakter stały. Z zaprojektowanych 11 zespołów problemowych rozpoczęło już prace 8 zespołów. Nie został dotychczas powołany zespół do spraw współpracy bibliotek, wydawców i księgarstwa, nie rozpoczęły prac: zespół do spraw budownictwa bibliotecznego oraz zespół do spraw konserwacji księgozbiorów.

1. Zespół do spraw pracy oświatowej i kulturalnej bibliotek (przewodniczący doc. dr Józef Korpała) przygotowuje program założeń i metod pracy bibliotek w tym zakresie, współpracy bibliotek z organizacjami społecznymi, udziału w obchodach tysiąclecia. Po dyskusji na rozszerzonym prezydium do programu tego postanowiono włączyć także zagadnienia oświatowego oddziaływania wszelkich bibliotek, nie zważając uwagi tylko do bibliotek powszechnych.

2. Zespół do spraw czytelnictwa dzieci i młodzieży (przewodnicząca Ewa Rawicz) opracowuje wnioski dotyczące współpracy bibliotek powszechnych (dziecięcych i dla dorosłych) oraz bibliotek szkolnych, ze zwróceniem szczególnej uwagi na czytelnictwo młodzieży poszkolnej.

3. Zespół do spraw ustawy bibliotecznej (przewodniczący mgr Czesław Kozioł) przedyskutował tezy do ustawy w oparciu o uwagi pisemne nadesłane przez 30 członków Sekcji. Opracowany też został wstępny projekt ustawy, który jeszcze w styczniu 1960 r. wejdzie pod obrady zespołu i Sekcji, a w ciągu lutego zostanie przekazany Gabinetowi Ministra.

4. Zespół do spraw pragmatyki bibliotekarzy (przewodniczący dyr. Józef Podgóreczny) opracował wnioski dotyczące doraźnego włączenia bibliotekarzy bibliotek powszechnych do projektu pragmatyki dla pracowników kulturalno-oświatowych. Przystąpiono do zbierania wstępnych materiałów do projektu pragmatyki zawodu bibliotekarza.

5. Zespół do spraw bibliotek fachowych (przewodniczący mgr Edward Assbury) przygotowuje wspólnie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich dyskusję nad projektem norm obsady personalnej w fachowych bibliotekach zakładowych.

6. Zespół do spraw kształcenia bibliotekarzy (przewodnicząca mgr Maria Dembowska) po opracowaniu długofalowego planu działania opracował projekty ankiety w sprawie kwalifikacji pracowników służby bibliotecznej i potrzeb bibliotek w tym zakresie. Ankieta zostanie rozesłana do wielkich bibliotek uniwersalnych, bibliotek specjalnych i bibliotek powszechnych.

7. Zespół do spraw polityki gromadzenia zbiorów (przewodniczący mgr Henryk Sawoniak) rozpoczął prace nad wytycznymi polityki gromadzenia zbiorów: specjalizacji bibliotek, gospodarki dubletami, importu bibliotecznego. Wskutek dłuższego pobytu przewodniczącego za granicą prace znajdują się w stadium wstępnym.

8. Zespół do spraw przepisów katalogowych (przewodnicząca mgr Władysława Borkowska) odbył kilka zebrań poświęconych przygotowaniu skróconych przepisów katalogowania i ustaleniu ich stosunku do projektowanych pełnych przepisów. Plan pracy zespołu przewiduje zorganizowanie opracowania instrukcji katalogowania wydawnictw periodycznych, doprowadzenia do zakończenia prac nad projektem pełnych przepisów katalogowania, współdziałanie w zakresie międzynarodowej koordynacji przepisów, prowadzonej przez Międzynarodową Federację Związków Bibliotekarzy.

Jak z przedstawionego materiału wynika, działalność Sekcji idzie w kierunku spełnienia postulatu ujednoczenia polityki bibliotecznej państwa, a zaplanowane prace wymagają dokładnego przygotowania i studiów. Sekcja rozpoczęła swą działalność w końcu czerwca, w przeddzień okresu urlopowego, a zatem prace jej niewiele wykroczyły poza stan wstępnych ustaleń, opracowań lub gromadzenia materiałów.

Po wyjściu z okresu wstępnego Sekcja oprze swą działalność na przekazywaniu konkretnych zadań poszczególnym bibliotekom, instytucjom i organizacjom. Szeroki zakres tych zadań wynika z faktycznych potrzeb bibliotekarstwa.

SPRAWY WYPOŻYCZANIA MIĘDZYBIBLIOTECZNEGO

Na polecenie Komisji Rady Głównej dla Spraw Bibliotek, odbyła się w dniu 2 VI 1958 r. w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie konferencja, której celem było omówienie spraw wypożyczania międzybibliotecznego. Uczestniczyli w niej referenci wypożyczania bibliotek szkół wyższych, PAN oraz niektórych bibliotek podległych Ministerstwu Kultury. Obradom przewodniczyła mgr Halina Rogulska z Biblioteki Narodowej. Podstawą do żywej i bardzo interesującej dyskusji był referat mgr Celiny Zawodzińskiej z Biblioteki Jagiellońskiej, omawiający dotychczas obowiązujące przepisy i zarządzenia wypożyczania międzybibliotecznego oraz projekt ich nowelizacji. Komisja wnioskowa w składzie: W. Bogdanowiczowa — B.U. Wrocław, L. Pelczar-

ski — B. WSR Olsztyn, M. Trzcńska — B.U. Warszawa, C. Zawodzińska — Biblioteka Jagiellońska przedstawiła następujące wnioski: stwierdza się konieczność nowelizacji Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 23 XII 1953 r. w sprawie wypożyczania międzybibliotecznego. W związku z tym konieczne jest powołanie komisji, która opracowałaby projekt nowelizacji w oparciu o materiały konferencji odbytej w Krakowie 2 VI 1958 r. Nowy regulamin winien obowiązywać biblioteki wszystkich sieci oraz instytuty naukowo-badawcze, które korzystają ze zbiorów bibliotecznych. Należy też możliwie szybko załatwić ogólnie sprawę regulowania kosztów związanych z wypożyczaniem międzybibliotecznym — międzynarodowym. Dla ochrony cenniejszych obiektów bibliotecznych konieczne jest przyspieszenie zrealizowania planowanej sieci stacji mikrofilmowych.

Przewodnicząca Komisji dla Spraw Bibliotek prof. dr H. Więckowska w kwietniu 1959 r. powołała Podkomisję wypożyczeń międzybibliotecznych w składzie: przewodnicząca mgr C. Zawodzińska — B.J. Kraków, członkowie podkomisji: dyr. M. Czaplicka — B. WSE Katowice, mgr H. Rogulska — B.N. Warszawa, mgr M. Trzcńska — B.U. Warszawa. Podkomisja odbyła kilka posiedzeń i w listopadzie 1959 r. przekazała przewodniczącej Komisji R.G. dla Spraw Bibliotek ostateczny projekt nowej instrukcji w sprawie wypożyczania międzybibliotecznego w kraju i wypożyczania dla celów wystawowych. W dalszym ciągu swych prac Podkomisja zajmuje się sprawą wypożyczania międzybibliotecznego międzynarodowego. Nowy projekt instrukcji wprowadza do sieci wypożyczania biblioteki podlegające nie tylko Ministerstwu Kultury i Sztuki i Ministerstwu Szkolnictwa, ale podległe i innym ministerstwom, a także instytucje prowadzące pracę naukową. Dla usprawnienia obiegu zamówień i odciążenia bibliotek dotychczas najczęściej wypożyczających swój materiał (B-ka Jagiellońska, Uniwersytecka w Warszawie i Narodowa) projekt instrukcji zaleca racjonalne kierowanie rewersów, przy posługiwaniu się w wyborze drogi rewersu wykazami bibliotek według specjalizacji i wykazami nabytków, jakie biblioteki ogłaszają. Instrukcja zaleca też uproszczenie do minimum korespondencji (np. rewers wysłany jest równocześnie zamówieniem itp.). W projekcie jest omówiony dokładnie materiał biblioteczny, jaki można zamawiać i wypożyczać. Podkomisja projektuje opracowanie informatora-poradnika, który byłby uzupełnieniem instrukcji. Byłoby rzeczą bardzo korzystną dla współpracy na odcinku wypożyczania międzybibliotecznego, aby co jakiś czas mogły się odbywać konferencje referentów wypożyczania, takie jak wspomniana wyżej konferencja krakowska.

Kraków
B-ka Jagiellońska

Celina Zawodzińska

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE

Redaguje Sekcja Bibliograficzna Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich

Sprawy szkoleniowe. Dla uczestników korespondencyjnego kursu bibliograficznego zorganizowanego przez Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy ukazały się następujące kolejne skrypty: Gorzelska Leokadia: *Druk bibliografii*. Warszawa 1959

Lenartowicz Maria: *Opis bibliograficzny*. Warszawa 1959

Sawoniałk Henryk: *Ustalenie planu bibliografii i dobór materiału*. Warszawa 1959

Ślodkowska Elżbieta, Wilgat Janina: *Bibliografia osobowa*; Zajewska Anna: *Bibliografia regionalna*. Warszawa 1959

Stasiewska Zofia: *Indeksy do bibliografii*. Warszawa 1959

Na skutek licznych zapytań kierowanych do Instytutu Bibliograficznego o możliwościach uzyskania wydawanych skryptów, informujemy, że nie są one dostępne w handlu księgarskim.

Z działalności Instytutu Bibliograficznego. Nawiązując do ogłoszonej informacji o opracowywanym *Poradniku metodyki bibliograficznej* dla autorów bibliografii specjalnych, który jest pracą zbiorową IB, podajemy, że ukaze się on w kwietniu br.

W Zakładzie Bibliografii Zalecającej IB opracowuje się poradniki bibliograficzne, które popularyzują piśmiennictwo na aktualne tematy. Ostatnio ukazały się:

Juliusz Słowacki (1809—1849). Warszawa 1959

Od Puszkina do Erenburga. Opracował Stefan Melkowski. Warszawa 1959

Bibliografia ta zawiera m. in. zestawienie i omówienie twórczości Mikołaja Gogola i Antoniego Czechowa.

Wrzesień 1939. Opracował Marek Getter. Warszawa 1959

Fryderyk Chopin (1810—1849). Warszawa 1960

Sygnalizujemy, że ukazała się norma:

Kompozycja wydawnicza tytułatury książki. PN-58/NO1162

W opracowaniu są:

Streszczenie autorskie.

Metryka mikrofilmu.

Nowe wydawnictwa z zakresu Nauki o Książce. W toku przygotowania jest *Encyklopedia Wiedzy o Książce*, która ukaze się nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Prace bibliograficzne zarejestrowane ostatnio w kartotece Instytutu Bibliograficznego.

Bibliografie dziedziny i zagadnień:

Bibliografia z zakresu handlu wewnętrznego. Oprac. zespół Ośrodka Dokumentacji Bibliograficznej przy Inst. Handlu Wewnętrznego pod red. Ireny Urbańczyk. B-fia obejmuje piśmiennictwo polskie od 1944 do r.b. Zebrano ok. 8.000 poz.

Bibliografia piśmiennictwa polskiego dotyczącego Powstania Warszawskiego. Oprac. Gotfryd Pyka (Poczta Koziegłowy pow. Myszków — Liceum Ogólnokształcące)

Wykaz literatury husyckiej. Oprac. P. Spunar

Zarys rozwoju polskiego piśmiennictwa łąkarskiego oraz bibliografia polskich prac łąkarskich za lata 1945—1956. Oprac. Marta Fabianowicz (B-ka Inst. Melioracji i Użytków Zielonych)

Bibliografia piśmiennictwa polskiego i obcego z zakresu parapsychologii (metapsychika), radiestezji (różdżkarstwo), okultyzmu i spirytyzmu. Oprac. Ludwik Tyborowski (Laski koło Warszawy — Brzozowa 60)

Szkolnictwo pijarskie w Polsce. Bibliografia Pijarów w Polsce od 1642 do czasów dzisiejszych. (Obejmuje wydaw. zwarte i ant. z czas.). Oprac. ks. Augustyn Stępniaś Kraków Ks. Pijarzy ul. Kliny 1.

R É S U M É S

MARIAN ŁODYŃSKI: L'organisation des bibliothèques scolaires dans le Duché de Varsovie et au Royaume de Pologne en 1807—1831.

On divise les bibliothèques scolaires de ce temps en quatre groupes: 1. bibliothèques des écoles élémentaires (paroissiales), 2. bibliothèques des écoles sous-départementales, 3. bibliothèques des écoles départementales, 4. bibliothèques des écoles palatinales dès 1815. Toutes ces bibliothèques dépendaient du recteur de l'école qui nommait un des professeurs chargé de la surveillance directe de la bibliothèque. L'état dans lequel se trouvaient les locaux bibliothécaires et leur établissement se présenta différemment. Les collections des bibliothèques scolaires au moment de réception par la Chambre d'Éducation étaient modestes. Beaucoup d'écoles ne possédaient pas de bibliothèque. Grâce à l'activité énergique de la Chambre d'Éducation et surtout aux inspecteurs: Kopczyński, Wolicki, Linde, Kossakowski, Staszic l'état des bibliothèques s'est amélioré malgré les difficultés (bibliothèques dépouillées, réduction des dépenses, les contacts commerciaux interrompus à cause des guerres). En 1820 on a publié le registre des livres qui devaient se trouver dans les bibliothèques des écoles palatinales. Ce registre contenait 252 titres obligatoires. Le traitement des livres avait un caractère individuel mais la forme de l'inventaire était définie par un règlement spécial. Les livres étaient mis à la portée des lecteurs suivants: instituteurs, élèves des classes supérieures et moyennes, ainsi qu'à certaines personnes désignées. Un règlement spécial concernait chaque groupe mentionné ci-dessus. Les bibliothécaires les plus remarquables de ce temps sont: Kajetan Morykoni (Lublin) et Frédéric Tripplin (Kalisz). A cette époque les bibliothèques scolaires jouaient souvent un grand rôle culturel et scientifique.

KRYSTYNA REMEROWA: Les fragments d'une chronique de la vie d'un bibliothécaire scientifique „intégral”. (Au 50-e anniversaire du travail bibliothécaire du prof. Marian Łodyński).

En 1908 M. Marian Łodyński a fini ses études historiques à l'Université de Cracovie et en même temps il a commencé son travail dans la bibliothèque de cette Université. La première guerre mondiale finie il alla s'établir

à Varsovie où il fut nommé directeur de la Bibliothèque Centrale Militaire qui était en état d'organisation. L'activité et l'énergie de M. Łodyński ont élevé cette bibliothèque à un très haut niveau et ses travaux sur la bibliothéconomie militaire ont contribué à développer la science de ce domaine. En même temps M. Łodyński était membre très actif du Conseil de la Société des Bibliothécaires Polonais. En 1932 il fut mis à la retraite, mais trois ans après il entre en fonction de vice-directeur de la Bibliothèque Nationale et y reste jusqu'au 1938. Il y revient après la deuxième guerre mondiale. En 1948 il fut nommé directeur du Département des Bibliothèques Scientifiques de la Direction des Bibliothèques. Dès 1950 il se consacra à la cartographie, d'abord comme directeur de la section cartographique de la Bibliothèque Publique à Varsovie, puis à l'Institut Géographique de l'Académie des Sciences de Pologne. Malgré son travail social et d'organisation durant ces années très intenses il n'interrompt pas ses recherches scientifiques. Outre la science bibliothécaire militaire il s'intéressait au problème de la Bibliothèque Nationale et de l'histoire des bibliothèques en Pologne à la fin du XVIII-e siècle et au commencement du XIX-e siècle. Son attention était attirée par les courants progressifs de cette époque. En considération de ses mérites M. Łodyński fut nommé en 1957 par l'Académie des Sciences de Pologne professeur sans chaire. M. Łodyński est le représentant remarquable et typique du bibliothécaire de la période entre les deux dernières guerres. C'est le savant dont la passion scientifique et sociale coexistent en parfaite harmonie.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:	
MARIAN ŁODYŃSKI: Organizacja bibliotek szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w latach 1807—1831 — L'organisation des bibliothèques scolaires dans le Duché de Varsovie et au Royaume de Pologne en 1807—1831	1
KRYSTYNA REMEROWA: Fragmenty kroniki życia „integralnego” bibliotekarza naukowego (W 50-tą rocznicę rozpoczęcia pracy bibliotekarskiej przez prof. dra Mariana Łodyńskiego) — Les fragments d'une chronique de la vie d'un bibliothécaire scientifique „intégral” (Au 50-e anniversaire du travail bibliothécaire du prof. Marian Łodyński)	32
Recenzje i sprawozdania — Comptes - rendus:	
HEINZ Lemke: Die Brüder Zaluski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig. Studien zur polnische Frühaufklärung. Berlin 1958 (<i>Maria Manteufflowa</i>). — IRENA TREICHEL: Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski. Roczniki bibliot. R. 1:1957 (<i>Maria Walentynowicz</i>). — ROCZNIKI BIBLIOTECZNE. Organ naukowy bibliotek szkół wyższych. Wrocław R. 1957, 1958 (<i>Krystyna Niklewiczówna</i>). — MARTIN SCHUCHMANN: Bibliographie der Normen für das Gebiet der Dokumentation. Bibliography of standards on documentation. Bibliographie des normes pour la documentation. La Haye 1958 (<i>Janina Pelcowa</i>). — Z ZAGADNIEN BIBLIOGRAFII SŁOWACKIEJ (<i>Helena Jarecka</i>)	52
Z życia — Actualités:	
Apel Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	77
Odnaczenia i nagrody w Bibliotece Śląskiej	77
Sprawozdanie z działalności SBP w okresie od 20 maja 1959 do 14 stycznia 1960	78
Protokół z posiedzenia plenarnego Zarządu Gł. SBP odbytego dn. 16 I 1960 w Warszawie	85
Sprawozdanie z działalności Sekcji bibliotek i czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki w r. 1959	90
Sprawy wypożyczania międzybibliotecznego (<i>Celina Zawodzińska</i>)	91
Wiadomości bibliograficzne — Nouvelles bibliographiques	93
Résumés	95

Cena zł 12.—

Nakład 1300. Zam. 469. Obj. ark. druk. 5+2. Pap. druk. sat. kl. V, 60 g,
70×100. Oddano do składu 2.XII.59. Druk ukończono w lutym 1960 r.—C-84

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, ul. Śniadeckich 8.